



Warszawa

MARSZ
PIS

Tłum zwolenników poprzedniego rządu zwolanych przez PiS pod hasłem „Marsz wolnych Polaków” przeszedł wczoraj ulicami stolicy. „My chcemy Boga w polityce” – widniało na jednym z transparentów. – Z demokracji wylania się totalitaryzm. Widzimy osłabianie wolności i praw obywateli. Nie możemy zaprzepaścić dzieła naszych poprzedników w walce o suwerenność Polski – ogłaszał przez megafon jeden z organizatorów.

Więcej ▶ Wyborcza.pl

Zwrot w sprawie Kamińskiego i Wąsika

Duda ulaskawia

– Wszczynam postępowanie ulaskawieniowe – ogłosił Andrzej Duda. Zwrócił się do prokuratora generalnego o zwolnienie Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika z więzienia na czas postępowania.

Agata Kondzińska

– Chcę, żeby to zostało przeprowadzone całkowicie zgodnie ze wszystkimi standardami konstytucyjnymi i ustawowymi, z przepisami kodeksu karnego. To procedura w trybie prezydenckim, co oznacza, że pierwsze kroki kieruję do prokuratora generalnego, który musi się do tego odnieść – mówił Andrzej Duda na czwartkowej konferencji.

Dodał, że jest możliwość, aby prokurator generalny zawiesił wykonywanie kary na czas trwania postępowania ulaskawieniowego: – I o to

poprosiłem: aby panowie zostali natychmiast przez niego zwolnieni, co zakończy problem ich osadzenia i strajku głodowego. Wierzę, że to uspokoi nastroje w Polsce.

Prezydent ostatnią deską ratunku

Prezydent wystąpił na czwartkowej konferencji razem z żonami Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Powtórzył, że nie ma wątpliwości, że politycy są więźniami politycznymi, bo ścigali afery, a to się nie podoba wielu osobom, które dziś pełnią ważne funkcje w państwie.

Wspomniał o brutalności i szybkości działań, także sądów.

– Ta sytuacja jest dla mnie trudna – powiedział Duda. O Kamińskim mówił: „przyjaciel, krystalicznie uczciwy”. – Dziś rano rozdzielono ich, zabrano do osobnych więzień. Panie poprosiły o to, bym doprowadził do uwolnienia obu, bo zdecydowali, że podejmują strajk głodowy, nie przyjmują posiłków – opisywał ich los.

Przypomniat, że „przekonany o ich uczciwości” ulaskawił ich w 2015 r., ale „zacierzwiona politycznie grupa w Sądzie Najwyższym” podważała jego prerogatywę. – Akt łaski został wydany całkowicie zgodnie z konstytucją, w moim przekonaniu nadal są posłami. Dziś są w więzieniu, a każdy kolejny dzień tam zagraża ich zdrowiu, nie chcę mówić dosadniej – tłumaczył.

Prezydentowi dziękowały żony polityków. – Ostatnie dni przypomi-

nały mi opowieści o stanie wojennym. Wszyscy mogli śledzić, jakie działania były podejmowane wobec mojego męża, posła na Sejm. To działania prowadzone z całkowitą bezwzględnością, przepisy prawa były stosowane według uznania. Sprawa miała charakter polityczny – mówiła Barbara Kamińska. – Tylko prezydent może pomóc nam w uwolnieniu naszych uczciwych mężów – dodała.

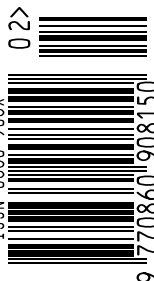
Uważają, że wciąż są posłami

Wcześniej prezydent i jego ministrowie wielokrotnie podkreślali, że pierwsze ulaskawienie wciąż obowiązuje. Sąd Najwyższy uznał je jednak za bezprawne, a sąd rozpatrzył przerwana w 2015 r. sprawę polityków PiS. Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński zostali skazani prawomocnymi wyrokami za przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków. Bezprawnie posłuży-

li się prowokacją przeprowadzoną z wykorzystaniem sfałszowanych dokumentów i działających pod przykryciem funkcjonariuszy. Naruszyli prawo, zarządzając instalację w pokojach hotelowych podsłuchów bez zgody prokuratora generalnego oraz sądu.

Ani Kamiński, ani Wąsik nie uznają wyroku. Uważają, że nadal są posłami mimo postanowienia marszałka Sejmu Szymona Hołowni stwierdzającego wygaszenie ich mandatów (choć same mandaty wygasły z mocy prawa razem z chwilą prawomocnego skazania). W poniedziałek sąd rejonowy wydał decyzję o wykonaniu kary, co było sygnałem dla policji, by doprowadziła skazanych. Zostali zatrzymani w Pałacu Prezydenckim, potem przewiezieni do komisariatu, w końcu do aresztu na Grochowie. W czwartek przewieziono ich do dwóch różnych zakładów karnych. ●

Wydaje Agora SA
nr indeksu 348198



Nowa powieść noblisty

Zagłądanie do polskiej duszy

„Polak” Coetzee’go to dzieło manieryczne, kiczowate, ale to wciąż wielka literatura. Autor sięga po pewną znaną nam historię ▶ 18



Dąbrowa Górnicza

Ksiądz zatrzymany

Policja zatrzymała duchownego, który zorganizował gejowskie party i nie udzielił pomocy mężczyźnie ▶ 9

Bliski Wschód

Morze pod ochroną

Rada Bezpieczeństwa ONZ dała zielone światło dla ochrony statków na Morzu Czerwonym przez wojsko USA i ich sojuszników. Amerykanie przygotowali plan ataku na wybrzeże Jemenu, skąd statki atakują Huti, ale nie wiadomo, czy zamierzają go zrealizować ▶ 12

Wojciech
Czuchnowski

„Więźniowie polityczni” z PiS i ich ofiary

Wśród wieczorem dostałem wiadomość od Wojciecha Kwaśniaka. Właśnie obejrzał w TV Republika wywiad z żonami Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika.

Kobiety (przedstawione na pasku jako „żony więźniów politycznych”) mówiły o swoim bólu i szoku po zatrzymaniu mężów. Wzruszająco opisywały pozostawiony na stole kubek z niedopitą kawą, rzucone gdzieś klucze.

Kwaśniaka, wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego w latach 2011-15, kierowane przez Kamińskiego i Wąsika CBA zatrzymało w grudniu 2019 r. Pisowski prokurator krajowy Bogdan Święczkowski urządził nad nim seans nienawiści. Dziś Kwaśniak pisze: „Czy moja żona nie płakała i nie stresowała się,

gdy mnie zatrzymywali i robili sfigowaną sprawę? Zapłaciła za to ostatecznie swoją chorobą i śmiercią... Czy pozostali urzędnicy KNF nie mają żon i dzieci?”.

Inny przykład. 12 lutego 2007 r., pierwszy rząd PiS. Kamiński z Wąsikiem stoją na czele CBA. Zbigniew Ziobro

jest ministrem sprawiedliwości. Do szpitala MSWiA wchodzi agenci CBA, wpadają do gabinetu kardi chirurga Mirosława Garlickiego. Lekarza powalają na ziemię, wyprowadzają w kajdankach. To finałowa scena „operacji specjalnej” o kryptonimie „Mengele”. Kamiński: „Ów wirtuoz Mirosław G. miał 30 proc. zgonów. Mogło dojść do zbrodni zabójstwa”.

Garlickiemu nigdy nie udowodniono zarzutu zabójstwa pacjentów, ale po akcji „Mengele” już się nie podniósł, nie wrócił do zawodu kardi chirurga. W rozmowie z Teresą Torańską Garlicki przytoczył scenę, do której doszło po jego zatrzymaniu: „Przewieźli mnie do pałacu CBA. Kiedy byłem już na dziedzińcu, przybiegł pan Kamiński i podniesionym głosem życzył mi milego pobytu »w sanatorium«”.

To tylko dwa przykłady bezwzględnych działań „silnych ludzi z PiS” wobec osób, które były niewinne, a których spektakularne zatrzymania były potrzebne, by pokazać siłę władzy i skuteczność jej szeryfów. Akcje, takie jak z Kwaśniakiem czy Garlickim, miały uderzać w znienawidzone „elity” oraz politycznych przeciwników PiS.

Nazwiska i przykłady można mnożyć. W kwietniu 2007 r. Barbara Blida zginęła po wejściu do jej domu ABW. Za plotem już czekała kamera TVP. Romanowi Giertychowi prokuratorzy Ziobry próbowali stawiać zarzuty w szpitalu.

Dzisiaj PiS rozdziera szaty nad losom Wąsika i Kamińskiego. To prawda, oni sami i ich rodziny przeżywają dzisiaj dramat. Taki sam dramat przeżywały ich ofiary – często w samotności, poniżane przez służalcze media.

Warto o tym pamiętać. ●

Andrzej rysuje



Okolice Czernihowa Ukraińcy się nie poddają



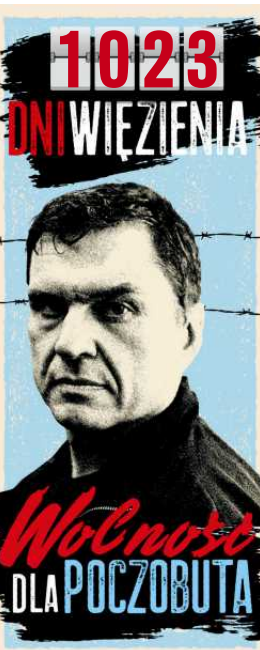
FOT. REUTERS / GLEB GARANICH

W obwodzie czernihowskim, blisko granicy z Rosją, Ukraińcy przystąpili do budowy nowych fortyfikacji. W razie kolejnego rosyjskiego ataku mają spowolnić tempo marszu wroga i zapewnić ukraińskim żołnierzom osłonę przed ostrzałem. Ciężki sprzęt lepiej sobie radzi z wgryzaniem się w zmarzniętą ziemię niż saperki piechurów. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Łódź najwolniejsza

10

MIN
A dokładnie 19 min i 20 s – tyle potrzeba, żeby przejechać samochodem 10-km odcinek w śródmieściu Łodzi. Badania przeprowadziła firma TomTom Traffic. Łódź wypadła w nich najgorzej. We Wrocławiu średni czas na pokonanie 10-km odcinka jest o 10 s krótszy, a w Krakowie – o 90 s.



Sebastian Riedel W ślady legendarnego ojca

Trzy dekady po śmierci taty Sebastian Riedel staje na czele zespołu Dżem, legendy polskiego bluesa.

Tuż przed świętami z Dżemu odszedł Maciej Balcár, który z zespołem związany był niemal ćwierć wieku. Grupa ogłosiła w mediach społecznościowych, że szuka następcy. I w nowym roku go znalazła – w rolę wokalisty wcielił się Sebastian Riedel, syn Ryśka Riedla, ikony polskiego bluesa, który z Dżemem występował wiele lat.

Urodzony w 1978 r. Sebastian Riedel poszedł w ślady ojca. W 1993 r. założył zespół Cree, z którym jako wokalista, gitarzysta i kompozytor nagrał kilka albumów. Usłyszeć można go też m.in. na płycie „Hey Jimi – Polskie gitary grają Hendrixa”, na której popularni artyści, w tym Wojciech Waglewski, Zbigniew Hołdys czy Jan Borysewicz, zmierzli się z utworami genialnego amerykańskiego gitarzysty.

O swojej decyzji Dżem zawiadomił w mediach społecznościowych, w tym na Instagramie: „Jest nam



FOT. TADEUSZ WYPYCH/REPORTER

niezmiernie miło poinformować, że od 6 kwietnia 2024 r. do zespołu Dżem jako nowy wokalista dołączy Sebastian Riedel. Nasze drogi przecinały się wielokrotnie, by właśnie teraz połączyć się w jedną wspólną muzyczną ścieżkę pełną nowych wyzwań”.

Sebastian Riedel przejmie więc mikrofon wiosną (do tego czasu trwa umowa z Balcarem). To, że dołączy w tym roku, jest symboliczne – 30 lipca 2024 r. minie 30 lat od śmierci jego ojca. ●

Łukasz Kamiński

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296854

Z ogromną przykrością przyjąłem wiadomość o śmierci

Ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego

duchownego katolickiego obrządków ormiańskiego i łacińskiego
troskliwego opiekuna i oddanego duszpasterza osób niepełnosprawnych
cenionego społecznika i wielkiego patrioty
współzałożyciela i Prezesa Fundacji im. św. Brata Alberta
Laureata Nagrody Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica
przyznawanej jako wyraz uznania dla występowania
w obronie podstawowych praw i wartości

wyrazy najgłębszego współczucia oraz szczerego żalu

Najbliższym

składa

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Adam Bodnar
wraz z Kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości



Kupuj wygodnie
na skiteam.pl



Przygotuj się do ferii w Ski Team!

WYBRANE
PRODUKTY
ZIMOWE

do
-50%



SKITOUR
DO -30%

PARA
DO PARY

DARMOWE
SKIPASSY

WYGRAJ
WYJAZD
DO TYROLU

Raty 0%

10 lub 20 Rat RRSO 0%
Bez dodatkowych kosztów

Ceny promocyjne obowiązują od pierwszej ceny na metce. Szczegóły promocji znajdziesz na skiteam.pl

**ZIMOWE
GODZINY
OTWARCIA**

Poniedziałek - Piątek 11:00 - 20:00 | Sobota 11:00 - 21:00 | Wszystkie Niedziele 12:00 - 16:00

WARSZAWA: ul. KOR 36/38 | WARSZAWA: ul. Toruńska 107b | POZNAŃ: ul. Bułgarska 117a
WROCŁAW: CH Arkady Wrocławskie | KATOWICE: ul. Sportowa 20 (200m od CH Silesia)

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozpoczął wczoraj przesłuchania w sprawie skargi wniesionej przez Republikę Południowej Afryki, której władze uważają, że Izrael dopuszcza się w Strefie Gazy zbrodni ludobójstwa. Jednocześnie nie słabnie eskalacja na granicy izraelsko-libańskiej i na Morzu Czerwonym.

Marta Urzędowska

Przesłuchania rozpoczęły się wczoraj. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) w Hadze przeprowadza je w związku ze skargą wniesioną przez władze RPA, według których izraelska armia, która prowadzi w Gazie wojnę z Hamasem, dopuszcza się na miejscowej ludności zbrodni ludobójstwa.

RPA: Żądamy natychmiastowego zawieszenia broni

Izraelczycy walczą w Gazie w odwecie za atak Hamasu na Izrael z 7 października, w którym palestyńscy terroryści zabili 1,2 tys. osób, a 250 porwali. W odwetowych nalotach i inwazji lądowej zginęło ponad 23 tys. osób, z których większość to cywile. Wśród ofiar są tysiące dzieci, ok. 60 tys. osób jest rannych, a tysiące kolejnych uznaje się za zaginione.

W dodatku – jak szacuje ONZ – ok. 1,9 mln z mniej więcej 2,4 mln mieszkańców strefy musiało z powodu wojny uciekać z domów. Wielu z nich koczuje dziś w zatłoczonych ośrodkach i namiotach, cierpiąc z powodu braku jedzenia, wody pitnej, paliwa i leków.

Właśnie z powodu dużej liczby ofiar cywilnych i dramatycznej sytuacji humanitarnej RPA skarży Izrael przed MTS. „Działania i zaniechania ze strony Izraela mają charakter ludobójstwa, bo ich celem jest zniszczenie znacznej części palestyńskiej grupy narodowej, rasowej i etnicznej. Dlatego konieczne jest podjęcie środków, by chronić Palestyńczyków przed dalszym rażącym i niemożliwym do naprawienia naruszeniem ich praw, w ramach konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa, która jest dziś naruszana w sposób bezkarny” – napisano w skardze.

Choć sprawy o ludobójstwo często ciągną się latami, RPA poprosiła Trybunał, by w ramach „środka zabezpieczającego” „kazał Izraelowi przestać zabijać i powodować poważne fizyczne i mentalne krzywdy u Palestyńczyków w Gazie”, co oznaczałoby natychmiastowe zawieszenie broni.

Netanjahu: Walczymy z Hamasem, nie z Palestyńczykami

Izraelczycy zdecydowanie odrzucają oskarżenia ze strony RPA, nazywając je zniesławieniem. Od początku wojny tłumaczą, że robią, co mogą, by chronić palestyńskich cywilów, a ginie ich tak wielu, bo Hamas celowo ukrywa swoje bazy, terrorystów i broń w cywilnych obiektach – domach, szpitalach czy szkołach. Poza tym walka z terrorystami w zatłoczonej Gazie musi oznaczać liczne ofiary śmiertelne.

Przed rozpoczęciem przesłuchań w Hadze izraelski premier Benjamin Netanjahu zamieścił w sieci nagranie, na którym przekonuje, że Izrael wal-

Czy Izrael dopuszcza się ludobójstwa w Gazie?



• **Ciała zabitych Palestyńczyków w Rafah, południowa Strefa Gazy, 29 grudnia 2023 r.**

FOT. FATIMA SHBAIR / AP

czy z Hamasem, nie z Palestyńczykami, i w pełni przestrzega prawa międzynarodowego. – Izrael nie ma zamiaru stale okupować Gazy ani wysiedlać jej cywilnej populacji – zapewniał.

Zespoły prawników wytypowanych przez oba kraje przedstawiają w Hadze swoje stanowisko – będą miały na to po mniej więcej trzy godziny. Jako pierwsi przemawiać będą przedstawiciele RPA, którzy zostaną wysłuchani przez Trybunał jeszcze w czwartek. Reprezentanci Izraela wystąpią w piątek. Choć nie jest jasne, kiedy MTS zdecyduje, czy przychylić się do wniosku RPA i nakazać zawieszenie broni, zapewne decyzja zapadnie w ciągu kilku tygodni.

USA: Oskarżenia wobec Izraela bezpodstawne.

Ale cywilów należy chronić

Za Izraelczykami murem stoją Amerykanie, którzy nie domagają się – w przeciwieństwie do wielu innych krajów Zachodu – szybkiego zawieszenia broni w Gazie, bo uznają prawo Izraela do ostatecznego wytypienia Hamasu, co od początku było głównym celem wojny. Jeszcze w środę amerykański sekretarz stanu Antony Blinken, który od kilku dni jeździ po Bliskim Wschodzie, próbując uspokajać nastroje i unikać eskalacji, przekonywał w Tel Awiwie, że – choć Izrael powinien skuteczniej

chronić cywilów – oskarżenia ze strony RPA przed Trybunałem w Hadze są „całkowicie bezpodstawne”.

Nawet gdyby Trybunał przychylił się do prośby RPA i nakazał natychmiastowe zawieszenie broni, nie ma sposobu, by zmusić do tego Izraelczyków. Kiedy MTS wydał podobny nakaz, każąc wstrzymać rosyjską inwazję na Ukrainę, Moskwa zignorowała jego decyzję.

Działania wojenne w Gazie są wciąż bardzo intensywne. Izraelska armia prowadzi potężne operacje wojskowe w Chan Junis na południu enklawy i w obozach dla uchodźców w środkowej części Gazy. Jak podają miejscowe władze, czyli Hamas, w ciągu ostatniej nocy tylko w okolicach Chan Junis zginęło ponad sześćdziesiąt osób.

Z kolei Palestyński Czerwony Półksiężyc, którego oświadczenie cytuje agencja AFP, poinformował, że w środę w izraelskim ataku na karetkę w środkowej Gazie zginęło czterech medyków i dwie transportowane osoby. Izraelska armia nie komentuje tych doniesień. Tego samego dnia w mieście Dejr al-Balah w środkowej części enklawy w ataku na dwupiętrowy budynek mieszkalny zginęło co najmniej 20 osób.

Eskalacja na granicy z Libanem

Choć na razie intensywne walki trwają głównie wewnątrz Gazy, Blinken jest

na Bliskim Wschodzie, by rozmawiać z arabskimi i izraelskimi przywódcami o sposobach uniknięcia rozlania się konfliktu na sąsiednie kraje. Najmocniej eskalacją grozi dziś sytuacja na granicy Izraela z Libanem, gdzie trwa wymiana ognia między izraelską armią i Hezbollahem. Nasiliła się w ostatnich dniach, po zabiciu przez Izraelczyków ważnych przywódców Hezbollahu i Hamasu. Libańscy terroryści poprzysięgli wówczas odwet i zaczęli ślać na Izrael dziesiątki rakiet.

Eksperti prognozują, że ostatnie zapowiedzi Izraela, że zamierza wycofać część żołnierzy z Gazy, mogą oznaczać zamiar przerwania sił na front północny – do walki z Hezbollahem. Oznaczałoby to wyraźną eskalację wojny i wciągnięcie w nią Libanu – Hezbollah to największy ruch polityczny, społeczny i zbrojny w kraju.

W ostatnich dniach także drugi po Hezbollahu ważny sojusznik Hamasu – szyccy rebelianci Huti z Jemenu – nasila ataki na statki komercyjne płynące Morzem Czerwonym. Choć rebelianci twierdzą, że atakują wyłącznie jednostki powiązane z Izraelem w ramach odwetu za wojnę w Gazie, faktycznie ślą drony i pociski także na statki zupełnie niepowiązane z Izraelczykami.

W efekcie Amerykanie i Brytyjczycy w ostatnich dniach zestrzelili kilkadziesiąt dronów i pocisków i sygnalizują, że gotowi są bardziej się zaangażować w ochronę ważnych handlowych szlaków atakowanych przez Hutich. W środę także Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję, w której ostro potępia ataki, domaga się ich przerwania i potwierdza, że kraje członkowskie ONZ mają prawo bronić swoich jednostek. Huti ostro skrytykowali rezolucję, nazywając ją „polityczną grą”, i zapowiedzieli, że wszelkie zewnętrzne interwencje spotkają się z ich reakcją. ●

Izraelczycy zdecydowanie odrzucają oskarżenia ze strony RPA, nazywając je zniesławieniem. Od początku wojny tłumaczą, że robią, co mogą, by chronić palestyńskich cywilów, a ginie ich tak wielu, bo Hamas celowo ukrywa swoje bazy, terrorystów i broń w cywilnych obiektach – domach, szpitalach czy szkołach

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl



Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Amsterdamu. Wiatraki w Zaanse Schans. **Dz. 2** Amsterdam - rejs po kanałach i pływający targ kwiatowy. **Dz. 3** Park kwiatowy Keukenhof. Wizyta na farmie serów. **Dz. 4** Amsterdam – czas wolny i powrót do Warszawy.

4 dni | Wyloty z Warszawy 03/04, 07/04, 22/04 2024
od **3.998,-**



Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy.
Dz. 2 Erywań. Zwiedzanie miasta, m.in. Muzeum Historii Armenii, Plac Republiki, Opera, Kaskady i Pomnik Ofiar Ludobójstwa Ormian. **Dz. 3** Wyjazd do Wagharszapat, katedra w Eczmiadynie, klasztor Chor Wirap i wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO ruiny katedry w Zwartnocy. **Dz. 4** Czas wolny w Erywanu. Instytut Matenadaran, świątynia w Garni, wpisany na listę UNESCO klasztor Geghard i destylarnia brandy (wycieczka dodatkowo płatna). **Dz. 5** Erywań – Tbilisi. Jezioro Sewan - wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO klasztor Hachpat – górskie miasto Dilidżan - Przejazd do Tbilisi (Gruzja). **Dz. 6** Zwiedzanie Tbilisi, m.in. świątyni Metechi, łaźni i twierdzy Narikala. **Dz. 7** Tbilisi – Gudauri. Mcheta. Monaster Dźwari, katedra Sweti Cchoweli, Gori – miasto Stalina i starożytne miasto Upliscisce. **Dz. 8** Gudauri – Tbilisi. Kazbek, Stepantsminda i przejazd samochodami SUV do klasztoru Cmindza Sameba (Święta Trójca). **Dz. 9** Wycieczka do górskiego miasteczka Signagi i odkrywanie tradycyjnej produkcji wina. **Dz. 10** Czas wolny w Tbilisi. Nowoczesne Tbilisi (wycieczka dodatkowo płatna). **Dz. 11** Wylot z Tbilisi do Warszawy.

11 dni | Wyloty z Warszawy 18/05, 14/09 2024

7.998,-



Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy. **Dz. 2** Przylot do Tokio – stolicy Japonii, Świątynia Shinto Meiji Jingu i Shibuya. Powitalny obiad. **Dz. 3** Tokio. Świątynia Asakusa, wieża telewizyjna Skytree, dzielnica sklepów Ginza, Tokyo International Forum i Pałac Cesarski. **Dz. 4** Czas do własnej dyspozycji lub zwiedzanie Tokio z polskim pilotem. **Dz. 5** Przejazd pociągami Shinkansen do Sendai. Zabytkowa fabryka whisky Nikka. **Dz. 6** Sendai. Wizyta w miastach Minami Sanriku i Ishinomaki, nawiedzonych przez tsunami i historia ich odbudowy. **Dz. 7** Sendai. Zatoka Matsushima. **Dz. 8** Sendai. Przejazd pociągami Shinkansen do Kioto przez Tokio. Świątynia Shinto Fushimi Inari-taisha, targ Nishiki i Gion - urokliwa dzielnica gejsz. **Dz. 9** Kioto. Złoty Pawilon, zamek Nijo, wizyta w ogrodzie zen i spacer po bambusowym lesie w Arashiyama. Kolacja z wotownicą wagyu w menu. **Dz. 10** Kioto. Wazuka – herbaciana wioska oraz słynne Muzeum Miho z cennymi eksponatami sztuki. **Dz. 11** Kioto. Przejazd pociągami Shinkansen do Hirosimy. Wycieczka po Hirosimie oraz na wyspę – świątynię Miyajima ze słynną pomarańczową – czerwioną bramą torii. **Dz. 12** Przejazd autokarem z Hirosimy do Shimane, przepiękne górskie krajobrazy, świątynie Shinto, zamek Matsue, kolacja kaiseki i kąpiel w gorących źródłach onsen. **Dz. 13** Shimane. Muzeum Sztuki Adachi ze wspaniałymi ogrodami oraz nadmorskie miasteczko Sakaiminato – rodzinne miasto Mizuki Shigeru, twórcy popularnej mangi. **Dz. 14** Przejazd autokarem do Osaki i wizyta w sklepie z nożami. Pożegnalna kolacja. **Dz. 15** Osaka, wylot do Warszawy. **Dz. 16** Przylot do Warszawy.

16 dni | Wylot z Warszawy 18/04 2024

24.998,-



Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Hanoi. **Dz. 2** Hanoi. Wycieczka rikszami przez zabytkową część miasta. Jezioro Hoan Kiem. **Dz. 3** Hanoi. Zwiedzanie miasta: mauzoleum Ho Chi Minha, Pagoda Jednej Kolumny, Świątynia Literatury oraz Wodny Teatr Lalek. **Dz. 4** Hanoi – niezwykły cud natury – Zatoka Ha Long. Rejs pośród wapiennych wysepek i nocleg na statku w zatoce. **Dz. 5** Ha Long – Hanoi. Podróż samolotem do Da Nang, a następnie autokarem do Hoi An. **Dz. 6** Hoi An. Wycieczka rowerowa. Wyspa Kim Bong, wizyta w pracowni lokalnych rzemieślników. Spacer po zabytkowej części miasta Hoi An. **Dz. 7** Dzień wolny w mieście Hoi An. **Dz. 8** Hoi An – Hué. Przetęcz Hai Van, rejs Rzeką Perfumową, pagoda Thien Mu oraz mauzoleum Tu Duc. **Dz. 9** Hué. Wycieczka rikszami do zabytkowej części miasta, cytadela. Przelot do miasta Ho Chi Minh (dawny Sajgon). **Dz. 10** Ho Chi Minh – rejs Deltą rzeki Mekong. **Dz. 11** Ho Chi Minh. Tunele Cu Chi, zwiedzanie miasta i kolacja pożegnalna. **Dz. 12** Poranny spacer po parku, wizyta na bazarze i wylot z Ho Chi Minh do Warszawy. **Dz. 13** Przyjazd do Warszawy.

13 dni | Wyloty z Warszawy 01/03, 17/10, 27/11 2024

od 11.998,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro)

Kod reklamy: GW02

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Nowa strategia partii Kaczyńskiego

PiS już nie chce szybkich



• Jarosław Kaczyński uważa, że sprawa Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego zespoli PiS w żelbet, a jednolitość partii zawsze była dla niego najważniejsza

Jeszcze niedawno plan PiS był taki: prezydent wysłał ustawę budżetową do Trybunału Konstytucyjnego, a później, naginając prawo, rozwiązuje parlament. Teraz ten pomysł popiera tylko garstka twardogłowych.

**Leszek Kostrzewski
Piotr Miączyński**

Wtorek wieczorem. Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński trafiają do aresztu. Pod areszt momentalnie ruszają posłowie PiS. Mariusz Gosek z klubu PiS wykrzykuje do jednego z funkcjonariuszy: „Niech pan się nie boi. 31 stycznia jest koniec. Budżet nieprzyjęty i wybory”.

O co chodziło Goskowi? O to, że ustawa budżetowa nie zostanie przyjęta. A to otworzy drogę prezydentowi do rozwiązania Sejmu.

Skrócić kadencję za pomocą budżetu

Budżet ma być przekazany do podpisu Dudy do 29 stycznia. Jeśli parlament się nie wyrobi w tym terminie, daje to możliwość rozwiązania przez prezydenta parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Donald Tusk i minister finansów Andrzej Domański zdają sobie z tego sprawę i z pewnością z budżetem zdążą.

Ustawy budżetowej, jak wspomnieliśmy, prezydent nie może zawetować. Ale to nie znaczy, że musi ją podpisać. Ma bowiem jeszcze jedno wyjście – może wysłać budżet do kontrolowanego przez PiS Trybunału Konstytucyjnego. – A jak Trybunał uzna budżet za

niekonstytucyjny, to prezydent będzie mógł uznać, że budżetu nie ma, i to może być powód ogłoszenia wcześniejszych wyborów – przekonywali politycy PiS.

Konstytucja co prawda nic nie mówi o tym, że w takim przypadku jest dopuszczalne ogłoszenie nowych wyborów, ale politycy PiS zapewniali nas, że „mają opinie prawne, które na taki krok pozwalają”.

Kamil Zaradkiewicz, dawny dyrektor w resorcie sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, który dzięki jego wstawiennictwu został neosędzią Sądu Najwyższego, kilka dni temu jasno sprecyzował strategię z wykorzystaniem Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego, jaką mogą podjąć PiS oraz prezydent Andrzej Duda.

Głosowanie nad budżetem z wykluczeniem uprawnionych posłów Wąsika i Kamińskiego spowoduje, że ustawa nie zostanie skutecznie uchwalona, i tym powinien się zająć Trybunał Konstytucyjny.

To coś, co byłoby uchwalone, nie będzie po prostu „ustawą”.

Reasumując, uchwalenie budżetu bez Wąsika i Kamińskiego może skutkować rozwiązaniem Sejmu.

Podobnie mówił poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

– Jeżeli pan marszałek Hołownia nie dopuściłby do pracy posłów, którzy mają immunitety i są posłami, to cały proces legislacyjny w Sejmie może być uznany za nielegalny – wypalił Kuźmiuk, stojąc na sejmowej konferencji obok Mariusza Błaszczaka.

Kaczyński nie chce teraz wyborów

Ale jak się dowiadujemy, strategia na wcześniejsze wybory już w PiS nie jest powszechna. Mają się jej domagać tylko nieliczni twardogłowi.

Przeciw wcześniejszym wyborom jest, uwaga!, Jarosław Kaczyński.

Właśnie w TV Republika w rozmowie z propagandystką PiS Katarzyną Gójską (żoną Michała Rachonia) ogłosił: – W tym momencie można by szukać politycznych przesłanek do działań, które prowadziłyby do rozwiązania parlamentu, i dałoby się je znaleźć. Sądzę, że to jest jednak coś mało realnego, bo nikomu chyba w tej chwili na tym nie zależy. Natomiast w nieco dalszej przyszłości to się może zdarzyć.

Czyli prezes mówi, że teraz wcześniejszych wyborów nie chce, ale może za rok albo za dwa lata – tak.

Co spowodowało, że PiS ma już nie naciskać na Dudę w sprawie rozwiązania parlamentu? Sondaże.

Choćby najnowszy sondaż pracowni Opinii24. Ankieterzy rozmawiali z badanymi 8 i 9 stycznia.

PiS ma w nim 26,3 proc. poparcia. Koalicja Obywatelska Donalda Tuska – 24,3 proc. A jeszcze na początku grudnia dzieliło obie partie 4,5 pkt proc.

Trzecia Droga uzyskała 17,3 proc. Konfederacja ma teraz poparcie 10,9 proc. i to jest lepszy wynik niż w grudniu (8 proc.). I Lewica poprawiła notowania – z 8 na 9,4 proc.

A to oznacza, że PiS traci, a zyskuje KO. Partia Kaczyńskiego nadal nie miałaby większości. Przypomnijmy, że w wyborach 15 października wynik był następujący:

Prawo i Sprawiedliwość – 35,38 proc.

Koalicja Obywatelska – 30,70 proc.

Trzecia Droga – 14,40 proc.

Nowa Lewica – 8,61 proc.

Konfederacja – 7,16 proc.

W PiS zdają sobie więc sprawę, że przyspieszone wybory akurat teraz nic mu nie dadzą, a jeszcze może stracić. Wybory musiałyby się odbyć najpóźniej 30 marca. A właśnie ruszają 800 plus, podwyżki dla nauczycieli, rekordowo wysoka waloryzacja emerytur i rent, nowy zasiłek zwany babciowym. Polki i Polacy awanturą na szczycie są zmęczeni.

Liczy się za to wzrost ich dochodów. A to koalicja im da.

Poza tym już teraz wiadomo, że nowy rząd ma zamiar zignorować decyzję Trybunału Konstytucyjnego w sprawie budżetu.

Anna Maria Żukowska, przewodnicząca koalicyjnego klubu parlamentarnego Lewicy, mówiła w środę w programie „Graffiti”, że to, co nie jest zakazane, jest dozwolone. – Pan prezydent może sobie równie dobrze wysłać ten budżet do TSUE, do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Generalnie nie ma tego zabronionego w konstytucji. W związku z tym jak ma taką fantazję, może go wysłać do Trybunału. Z tym że orzeczenie tzw. Trybunału niczego nie zmieni – stwierdziła.

A jeśli uzna budżet za niezgodny z konstytucją?

– Wszystko jest niestety możliwe w optyce przedstawicieli PiS, w tym pana prezydenta Andrzeja Dudy. Ale nie jest tak, że my musimy to honorować. Dlatego, że są to już poziomy zupełnie odrealnione. Po to jest odrębna procedura budżetowa zaproponowana

Nowa strategia partii Kaczyńskiego

wyborów

w konstytucji, żeby tylko rząd odpowiadał za budżet, za przyjęcie budżetu i za jego realizację. Przestrzegam przed tym, mam nadzieję, że pan prezydent się tego nie podejmie, nie mniej jeżeli to zrobi, to i tak nic nie zmieni. To nie spowoduje nieprzyjęcia budżetu – mówiła.

Czego potrzebuje Kaczyński?

Wzmocnienia notowań PiS – tu pomoc może taktyka Wąsika i Kamińskiego jako więźniów politycznych. Ruch potrzebuje męczenników – stąd głódówka. Poza tym Kaczyński uważa, że cała sytuacja zespoi mu partię w żelbet (dla Kaczyńskiego jednolitość partii zawsze była najważniejsza).

Z drugiej oczekuje, że polityczne MMA wzmocni notowania Konfederacji – która teraz umywa ręce, pokazując: patrzcie, co oni wyprawiają.

Ale ostatnie wypowiedzi wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka świadczą o tym, że w tym sporze bliżej jest im do PiS.

Owszem, oskarża on, że w kraju panuje anarchia. Ale? – Chciałbym, żeby jakiegokolwiek rozliczenia odbywały się w atmosferze prawa, a nie zemsty politycznej i bezprawia. Osobiście uważam, że Wąsik i Kamiński złamali prawo, ale konstytucja stwierdza, że prezydent ma prawo ich ulaskawić, i nie stawia granic – podkreślił w czwartek rano w Polskim Radiu 24.

Wreszcie Kaczyński i spółka mają nadzieję, że pęknie PSL, którego politycy nie lubią wojować. A jest grupa posłów tego ugrupowania z Markiem Sawickim na czele, którzy na PiS patrzą z sympatią. ●

Dlaczego PiS przestało zależeć na szybkich wyborach? Musiałyby się odbyć najpóźniej 30 marca. A właśnie ruszają 800 plus, podwyżki dla nauczycieli, rekordowo wysoka waloryzacja emerytur i rent, nowy zasiłek zwany babciowym

Kulisy manewrów prezydenta

Jaka jest nowa taktyka PiS z wykorzystaniem Andrzeja Dudy?

Taktyka Dudy jest teraz następująca.

Ponowne ulaskawienie Wąsika i Kamińskiego hamuje minister w Kancelarii Prezydenta Małgorzata Paprocka, która nadzoruje biuro prawne. Uważa, że taki ruch osłabiłby prezydenta, a przede wszystkim ograniczył jego możliwości.

Prosta sytuacja – kadencja Dudy kończy się w przyszłym roku, a trzeba będzie zastosować akt łaski wobec kogoś naprawdę ważnego. Dużo ważniejszego niż Wąsik i Kamiński. Postępowania sądowe do momentu osiągnięcia prawomocności trwają zaś całe lata.

Obecny prezydent chce mieć tu możliwość manewru.

Jak walczyć z koalicją? Jak jej odplacić? Zaradkiewicz teraz sufluje następujące rozwiązanie.

Ogłoszenie w Monitorze Polskim wygaśnięcia mandatu Kamińskiego?

– Oczywiście akt stosowania prawa wprost sprzeczny z wyrokiem TK (a także prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego) nie wywołu-



• **Prezydent nie może zawetować ustawy budżetowej, ale to nie znaczy, że musi ją podpisać** FOT. SŁAWO-MIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

je żadnych skutków prawnych – wytyka neosędzia.

Zaradkiewicz jednak również wie, że dużo trudniej będzie Szymonowi Hołowni doprowadzić do wygaśnięcia mandatu Wąsika. Dlaczego?

Izba Pracy SN wygasila mandat Kamińskiego. Hołownia mógł zamieścić postanowienie w Monitorze Polskim. Przy Wąsiku neo-Izba Kontroli Nadzwyczajnej SN na wygaszenie się nie zgodziła. Izba Pracy SN nie może zaś tu zająć stanowiska, bo wszystkie akta ma... Izba Kontroli Nadzwyczajnej SN.

Bez decyzji Sądu Najwyższego nie można zaś ogłosić wygaśnięcia mandatu.

Państwowa Komisja Wyborcza może wskazać kandydatów na posła/posłankę za Kamińskie-go. Za Wąsika już nie. Według konstytucji Sejm składa się zaś z 460 posłów i posłanek.

– Sytuacja jest naprawdę dramatyczna – w mojej ocenie z powodu niemożności sprawowania skutecznie niewygasłego mandatu przez dwóch posłów Sejm RP nie ma możliwości skutecznego stanowienia prawa. W konsekwencji żadna nowa uchwalona „ustawa”, choćby opublikowana w Dzienniku Ustaw, nie będzie obowiązywać. To nie jest kwestia oceny przez

kogokolwiek, czy dana ustawa jest dobra, czy zła. To jest kwestia obiektywnego stanu prawnego w świetle Konstytucji. Następny krok będzie należał wcześniej czy później do TK, który z urzędu ma obowiązek to weryfikować – pisze w serwisie X Zaradkiewicz.

Co wobec tego? – Sejm kadlubowy nie może skutecznie uchylać ustaw, podejmować uchwał ani wybierać osób na różne stanowiska państwowe.

I wyjaśnia: – Rozwiązanie Sejmu kadlubowego byłoby w pewnym sensie przyzwoleniem na skutki bezprawia.

W mojej ocenie każdy akt uchwalony przez tak działający parlament powinien być wysyłany przez Prezydenta RP przed podpisaniem do TK celem weryfikacji prawidłowości procesu legislacyjnego. Do czasu przywrócenia praworządności.

To mocno komplikowałyby rządy gabinetu Donalda Tuska. A chaos – na to liczą Kaczyński i Duda – wzmocniłby dzisiejszą opozycję. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296397

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296826



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI

o ustnym przetargu nieograniczonym (licytacji) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

- ul. Muncypalnej 3B, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków w obrębie G-40 jako działka nr 363/2 o powierzchni 133 m², dla której urządzona jest księga wieczysta nr LD1M/00060522/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 55 000 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) netto.

Wadium wynosi 11 000 zł (słownie: jedenaście tysięcy złotych).

Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu, plus podatek od towarów i usług zgodnie z obowiązującymi przepisami.

- oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 12/9 w obrębie G-31, o powierzchni 321 m², dla której urządzona jest księga wieczysta nr LD1M/00068086/4.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 110 000 zł (słownie: sto dziesięć tysięcy złotych) netto.

Wadium wynosi 11 000 zł (słownie: jedenaście tysięcy złotych).

Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu powiększona o podatek od towarów i usług (obecnie wg stawki 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 2024 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/> <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457a lub 457) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-43-31, 638-54-73, 638-44-14.

Ratowali zamarzające psy, właściciel celował do nich z broni!



■ - 20 stopni, w domach widać ogień w kominkach, a na podwórkach, pod kilkoma deskami, przywiązane do kołków na łańcuchach są psy, przyjaciele człowieka. Wolontariusze ostatniej nocy uratowali wiele istnień przed zamarznięciem. W ramach zemsty jeden z właścicieli oprawców chciał do nich strzelać!

Zwierzęta śpią skulone na śniegu, tracąc wiarę w lepsze jutro, czekają na cichą śmierć. W poprzednich latach wolontariusze Schroniska Pegasus kilka istot znaleźli już zamarzniętych, zwiniętych w małą, bezbronną kulkę, obojętnością pozbawioną życia. W tak zagrażających życiu warunkach znaleźli w aktualny atak mrozu wiele psów. Np. małego Pipina, któremu za mieszkanie miały służyć 3 palety. Jego właściciele posiadają piękny dom, zadbane otoczenie, samochód - wszystko na wysokim poziomie. A pies? Zagłodzony, zapchłony, z wysoką gorączką przymarzał do ziemi. Dziś w azylu walczy o powrót do zdrowia.

W trakcie kolejnej podwarszawskiej interwencji właściciel bezpośrednio groził wolontariuszkom oddaniem strzałów. Zapytany, czy przyjmie pomoc dla psów, gdyż jest bardzo zimno i są zagrożone, wyciągnął broń długą i wymierzył w inspektorki, mówiąc, że celuje w głowy. Po przyjeździe policji, w trakcie interwencji, mężczyzna kilkakrotnie chodził do kotłowni, by dokładać do pieca, ponieważ było mu... zimno. Jego dwa psy w tym czasie miały tylko jedną, za małą dla któregośkolwiek z nich, budę - termin "buda" jest tu kontrowersyjny, ponieważ składała się ona z kilku desek, miała prześwit, brak podłogi i śnieg w środku. W jej wnętrzu było -18 stopni, a suczka jest prawie pozbawiona okrywy włosowej. Wolontariuszom udało się odebrać zwierzęta, wymagały natychmiastowego ogrzania, są w złym stanie.

Ostatniej nocy dzięki postawie aktywistów wiele psów zostało uratowanych przed zamrożeniem. Jednak samo zabranie zwierzęcia z łańcucha to dopiero pierwszy krok. Wszystkie wymagają teraz leczenia i opieki. Łańcuch to nie tylko uwięzienie, to symbol skrajnie zaniedbanych zwierząt. Mają choroby skóry, nowotworowe guzy, zęby w złym stanie, ropa cieknie im z uszu - ból niewyobrażalny. Koszty leczenia zwierząt są bardzo wysokie. By ocalić Pipina, Arbiego, Budrysa, Serdelka i Serdelinę oraz wielu innych, potrzebna jest pomoc! Apelujemy o wsparcie akcji "MROZY".

Fundacja Instytut Empatii - Schronisko Pegasus
konto: 09 1140 2004 0000 3502 7983 1182
www.pegasus.org.pl Agata Geilke tel. 791 563 010



Izba Kontroli SN: Wybory do Sejmu i Senatu są ważne

Izba Kontroli Nadzwyczajnej, która według międzynarodowych trybunałów nie jest legalnym sądem, **orzekła w czwartek o ważności ubiegłorocznych wyborów.**

Lukasz Woźnicki

– Sąd Najwyższy stwierdza ważność wyborów do Sejmu i Senatu przeprowadzonych 15 października 2023 r. – przedstawiła sentencję czwartkowej uchwały dr hab. Joanna Lemańska, prezes Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP).

Wydał ją pełny skład Izby Kontroli utworzonej w SN przez prezydenta i w całości obsadzonej neosędziami rekomendowanymi przez upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa.

Jak potwierdziły trybunały w Luksemburgu i Strasburgu, IKNiSP nie jest sądem ustanowionym zgodnie z prawem. – Nie ma statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy – stwierdziła jeszcze w środę Izba Pracy SN na kanwie sprawy wygaszenia mandatu Mariusza Kamińskiego.

Mimo to Izba Kontroli od 2018 r. rozstrzyga sprawy najważniejsze dla państwa, w tym rozpoznaje protesty wyborcze i orzeka o ważności ogólnopolskich wyborów.

Wydając czwartkową uchwałę, Izba Kontroli stwierdziła, że jej umocowanie do orzekania o ważności wyborów nie jest objęte zakresem prawa UE i jest także poza zakresem europejskiej konwencji praw człowieka, bo w postępowaniu biorą udział wyłącznie organy państwa. W ten sposób odniosła się do niekorzystnych dla neosędziów wyroków TSUE i ETPC.

„O ważności wyborów rozstrzyga Sąd Najwyższy. Izba Kontroli Nadzwyczajnej nie jest sądem. Ważność wyborów nie została formalnie potwierdzona” – uważa dr hab. Mikołaj Małecki, karnista z UJ, zastrzegając, że nie ma to wpływu na funkcjonowanie obecnego Sejmu.

„Stanowisko nielegalnej izby kontroli nie ma żadnej doniosłości prawnej. Nie oznacza to oczywiście, że wybory są nieważne. Korzystają z domniemania legalności, dopóki ich nieważności nie stwierdzi prawidłowy skład SN” – napisał w serwisie X adwokat Michał Wawrykiewicz z Inicjatywy Wolne Sądy.

Naruszenia bez wpływu na wynik wyborów

Październikowe wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość, ale większość potrzebną do stworzenia rządu uzyskała w Sejmie dotychczasowa opozycja: Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Nowa Lewica. Frekwencja przekroczyła 74 proc. i była rekordowa.

Czwartkowa uchwała o ważności wyborów parlamentarnych zapadła na podstawie sprawozdania PKW oraz opinii składów Izby Kontroli wydanych po rozpoznaniu przez nią protestów.



• **Październikowe wybory wygrał PiS, ale większość potrzebną do stworzenia rządu uzyskała w Sejmie dotychczasowa opozycja: Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Nowa Lewica. Frekwencja przekroczyła 74 proc. i była rekordowa**

FOT.TOMASZ
PIETRZYK / AGENCJA
WYBORCZA.PL

– PKW nie stwierdziła naruszeń prawa wyborczego, które w jej ocenie mogłyby mieć wpływ na wynik głosowania i wynik wyborów – przedstawił sprawozdanie szef PKW, sędzia NSA Sylwester Marciniak. Jak dodał, podstawy zmiany tego stanowiska nie dała analiza opinii z rozpoznania protestów.

Do SN wpłynęło ich 1,1 tys. Dla porównania: w 2019 r. było 279 protestów, a w 2015 r. – 77. Jak zauważył szef PKW, przy ogromnej frekwencji na protesty zdecydował się odsetek promila głosujących.

Zdecydowana większość protestów nie spełniała wymogów formalnych i Izba Kontroli pozostawiała je bez rozpoznania. II uznała za niezasadne. Zasadność zarzutów potwierdziła zaś w 14 sprawach, przy czym uznała, że nie miały one wpływu na wynik wyborów. Chodziło m.in. o przypadek nieujęcia wyborcy w rejestrze z powodu błędu systemowego, wynoszenia kart przez członków komisji do innych pomieszczeń w czasie liczenia głosów czy braku warunków zapewniających tajność głosowania w lokalu.

– SN uznał, że żadne z tych uchybień ani wszystkie łącznie nie dają podstaw do kwestionowania ważności wyborów – uzasadniała uchwałę Lemańska.

Podróże wyborcze i tłumy w lokalach

Zastrzeżenia do przebiegu wyborów zgłosił w czwartek przedstawiciel prokuratora generalnego – jego zastępca Robert Hernand, który jest na tym stanowisku jeszcze od czasów Zbigniewa Ziobry. Dotyczyły one zaświadczeń o prawie do głosowania w miejscu pobytu, których wydano ponad 450 tys. – Nie ma systemu elektronicznego, który by nie pozwalał głosować dwukrotnie czy kilkukrotnie na zaświadczenie – mówił.

Hernand opierał się na „informacjach, które pojawiły się w przestrzeni publicznej”. Wskazywał też na strony internetowe, które ułatwiały tzw. podróże wyborcze. Informowały one, gdzie warto zagłosować, aby głos więcej „ważył” i ówczesna opozycja mogła uzyskać lepszy wynik. Jak sugerował prokurator, mogło to doprowadzić do sytuacji, gdy w niektórych komisjach wyborców było tylu, że musieli głosować po godz. 21.

Szef PKW takie sytuacje wiązał z ogromną frekwencją. Rzeczywiście, w niektórych komisjach głosowanie zakończyło się dopiero po północy. Pozwalał jednak na to kodeks wyborczy, umożliwiając oddanie głosu wyborcy, który przyszedł do lokalu do godz. 21.

– Chciałbym wiedzieć, ilu osobom przedstawiono zarzut za to, że dana osoba głosowała dwukrotnie lub wielokrotnie – odpowiedział na stanowisko prokuratury szef PKW. Takich przypadków nie było. Marciniak nazwał sugestie o wielokrotnym głosowaniu mitami. Zauwa-

zał, że nie potwierdza ich liczba wydanych zaświadczeń i głosów oddanych na ich podstawie, których było o 25 tysięcy mniej niż zaświadczeń.

Sam Hernand przyznał, że chociaż doniesienia o rzekomych nieprawidłowościach budziły niepokój społeczny, to ewentualne przypadki były incydentalne i nie mogły wpłynąć na wynik wyborów. Dlatego prokuratura – podobnie jak PKW – wystąpiła o stwierdzenie, że wybory są ważne.

Zdanie odrębne od uzasadnienia

Izba Kontroli wydała uchwałę jednogłośnie. Jeden z jej członków złożył jednak zdanie odrębne od uzasadnienia. Był nim neosędzia Paweł Czubik, który w trakcie posiedzenia przed izbą dopytywał Hernanda o podróże wyborcze. Jego zdaniem zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu były wykorzystywane niezgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem.

– Pierwotny cel wydawania zaświadczeń to sytuacje losowe, podróże, przebywanie chwilowe poza miejscem zamieszkania. Teraz zostały one wykorzystane do optymalizacji wyników wyborczych, co – być może – mogło wpłynąć na przyznanie nadmiarowych mandatów – mówił.

Czubikowi w uzasadnieniu uchwały zabrakło wniosków o zmianę prawa dotyczących zaświadczeń, które zawarł w swoim zdaniu odrębnym. Jak mówił, to istotne dla bezpieczeństwa państwa, bo strony zachęcające do podróży wyborczych znajdowały się na serwerach zagranicznych, na co wskazywała wcześniej prokuratura. Izba Kontroli uznała, że takie wnioski może przedstawić pierwszej prezes SN, która ma prawo sygnalizować luki w prawie. ●

Czwartkowa uchwała o ważności wyborów parlamentarnych zapadła na podstawie sprawozdania PKW oraz opinii składów Izby Kontroli wydanych po rozpoznaniu przez nią protestów

Aresztowano księdza od gejowskiego party w Dąbrowie Górniczej

Śląska policja zatrzymała księdza Tomasza z Dąbrowy Górniczej, który w mieszkaniu służbowym zorganizował gejowskie party i nie udzielił pomocy mężczyźnie, który w trakcie tej imprezy stracił przytomność.

Marcin Pietraszewski

Nakaz zatrzymania duchownego wydała prokuratura w Dąbrowie Górniczej, która prowadzi śledztwo w tej sprawie. Księdzu Tomaszowi przedstawiono cztery zarzuty.

– Jeden dotyczy nieudzielenia pomocy osobie, która znajdowała się w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia, natomiast trzy kolejne mają związek z udzielaniem środków psychoaktywnych i psychotropowych – powiedział nam prokurator Waldemar Łubniewski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu. Dodał, że jeden z zarzutów narkotykowych miał związek z „wolnością seksualną i obyczajowością”.

– Duchowny złożył obszernie wyjaśnienia, ale dla dobra postępowania ich nie ujawniamy – zaznacza prok. Łubniewski.

Prokuratura, argumentując to obawą matactwa, a także grożącą podejrzanemu surową karą, złożyła wniosek o aresztowanie księdza Tomasza. Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej zdecydował, że duchowny zostanie pozbawiony wolności na dwa miesiące. Grozi mu 10 lat więzienia.

Interwencja policji

Śledztwo prokuratury dotyczy gejowskiego party zorganizowanego w lipcu zeszłego roku w służbowym



FOT. SHUTTERSTOCK

mieszkaniu księdza Tomasza, wikarego z bazyliki w Dąbrowie Górniczej. Duchowny zaprosił na imprezę dwóch mężczyzn. Według policji jeden z nich był męską prostytutką. Prokuratura twierdzi jednak, że mężczyzna nie czerpał korzyści majątkowych z uprawiania seksu.

W trakcie zabawy uczestnicy zażywali środki na potencję i pili alkohol. Jeden z nich stracił przytomność. Jego kolega wezwał pogotowie, jednak kiedy ratownicy przyjechali na miejsce, ksiądz Tomasz nie chciał ich wpuścić do swojego mieszkania. Musiała interweniować policja.

Kiedy „Wyborcza” ujawniła sprawę, kuria w Sosnowcu po-

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej zdecydował, że duchowny zostanie pozbawiony wolności na dwa miesiące. Grozi mu 10 lat więzienia

zbawiła księdza Tomasza wszystkich urzędów i funkcji kościelnych, a następnie powołała komisję, która miała wyjaśnić okoliczności zdarzenia. W październiku zdecydowała ona o wszczęciu wobec księdza Tomasza kościelnego procesu karnego.

Złamane normy moralne

„Fakty ustalone przez Komisję w oparciu o świadectwa przesłuchanych osób pozwoliły stwierdzić, że ks. Tomasz Z. wraz z dwiema innymi osobami świeckimi dopuścił się bardzo poważnego złamania norm moralnych, na co Kościół nie wyraża zgody i co zdecydowa-

nie potępia” – napisała kuria w Sosnowcu. I dodała, że „zdarzenie stało się powodem wielkiego zgorznięcia dla wiernych i słusznego oburzenia opinii publicznej. Ks. Tomasz Z. swoim postępowaniem poważnie naruszył zobowiązania wynikające ze stanu duchownego, co może być uznane za przestępstwo w rozumieniu prawa kanonicznego”.

Krótko potem Grzegorz Kaszak, biskup sosnowiecki, złożył rezygnację, a jego obowiązki przejął arcybiskup katowicki Adrian Galbas. Duchowni diecezji sosnowieckiej mówili nam, że notabie z kurii w ciągu ostatnich lat osiągnęli mistrzostwo w niedostrzeganiu problemów z homoseksualizmem księży. Podkreślali, że w środowisku duchownych wszyscy wiedzieli, że ksiądz Tomasz ma ogromne problemy z seksualnością. – Jednak nie zrobiono nic, żeby mu pomóc i rozwiązać problem – mówili duchowni.

„Zdemoralizowany do szpiku kości”

Ksiądz Tomasz kilka miesięcy temu przesłał „Wyborczej” oświadczenie, w którym skrytykował ujawnienie informacji o zorganizowanym w jego służbowym mieszkaniu gejowskim party. „Odbieram to jako ewidentne uderzenie w Kościół, a w tym w duchowieństwo i wiernych, by poniżyć jego pozycję, zadania i misję. Myślę, że gdyby cokolwiek podobnego wydarzyło się osobie mało znanej, o innej profesji, nie medialnej, nie duchownej, to nie byłoby w ogóle sprawy” – napisał nam ks. Tomasz Z.

W mediach społecznościowych odpowiedział mu dominikanin Paweł Gużyński. „Ksiądz jest zdemoralizowany do szpiku kości, a stopień zidiocenia, jakiemu ksiądz uległ, jest monsturalny. Zatem mi pozostaje wyłącznie bić na trwogę” – stwierdził ojciec Gużyński. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296925



GGN-1.6622.1801.2023

Płock 11 stycznia 2024 r.

STAROSTA PŁOCKI

Na podstawie art.7d pkt. 1 i art. 24a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r.
Prawo geodezyjne i kartograficzne (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1752 z późn. zm.)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego Biała jednostka ewidencyjna gmina Stara Biała na okres 15 dni roboczych tj. w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, środa od 8⁰⁰ do 16³⁰, w terminie od dnia 29.01.2024 r. do dnia 19.02.2024 r. z wyłączeniem dnia 02.02.2024 r. wyznaczonym jako dzień wolny od pracy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 pokój nr 312 (3 piętro), a także udostępnieniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020 r. poz. 344).

Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowany przez Wykonawcę zgodnie z art. 2 pkt 8a ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, zawierający: numeryczną bazę danych ewidencyjnych, utworzoną z wykorzystaniem wyników prac geodezyjnych wykonanych w procesie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz utworzone na podstawie danych tej bazy rejestry, kartoteki, oraz mapę ewidencyjną.

Każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w ww. projekcie operatu, może zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Osoby zgłaszające się do zapoznania z dokumentacją winny posiadać dowód tożsamości, dodatkowo ewentualnie dokumenty potwierdzające własność nieruchomości oraz wszelkie inne dokumenty dotyczące gruntów, budynków i lokali.

Pouczenie:

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296805



Ambasada Indii w Warszawie

prezentuje

Kathak

Spektakl dworskiego tańca

w wykonaniu Centrum Tańca Kadamb

25 stycznia 2024 o 18:00

w Filharmonii Narodowej w Warszawie

28 stycznia 2024 o 18:00

w Muzeum Sztuki i Techniki w Krakowie

kontakt w sprawie bezpłatnych wejściówek

culture.warsaw@mea.gov.in



Kraków

150

• Tyle średnio mikrogramów pyłu PM10 na m. sześć. powietrza zanotowano wczoraj o godz. 3 w Krakowie. Dopuszczalna norma dobową wynosi zaś 50 mikrogramów na m. sześć. Z uwagi na to przekroczenie mieszkańcy mogli za darmo do północy korzystać z komunikacji miejskiej.

Szymany. Nowy wóz ratowniczy na lotnisku Olsztyn-Mazury



FOT. ROBERT ROBASZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zarządzający mazurskim portem zaprezentowali wczoraj 12-metrowy lotniskowy pojazd ratowniczo-gaśniczy z napędem 6x6. Dysponuje on silnikiem wysokoprężnym, czterosuwowym o mocy ponad 700 KM i automatyczną skrzynią biegów.

Miniony rok upłynął na lotnisku Olsztyn-Mazury pod znakiem rekordowych inwestycji. Ich łączna wartość wyniosła 41 mln zł netto, z czego ponad połowa to wsparcie unijne. ●

Norbert Kaczan

Południe kraju

Polskie góry czekają na zimowe ferie i narciarzy

Ceny nie wszędzie wzrosły, ale są miejsca, gdzie za pobyt trzeba będzie zapłacić o blisko 20 proc. więcej niż rok temu.

Marcin Czyżewski
Piotr Starmach
Hubert Głuch

Ostatnie zimy nie były łatwe dla przedsiębiorców prowadzących w polskich górach hotele, pensjonaty, restauracje i ośrodki narciarskie. Najpierw musieli się mierzyć ze skutkami pandemii koronawirusa, potem wielu turystów odstraszała inflacja. Dlatego przedsiębiorcy wiążą duże nadzieje z tegoroczną zimą. Zaczęło się dobrze – mróz i śnieg pozwoliły otworzyć ośrodki już na przełomie listopada i grudnia. Potem przyszły najlepsze od lat święta Bożego Narodzenia i sylwester. Góry były pełne gości.

Beskidy czekają na ferie i narciarzy

Teraz wszyscy czekają na ferie. – Zainteresowanie jest duże. Rzadko zdarzają się odwołania rezerwacji. Ludzie widzą, że w górach mamy zimę, a warunki będą coraz lepsze i więcej tras zostanie otwartych. Wciąż mamy wolne pokoje, bo baza noclegowa w Szczyrku jest bardzo duża, a ferie rozłożone są na kilka tygodni. Każdy z pewnością znajdzie dla siebie odpowiednie miejsce. Można dzwonić do naszej informacji turystycznej, chętnie pomożemy – zachęca Sabina Bugaj, szefowa Miejskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Informacji w Szczyrku.

Podobnie jest w Wiśle. – Zainteresowanie jest spore, choć wciąż obserwujemy trend czekania z rezerwacjami w zależności od pogody. Kiedy spadł śnieg, telefony się rozdzwoniły. Na pierwsze tygodnie



• **Narciarze w Szczyrku** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ferii hotele i pensjonaty mają duże obłożenie, ale Wisła najbardziej oblegana jest zawsze w czasie ferii śląskich, które w tym roku zaczynają się 29 stycznia. Wiele osób nie podjęło jeszcze decyzji, obserwując, jakie są warunki na stokach, wiedząc, że bez problemu znajdą nocleg nawet w ostatniej chwili – mówi Tadeusz Papierzyński, kierownik referatu promocji, turystyki, kultury i sportu Urzędu Miejskiego w Wiśle. Kurort oferuje ponad 13 tys. miejsc noclegowych w około 400 obiektach.

Ceny pobytów w Beskidach

Sabina Bugaj zauważa, że w Szczyrku ceny w większości obiektów są na zeszłorocznym poziomie. Niektórzy zdecydowali się je podnieść, ale maksymalnie o 20 proc. – To jest taka magiczna bariera. Gdybyśmy za noclegi żądali więcej, ludzie by nie przyjechali – mówi właściciel pensjonatu w Szczyrku.

W innych beskidzkich miejscowościach jest podobnie. – W stosunku do poprzedniego roku ceny noclegów wzrosły o blisko 10 proc.

Koszty karnetów narciarskich też wzrosły o od 5 do 15 proc. w stosunku do poprzedniej zimy. W Wiśle w tym sezonie z karnetem narciarskim można bezpłatnie wejść na nasze lodowisko, więc to w jakimś stopniu rekompensuje podwyżkę – mówi Tadeusz Papierzyński.

Ceny noclegów oczywiście zależą od standardu i położenia obiektów, w hotelach trzeba zapłacić nawet kilka razy więcej niż w kwaterach prywatnych. Przykładowo w ośrodku Beskidek w Szczyrku doba ze

śniadaniem w pokoju czteroosobowym kosztuje 110 zł. Koszt wynajęcia apartamentu w tym mieście to 600 zł za dobę, ale można znaleźć zarówno tańsze, jak i droższe. Dwie osoby za dwie noce w dobrze wyposażonym domku z kominkiem zapłacą 2,2 tys. zł.

Jeżeli ktoś ma sporo pieniędzy, może poszukać miejsc w obiektach z najwyższej półki. Tygodniowy pobyt czteroosobowej rodziny w dobrej klasy pensjonatach lub hotelach w Beskidach może kosztować od 5 tys. zł do prawie 13 tys. zł, przy czym ta ostatnia oferta to naprawdę luksusowy hotel.

Kościelisko hitem wśród turystów

Na Podhalu nie ma takiego optymizmu jak w Beskidach. Pobyt w Zakopanem i okolicach cieszy się dużym zainteresowaniem, ale do wyników sprzed pandemii koronawirusa sporo brakuje – średnie obłożenie w podhalańskich pensjonatach wynosi nieco ponad 70 proc., a tylko w nadchodzący weekend pod Giewontem pozostaje jeszcze co najmniej setka wolnych miejsc noclegowych.

Nie jest tanio. Na trzydniowy wypad do Zakopanego dla dwóch osób trzeba wydać nie mniej niż 2 tys. zł. Przedział cenowy jest ogromny, zwłaszcza jeśli chodzi o hotele, które oferują pokoje dla dwóch osób za 3,5 tys. zł za dobę. Jeszcze drożej jest w Białce Tatrzańskiej i Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie za pobyt trzeba zapłacić średnio o kilkaset złotych więcej. Doba dla dwóch osób zaczyna się tam od 850 zł i kończy na ponad 3 tys. Już od kilku lat narciarskie kurorty pod Tatrami ceną się bardziej niż Zakopane, bo oferują znacznie więcej tras narciarskich oraz parków wodnych niż zimowa stolica Polski.

Największym hitem w nadchodzące ferie okazuje się Kościelisko, które łączy cechy Zakopanego i Biał-

ki Tatrzańskiej. Turystów przyciąga wspaniała panorama na Tatry, spokojna okolica i niewielka odległość do tras narciarskich w Witowie, gorących term w Chocholowie oraz do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jednocześnie podhalańska miejscowość okazuje się zdecydowanie tańsza od uznanych kurortów. W tamtejszych pensjonatach ceny za jedną noc dla dwóch osób zaczynają się od 400 zł. Noclegi w najdroższych apartamentach to już jednak wydatek ponad 2 tys. zł za dobę.

W Szklarskiej Porębie kończą się miejsca

Na popularność w czasie ferii nie narzekają też ośrodki turystyczne w Karkonoszach. W hotelach i pensjonatach Szklarskiej Poręby można jeszcze rezerwować noclegi. Ceny rozpoczynają się od nieco ponad 200 zł za noc dla dwóch osób w prywatnych kwaterach. Hotele są odpowiednio droższe. Za pokój w trzygwiazdkowym hotelu zapłacimy od 400 do 600 zł za noc, w hotelu czterogwiazdkowym dwie osoby zapłacą już minimum 600 zł. Są także miejsca, gdzie ceny sięgają powyżej tysiąca złotych za noc. W Szklarskiej Porębie możemy skorzystać również z noclegów w hotelach pięciogwiazdkowych.

– W tym roku klienci później dokonywali rezerwacji, bo zima zaczęła się bez śniegu. Teraz jednak zostały nam już ostatnie pokoje, 90 proc. miejsc mamy zajętych – mówi Bartosz Powiecki z hotelu Kryształ. Kto się zagapi, będzie miał kłopot ze znalezieniem miejsca w ostatniej chwili. Jego zdaniem w porównaniu z zeszłym rokiem ceny wzrosły średnio o 10 proc. Koszty energii się ustabilizowały, ale hotelarze muszą więcej płacić obsłudze.

Tańszą opcją są noclegi w schroniskach turystycznych. Np. schronisko PTTK na Hali Szrenickiej oferuje noc dla dwóch osób w cenie 180 zł. ●

Zainteresowanie jest spore, choć wciąż obserwujemy trend czekania z rezerwacjami w zależności od pogody

TADEUSZ PAPIERZYŃSKI
Urząd Miejski w Wiśle

Lódź

Takiej telewizji jak
w ostatnich latach,
dopóki ja tam będę miała
coś do powiedzenia,
na pewno nie będzie

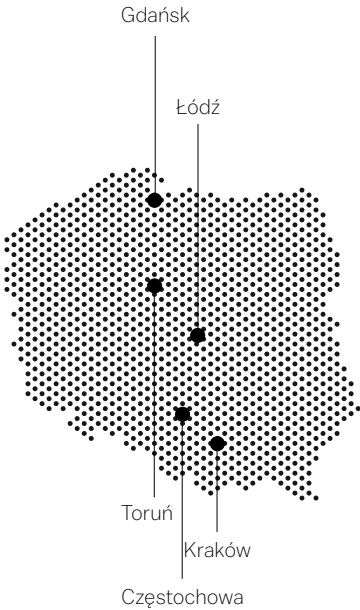


MAGDALENA
MICHALAK-SZWARC
nowa dyrektorka
i redaktorka naczelna
TVP 3 Łódź

GDAŃSK

Jedyny taki
kierunek
w Polsce

Na Uniwersytecie Gdańskim będzie można studiować projektowanie gier historycznych. – Duża część przedmiotów będzie do wyboru – zapowiada opiekun studiów dr Wacław Kulczykowski. – Studentki i studenci będą samodzielnie decydować, czy wolą poszerzać umiejętności związane z projektowaniem gier, czy bardziej zależy im na rozwijaniu warsztatu pracy historyka i wiedzy, z zakresu m.in. bronioznawstwa, historii architektury czy folkloru, przydatnej w przyszłej karierze konsultantki/konsultanta gier. ● **jw**



CZĘSTOCHOWA

Coraz więcej
ślubów
cywilnych

Z danych Urzędu Stanu Cywilnego w Częstochowie wynika, że w ub. roku na ślub przed urzędnikiem zdecydowało się 471 par, a na tzw. konkordatowy, zarejestrowany automatycznie w USC – tylko 251. – Z zasady na ślub przed ołtarzem decydują się ludzie młodzi, którzy w związek małżeński wstępują po raz pierwszy – mówi Rafał Bednarz, kierownik USC. Generalnie ślubów jest jednak coraz mniej. W 2022 r. formalnie wspólne życie postanowiło rozpocząć 785 par, a rok wcześniej – 891. **Dorota Steinhagen**

TORUŃ

Król Karol
wysłał list
do przedszkola

Dzieci z toruńskiego przedszkola Bim-Bam-Bino wpadły na pomysł wystania życzeń urodzinowych do króla Karola podczas lekcji języka angielskiego. Grupa Pszczółek przygotowała kartkę, która została wysłana do Londynu. Okazało się, że maluchy otrzymały odpowiedź: „Dziękuję za życzenia z okazji 75. urodzin” – odpisał król Karol. – Bardzo się cieszymy, że dostaliśmy taką niespodziankę. Jesteśmy zaskoczeni – mówi Joanna Wiśniewska, dyrektorka przedszkola. **Paulina Błaszkievicz**

Radom

Szpitala pełne chorych dzieci, trzeba dostawiać łóżka

Wielu małych pacjentów poważnie przechodzi zakażenie wirusem RSV, ale są też przypadki COVID-u i grypy oraz powikłań po nich.

Oddział pediatrii w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na Józefowie w Radomiu ma 15 łóżek.

W szpitalu trzeba
dostawiać łóżka i leżanki

– We wtorek na oddziale było 22 małych pacjentów – mówi Karolina Gajewska, rzeczniczka prasowa lecznicy. – Większość pacjentów to dzieci zakażone wirusem RSV, mamy pojedyncze przypadki COVID-u i grypy. Najczęściej zakażenia przechodzą małe dzieci, i to widać na oddziale, większość pacjentów to niemowlęta i dzieci do drugiego roku życia.

Trochę lepiej jest w drugim szpitalu w mieście, w Radomskim

Szpitalu Specjalistycznym. Tu nie trzeba było dostawiać łóżek dla pacjentów i leżanek dla ich opiekunów, ale oddział dziecięcy jest niemal dwukrotnie większy, ma 28 łóżek.

Grypa, COVID i RSV
na jednym oddziale

– W tej chwili nie mamy nadmiaru pacjentów i tylko jednego z wirusem RSV. Stan dziecka jest dobry – mówi Dominik Podworski, rzecznik prasowy RSS. – Więcej dzieci jest leczonych z powodu ciężkiego przebiegu COVID-u albo grypy lub powikłań po tych chorobach.

Dodaje, że większa grupa zakażonych RSV kilkulatek przeszła przez oddział w grudniu.

– Ale gdy tylko stan dziecka poprawia się na tyle, że można wypisać je do domu, lekarze robią to bez zwłoki – podkreśla.

Najczęściej zakażenia
przechodzą małe dzieci,
i to widać na oddziale,
większość pacjentów
to niemowlęta i dzieci
do drugiego roku życia

KAROLINA GAJEWSKA
rzeczniczka prasowa
Mazowieckiego Szpitala
Specjalistycznego w Radomiu

– Choćby ze względów emocjonalnych rekonwalescencja w domu jest łatwiejsza i dla dziecka, i dla rodziców.

Wirus RSV (respiratory syncytial virus) to inaczej wirus nablodka oddechowego. Atakuje zwłaszcza dzieci, najszybciej rozprzestrzenia się w dużych skupiskach: szkołach czy przedszkolach. Kilkulatki i nastolatki zazwyczaj przechodzą zakażenie dość znośnie. Niebezpieczne może być ono dla młodszych dzieci.

Lepiej zrezygnować
ze spotkań w lecznicy

Przeciw RSV nie ma szczepionki, jedno przechorowanie nie chroni przed kolejnym zakażeniem, a leczenie jest objawowe. Dzieci dostają leki rozrzedzające wydzielinę w oskrzelach, mają nebulizacje, czasem w oddychaniu pomagają im maski tlenowe, w bar-

dzo ciężkich przypadkach – takich w Radomiu od lat nie było – trzeba je podłączyć do respiratora.

– Jedyne, co można zrobić, to jak najbardziej ograniczyć przebywanie dziecka w dużych skupiskach rówieśników – apeluje Karolina Gajewska. – Jeśli rodzice pracują, to dziecko przeważnie musi iść do żłobka czy przedszkola, ale z innych spotkań najbezpieczniej jest teraz zrezygnować.

Dzieci, nawet bardzo małe, można za to bezpiecznie szczepić przeciw grypie i wirusowi SARS-CoV-2 wywołującemu COVID. Dzieci od szóstego miesiąca można szczepić przeciw grypie preparatem w zastrzyku, a te, które skończyły dwa lata – szczepionką donosową. Przeciw COVID-owi można szczepić dzieci co najmniej półroczne. Wszystkie te preparaty są w pełni refundowane. ●

Katarzyna Ludwińska

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296930

W Sądzie Rejonowym w Kielcach toczy się postępowanie w sprawie o sygn. akt I Ns 999/22 o stwierdzenie nabycia spadku po Dariuszu Jacku Kałuży, synu Kazimierza i Marianny, zmarłym 11 listopada 2017 roku w Kielcach, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Kielcach.

W skład spadku wchodzi udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu numer 23 w budynku numer 27 na Osiedlu na Stolicy w Kielcach.

Wzywa się spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296701

**PREZYDENT
MIASTA ŁÓDZI**

Informuje,

że w dniach od dnia 10 stycznia 2024 r. do dnia 31 stycznia 2024 r. zamieszczony jest na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Łodzi, stronie internetowej Urzędu Miasta Łodzi oraz na stronie internetowej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łodzi przy ul. Pienistej 71, oznaczonej jako działka nr 2/39 w obrębie P-33, uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00039898/7 przeznaczonych w części o pow. 76,50 m² do udostępnienia pod lokalizację infrastruktury przesyłowej na okres do 3 lat.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296655

Burmistrz Miasta Pyskowice

ogłasza

I USTNY NIEOGRANICZONY PRZETARG NA ZBYCIE:

zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Pyskowice, położonej przy ul. Wolności 15 w Pyskowicach (działka nr 1725/10 o pow. 0,0825 ha, użytek: B, k.m.18, obręb Pyskowice, KW nr GL1G/00026675/7)

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym.

Wskaźniki charakterystyki energetycznej, dla ocenianej części budynku: EU= 326,11 kWh/(m²·rok), EK=529,80 kWh/(m²·rok), EP= 686,30 kWh/(m²·rok), wymagania dla nowego budynku wg przepisów techniczno-budowlanych EP= 65,00 kWh/(m²·rok), Uoze=0,00%, Eco₂=0,23 t CO₂/(m²·rok).

Cena wywoławcza nieruchomości: 545 655,00 zł

Wysokość wadium wynosi: 55 000,00 zł (w pieniądzu).

Przetarg odbędzie się w dniu 28.03.2024 r. w sali sesyjnej – parter Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 o godz. 11.00

Dodatkowych informacji udziela Urząd Miejski w Pyskowicach – Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Strzelców Bytomskich 3, pokój 358, 334 tel. 32 332 60 70, 32 332 60 72.

Nin. ogłoszenie zostało również opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Pyskowicach, tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim przy ul. Strzelców Bytomskich 3 oraz w siedzibach: Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Pyskowicach.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296720

Syndyk masy upadłości FTK Sp. z o.o. z siedzibą w Krasnymstawie (sygn. akt IX GUP 13/18) **oferuje do sprzedaży w obniżonych cenach** następujące składniki majątku masy upadłości:

a. nieruchomość gruntowa – prawo wieczystego użytkowania **działka nr 2876/1 o powierzchni 2,2846 ha** zabudowana obiektem produkcyjno-magazynowym o łącznej **powierzchni 33 497 m²** dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr ZA 1K/00057945/4 – **cena netto 5 480 000 zł** (wadium 548 000 zł) – **DZIAŁKA Z DOSTĘPEM DO BOCZNICY KOLEJOWEJ**

b. nieruchomość gruntowa – prawo wieczystego użytkowania **działka nr 2876/2 o powierzchni 1,0390 ha**, zabudowana budynkiem magazynowym o **powierzchni 15 666 m²** i budynkiem oczyszczalni dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr ZA 1K/00057942/3, – **cena netto 2 564 000 zł** (wadium 256 400 zł)

c. nieruchomość gruntowa – prawo wieczystego użytkowania **działka nr 2876/3; o powierzchni 1,9164 ha**, zabudowana budynkami składowo-magazynowymi o łącznej **powierzchni 17 782 m²** dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta ZA1K/00057944/7, – **cena netto 2 944 000 zł** (wadium 294 400 zł)

1. Oferty zakupu poszczególnych składników objętych konkursem ofert należy kierować, w zamkniętej kopercie z adnotacją „Oferta zakupu – NIE OTWIERAĆ” na adres: Biuro syndyka masy upadłości FTK sp. z o.o. ul. Leśna 2 23-200 Krasnystaw w terminie do dnia 31 stycznia 2024 r. do godziny 14.00 (decyduje data wpłynięcia oferty do biura syndyka).

2. Rozpoznanie ofert nastąpi w biurze syndyka dnia 01 lutego 2024 roku o godzinie 11.00

3. Warunkiem przyjęcia oferty jest: uiszczenie wadium na rachunek masy upadłości w Alior Bank S.A. **14 2490 0005 0000 4530 9803 2589** w terminie do dnia 31 stycznia 2024 r. (decyduje data zaksięgowania na rachunku bankowym masy upadłości);

4. Szczegółowe informacje dotyczące sprzedawanych składników majątku masy upadłości, regulamin konkursu ofert można uzyskać w biurze syndyka lub telefonicznie pod nr 601 37 51 35 lub 603 485 791 oraz na stronie internetowej: **www.ftk.pl; www.syndyk-lubelskie.pl**

Czy Amerykanie zaatakują w Jemenie?



• Statek towarowy „Galaxy Leader” eskortowany przez łódźce Huti na Morzu Czerwonym, 20 listopada 2023 r.

FOT. HOUTHİ MILİTARY MEDIA/REUTERS

Rada Bezpieczeństwa ONZ dała zielone światło dla ochrony statków na Morzu Czerwonym przez wojsko USA i ich sojuszników. Amerykanie przygotowali plan ataku na wybrzeże Jemenu, skąd atakują statki Huti, ale nie wiadomo, czy zamierzają go zrealizować.

Robert Stefanicki

We wtorek wieczorem doszło do największego jak dotąd ataku na Morzu Czerwonym. Wojsko amerykańskie poinformowało, że z kontrolowanych przez Huti obszarów Jemenu wysłano 18 dronów szturmowych, dwa pociski manewrujące i jeden pocisk balistyczny. Wszystkie zostały zestrzelone przez trzy należące do floty amerykańskiej niszczyciele oraz samoloty F-18 startujące z lotniskowca USS „Dwight D. Eisenhower” rozmieszczonego na Morzu Czerwonym.

Nie zgłoszono żadnych strat. Po ataku rzecznik wojskowy Huti Jahya as-Sarea przekazał, że celem był amerykański okręt, który zapewniał wsparcie „jednostce syjonistycznej”, czyli Izraelowi. – Operacja była pierwszą odpowiedzią na zdradziecki atak sił wroga na nasze siły morskie – dodał rzecznik. Miał na myśli zatopienie 31 grudnia trzech łodzi motorowych Huti wraz z załogami przez amerykańskie helikoptery, które w ten sposób odparły próbę ataku na kontenerowiec.

Od listopada Huti przeprowadzili już 26 ataków na statki płynące po Morzu Czerwonym lub zmierzające na ten akwen. Grupa kontrolująca stolicę i znaczne obszary Jemenu twierdzi, że atakuje jednostki powiązane z Izraelem, co tylko częściowo jest prawdą.

W środę Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała do natychmiastowego zaprzestania ataków. W rezolucji wezwano także do uwolnienia statku „Galaxy Leader”, zarekwirowa-

nego 19 listopada wraz z 25-osobową załogą przez siły morskie Huti. Statek ten, przewożący samochody, kapitałowo jest powiązany z izraelskim biznesmenem, a obsługiwany przez Japonię.

Rosja nie zablokowała rezolucji

Kluczowym postanowieniem rezolucji – sponsorowanej przez USA i Japonię – było potwierdzenie prawa państw członkowskich ONZ, zgodnie z prawem międzynarodowym, „do obrony swoich statków przed atakami, w tym tymi, które podważają prawa i wolności nawigacyjne”.

De facto oznacza to zielone światło dla operacji „Prosperity Guardian”, wielonarodowej morskiej grupy zadaniowej dowodzonej przez USA, która broni statków handlowych na Morzu Czerwonym i w Zatoce Aden przed atakami raketowymi i dronami. Do grupy należą Wielka Brytania, Australia, Bahrajn, Belgia, Kanada, Dania, Niemcy, Włochy, Japonia, Holandia, Nowa Zelandia, Korea Południowa i Singapur.

Rada przyjęła rezolucję po odrzuceniu poprawek zaproponowanych przez Rosję. Poprawki niwelowały poparcie dla grupy zadaniowej pod przewodnictwem USA i wskazywały wojnę w Gazie jako podstawową przyczynę ataków Huti.

Ambasador Rosji Wasilij Nebienzia zakwestionował legitymację grupy zadaniowej i stwierdził, że sporządzona uchwała jest „bezterminowym błogosławieństwem dla niej”. Mimo to Rosja i Chiny nie zdecydowały się użyć prawa weta, lecz tylko wstrzymały się od głosu. Podobnie jak dwóch niestałych członków rady – Mozambik i Algieria.

W rezolucji zwrócono uwagę na dużą skalę naruszania embarga na broń nałożonego na Huti. To wyraźne ostrzeżenie pod adresem Iranu, który wspiera tę grupę od początku wojny domowej w Jemenie. Ambasador Waszyngtonu przy ONZ Linda Thomas-Greenfield powiedziała, że „Iran od dawna zachęcał Huti do destabilizujących działań w regionie poprzez wsparcie zarówno finansowe, jak i materialne”.

W niedawnym raporcie brytyjskiego think tanku RUSI stwierdzono, że Huti są informowani o ruchach statków na Morzu Czerwonym przez irański statek obserwacyjny MV „Behshad” działający w dolnej części akwe-

nu, w pobliżu wąskiej cieśniny Bab al-Mandab, przez którą przepływało około 15 proc. światowego handlu.

Drogie rakiety i tanie drony

Na razie USA i sojusznicy dają radę neutralizować ataki, ale zdaniem ekspertów na dłuższą metę taka sytuacja jest nie do utrzymania. Dron w podstawowej wersji kosztuje równowartość 80 tys. zł, a rakietą Sea Viper użyta do jego zestrzelenia – 5 mln.

– Nie jest to praktyczne ani z logistycznego, ani ekonomicznego punktu widzenia – powiedział BBC kontradmirał Royal Navy w stanie spoczynku John Gower. Nie chodzi tylko o koszt. Huti prawdopodobnie mają więcej rakiet w arsenałach, niż Amerykanie i Brytyjczycy mogą dostarczyć na swoje okręty.

Brytyjski sekretarz obrony Grant Shapps ostrzegł w środę, że Wielka Brytania i jej sojusznicy „wcześniej dali jasno do zrozumienia, że te nielegalne ataki są całkowicie niedopuszczalne, i jeśli Huti dalej będą to robić, poniosą konsekwencje”. Shapps nawiązał do oświadczenia wydanego tydzień temu przez uczestników operacji „Prosperity Guardian”. Stwierdzono w nim, że ataki stanowią „bezpośrednie zagrożenie dla wolności żegluga, która stanowi podstawę światowego handlu na jednej z najważniejszych dróg wodnych na świecie”.

Raport sporządzony w tym tygodniu przez Windward, firmę zajmującą się analizami morskimi, wykazał, że w drugim tygodniu grudnia

liczba kontenerowców przepływających przez południowe wejście do Morza Czerwonego – cieśninę Bab al-Mandab – spadła o 70 proc. Statki zmierzające do i z Europy wolą teraz opływać Afrykę przez Przylądek Dobrej Nadziei. Analitycy ostrzegają, że może to doprowadzić do wzrostu cen energii i żywności.

USA opracowały plan ataku

Huti są nieprzejednani. Ich rzecznik odrzucił uchwałę Rady Bezpieczeństwa jako „grę polityczną” i stwierdził, że to Stany Zjednoczone naruszają prawo międzynarodowe. Dodał, że rebelianci „nie zawahają się uporać ze wszystkimi wrogimi zagrożeniami w ramach uzasadnionego prawa do obrony naszego kraju”.

Centcom, oddział Departamentu Obrony USA zajmujący się Bliskim Wschodem, sporządził już szczegółowe plany uderzenia mające na celu zniszczenie wielu celów wojskowych Huti wzdłuż wybrzeża. Ale nie wiadomo, czy Amerykanie się na to zdecydują. Pentagon nie mówi tego wprost.

Ataki Huti na „cele syjonistyczne” są bardzo dobrze przyjmowane przez arabską opinię publiczną. Arabowie uważają, że Stany Zjednoczone są częścią problemu, ponieważ oliwia izraelską machinę wojenną i blokują zawieszenie broni w Gazie. Rządy arabskie nie lubią Huti i ich irańskich popleczników, ale nie ośmielają się – z wyjątkiem Bahrajnu – ryzykować wywołania niezadowolenia społecznego poprzez przyłączenie się do jakiegokolwiek akcji wojskowej przeciwko jemeńskiemu ruchowi.

Przez ostatnie lata koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej prowadziła przeciwko Huti działania wojenne, usiłując wesprzeć konkurencyjny, uznany międzynarodowo rząd Jemenu. Interwencja okazała się fiaskiem i w końcu Rijad zawarł porozumienie z Teheranem, w efekcie czego obie strony przestały się wzajemnie atakować.

Kierowane przez USA uderzenie w miejsca, skąd Huti wystrzeliwiają rakiety, czy też w magazyny broni, stocznie marynarki wojennej lub centra dowodzenia zostałyby niewątpliwie przedstawione jako „atak amerykańsko-izraelski na naród arabski”. Groziłoby to rozlaniem się wojny Izrael – Hamas daleko poza jej granice. Biały Dom musi zdecydować, które z dwóch złych rozwiązań problemu jest gorsze. ●

Ataki Huti na „cele syjonistyczne” są bardzo dobrze przyjmowane przez arabską opinię publiczną. Arabowie uważają, że Stany Zjednoczone są częścią problemu, ponieważ oliwia izraelską machinę wojenną i blokują zawieszenie broni w Gazie

Czy ktokolwiek może zagrozić Trumpowi?

Chris Christie wycofał się z wyścigu, Nikki Haley i Ron DeSantis debatowali w pojedynku jeden na jeden, a Donald Trump zdradził, że wybrał już kandydata na wiceprezydenta. Lada dzień start sezonu prawyborów w Iowa.

Maciej Czarnecki

Republikańscy wyborcy szykują się do wyboru kandydata, który w listopadzie zawałczy z Joem Bidenem o Biały Dom.

Przed startem serii głosowań, która rozpocznie się w poniedziałek w zupełnie niereprezentatywnym dla reszty USA stanie Iowa, w sondażach zdecydowanie prowadzi Donald Trump (średnia w ostatnich 61 proc.), a o miano jego głównego rywala walczyć była ambasador USA przy ONZ Nikki Haley i gubernator Florydy Ron DeSantis (po 12 proc.).

Demokraci głosują w Iowa już w piątek. W ich przypadku prawyborcy to formalność, jako urzędujący prezydent Biden nie ma poważnej konkurencji.

USA a wojna w Ukrainie

W środę wieczorem Haley i DeSantis starli się w debacie. Nie szczędzili sobie gorzkich słów, było widać, że nie tylko rywalizują politycznie, ale też chyba zwyczajnie się nie lubią.

Bodaj największy kontrast pojawił się podczas dyskusji o sprawach zagranicznych: Haley wyrzu-

cała DeSantisowi, że kiedyś wspierał zdecydowaną pomoc dla Ukrainy, potem zmienił zdanie i teraz „nikt nie wie, w co naprawdę wierzy”. Sama nazwała Ukrainę przyjacielem USA i przekonywała, że trzeba jej pomagać, by zapobiec większej wojnie. Z kolei DeSantis mówił, że takich jak ona „Ukraina obchodzi więcej niż bezpieczeństwo południowej granicy” i że wojna musi się skończyć.

Odzwierciedla to szerszy podział w Partii Republikańskiej, która nie potrafi wypracować jednolitego stanowiska w sprawie pomocy Ukraincom. Kongres nadal nie uchwalił nowego pakietu wsparcia dla nich, bo Republikanie uzależniają poparcie go od szeroko zakrojonych reform imigracyjnych.

Właśnie o imigracji i bezpieczeństwie granicy mówili sporo Haley i DeSantis. Gubernator przekonywał, że jego konkurentce nie można ufać w tej kwestii. Haley akcentowała swoje doświadczenie w ONZ; wspominała nie tylko o koniecznych jej zdaniem deportacjach, ale też przyczynach migracji, czyli sytuacji w krajach Ameryki Środkowej i Południowej.

Oboje powstrzymali się od frontalnej krytyki Trumpa, ale atakowali go mocniej niż dotąd, np. w kwestiach relacji z Chinami, walki z pandemią czy stylu rządzenia. Haley oświadczyła, że jej zdaniem nie byłby właściwą osobą w Białym Domu, „aby iść naprzód”.

Republikanie przyłapują się na gafach

Z wyścigu wycofał się były gubernator New Jersey Chris Christie, który dotąd jako jedyny w stawce nie zostawiał na Trumpie suchej nitki. To dobra wiadomość dla Haley, do której, jeśli wierzyć badaniom, powinna przepłynąć większość jego elektoratu.

Jeśli wszystko potoczy się zgodnie z przewidywaniami i Trump wygra prawyborcy, będzie dzielił czas pomiędzy spotkania z wyborcami i wizyty na salach sądowych

Bardzo potrzebowała tego przed prawyborami w New Hampshire, drugimi w kolejce (23 stycznia). Jej sztab rzucił na ten stan wszystkie siły, a różnica między prowadzącym Trumpem a nią wynosi tam tylko kilka-kilkanaście punktów procentowych. Haley liczy, że jeśli pokona byłego prezydenta w New Hampshire, natchnie wszystkich wiarą, że to samo można uczynić w skali całego kraju. Zwłaszcza że kolejne na liście będą prawyborcy w Karolinie Południowej, gdzie była niegdyś gubernatorką.

Humor Haley mogła jednak popsuć gafa Christiego. Mikrofon wyłapał, jak tuż przed swoim wystąpieniem mówi do kogoś, mając na myśli właśnie swoją rywalkę w prawyborach: „Ona polegnie, obaj to wiemy. Nie jest na to gotowa”. I jeszcze: „Dzwonił do mnie DeSantis, przerażony”.

Od razu podłapał to Trump, oceniając na swoim portalu społecznościowym, że „to bardzo prawdziwe stwierdzenia”.

Według firmy bukmacherskiej William Hill były prezydent ma 87,5 proc. szans na zgarnięcie nominacji.

Donald Trump będzie walczył na wielu frontach

Gdy Haley i DeSantis mierzyli się w debacie, Trump – który też się do niej zakwalifikował, ale od miesięcy nie bierze udziału w takich

dyskusjach – odpowiadał na pytania podczas spotkania z publicznością transmitowanego przez Fox News. Udało mu się skraść show, bo rzucił, że ma już kandydata lub kandydatkę na wiceprezydenta u swojego boku. Nie zdradził kogo.

Na giełdzie nazwisk najwyżej stoją notowania gubernatorki Dakoty Południowej Kristi Noem i przedsiębiorcy Viveka Ramaswamy’ego, który nadal jeszcze bierze udział w prawyborach. Ponadto w spekulacjach przewijają się m.in. kongresmenka Elise Stefanik, b. gwiazdor Fox News Tucker Carlson, b. kandydatka na gubernatorkę Arizony Kari Lake, czarny senator z Karoliny Południowej Tim Scott czy... Nikki Haley.

Jeśli wszystko potoczy się zgodnie z przewidywaniami i Trump wygra prawyborcy, będzie dzielił czas pomiędzy spotkania z wyborcami i wizyty na salach sądowych. W najbliższych miesiącach czekają go cztery procesy karne, w tym dwa za zamach na demokrację.

Walczy również o to, by nie zostać zdyskwalifikowanym w niektórych stanach na podstawie 14. poprawki do konstytucji, która zakazuje sprawowania urzędów uczestnikom rebelii (chodzi oczywiście o jego rolę w pamiętnym szturmie tłumy na Kapitol z 6 stycznia 2021 r.). Na razie skreślili go tylko Kolorado i Maine, ale pozwów jest więcej. Sprawę rozstrzygnie Sąd Najwyższy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296753

Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział XIV Karny
ZAWIADAMIA POKRZYWDZONYCH PRZEZ OSKARŻONYCH:

Lukasza Stepnowskiego, Konrada Stromskiego, Krystiana Ślusarczyka, Ignacego Swakowskiego, Wioletty Rozwadowskiej, Witolda Pisarskiego popr. Umański, Marcina Bączkowskiego, Wojciecha Bartosiewicza, Bartosza Brzezińskiego, Krystiana Wojny, Sebastiana Ody, Arkadiusza Dżugaja, Ewy Stepnowskiej, Kamili Wojowskiej,

że w związku z aktem oskarżenia w sprawie o sygn. akt 2002-2.Ds.8.2023 Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Wydziału do Spraw Przestępczości Finansowo-Skarbowej w dniach: 26 lutego oraz 04.11 i 14 marca 2024 r. o godz. 09:00 w sali 129, w budynku sądu przy ul. Nowe Ogrody 30/34, odbędzie się rozprawa przeciwko ww. oskarżonym o czyny z art. 286 § 1 k.k. i inne, nadto, że oskarżeni mają prawo do złożenia wniosku o skazanie ich na określonej karze bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296764

W Sądzie Rejonowym w Chełmnie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I.Ns.168/22 toczy się sprawa z wniosku Gminy Miasta Chełmno o stwierdzenie zgonu Mieczysława Ignacego Prądyńskiego: ur. 26.02.1890r. w Warszawie, pochodzącego z majątku Krotów (pow. piński, woj. poleskie), syna Franciszka Alojzego Kacpra i Stefanii Róży z Nalecz – Rogalskich, męża Marii Jadwigi Olewińskiej (majątek Sadurki, woj. warszawskie), hrabiego, porucznika Putku 13 Ułanów Wileńskich, oficera Wojsk. Polskich, którego nagrobek znajduje się w Radzyminie na Cmentarzu Bohaterów Bitwy Warszawskiej z 1920r., któremu przysługuje prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Chełmnie przy ul. Dworcowej 26-28, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą numer Kw TO1C/00002586/9.

Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zmarłym Mieczysławie Ignacym Prądyńskim aby w terminie 1 miesiąca przeka-zały je Sądowi.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34296853

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na

ODESZLI.PL

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296887

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Janusza Majewskiego

wielkiego Artysty,
jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów filmowych,
scenarzysty, pisarza, pedagoga,
wspaniałego Przyjaciela.

Najbliższym

składamy

najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Prezes Irena Strzałkowska oraz Zarząd
Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296779

Kochany Januszu!

Dzięki Ci za to, że mogliśmy przez tyle lat być Twoimi przyjaciółmi

w życiu i na planie filmowym.

To był przywilej.

Byłeś wyjątkowy wśród najlepszych .

Nikt nam Ciebie nie zastąpi.

Ewa i Juliusz Machulscy

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296777

10 stycznia 2023 umarł

nasz Przyjaciel

Janusz Majewski

A myśleliśmy, że będziemy się z Nim widywać zawsze. Niestety.

Pozostawił swoje znakomite filmy i wieloznaczną literaturę.

Zawsze będziemy pamiętać Jego poczucie humoru,
wielką delikatność i pobłażliwą miłość do życia.

Bardzo nam wzbogaciłeś to ostatnie stulecie.

Dziękujemy, kochamy

Marzena i Filip Bajonowie

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296784

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Janusza Majewskiego

wybitnego reżysera, pedagoga, człowieka szlachetnego i wielkiej kultury.

Miałem zaszczyt być scenografem Jego filmów i seriali
przez ponad 40 lat i już nigdy nie będzie tak jak dawniej.

Żegnamy Cię Januszu!

Anna i Andrzej Halińscy

Chcemy wspomóc rodziny

Zamiast placówek typu DPS-y opieka nad seniorem w domu tak często, jak to tylko możliwe – na tym ma się opierać system tworzony przez ministkę ds. polityki senioralnej.

ROZMOWA Z
MARZENĄ OKŁĄ-DREWNOWICZ
ministką ds. polityki senioralnej

MAŁGORZATA KOLIŃSKA-DĄBROWSKA: Zastanawiałam się, czy cieszy się pani, że zaczyna od zera i może wszystko ustawić według własnej koncepcji. Inni ministrowie chodzą po swoich resortach, trupy wygrzebują z szaf, sprzątają lub się martwią, skąd wziąć pieniądze na przykład na to, by wypłacić pensje pracownikom.

MARZENA OKŁA-DREWNOWICZ: I tak, i nie. Rzeczywiście buduję ten urząd od zera, jeśli chodzi o rozwiązania systemowe i nowe programy, ale z drugiej strony wcale łatwiej nie jest, bo obszary polityki senioralnej były i są jeszcze w Ministerstwie Rodziny i w Ministerstwie Zdrowia. Na przykład w Ministerstwie Rodziny mamy departament polityki senioralnej. Bardzo ładnie się nazywa, ale w praktyce realizuje jedynie dwa wieloletnie programy, czyli „Senior plus” i „Aktywni plus”. I tyle. Różne rozproszone elementy polityki senioralnej trzeba skoordynować w jednym miejscu. Musi powstać jednolity system.

A ministrowie rodziny i zdrowia stawiają opór? Musi się pani teraz przepychać i wyszarpywać te kompetencje?

– Wszyscy mamy świadomość, że to jest nasze wspólne zadanie. W polityce społecznej jest naprawdę dużo do zrobienia, więc wyjęcie polityki senioralnej, przynajmniej w części, z ministerstw Rodziny lub Zdrowia jest z korzyścią nie tylko dla seniorów, ale również dla resortów. Będą miały więcej przestrzeni na zajęcie się innymi obszarami. W Ministerstwie Rodziny są też inne programy, np. program „Opieka 75+” oparty na dotacjach [beneficjentami są seniorzy, którzy ukończyli 75. rok życia i mieszkają w miejscowościach liczących do 60 tys. osób] czy tzw. pomoc sąsiedzka. Ministerstwo dalej będzie je realizowało.

Według GUS w Polsce żyje 9,8 mln osób powyżej 60. roku życia. Czy pani już wie, ile z nich potrzebuje pomocy państwa?

– Współpracuję m.in. z profesorem Piotrem Błędowskim, który prowadził badania PolSenior. Ostatnia jego ekspertyza zrealizowana na zlecenie Sejmu mówi o tym, że ponad milion seniorów wymaga pomocy osób trzecich. Ponad 90 proc. z nich wsparcie otrzymuje ze strony własnej rodziny. I to jest dla mnie sygnał – mamy problem.

Zresztą widać na co dzień, że każda rodzina radzi sobie, jak może. A nie

zawsze może. Proszę zobaczyć, jak rośnie szara strefa w opiece nad seniorami. Jeszcze jakieś 20 lat temu usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania były głównie realizowane przez opiekunki z ośrodków pomocy społecznej lub najbliższych. I były w miarę wystarczające. Dzisiaj rodziny nie mogą sprawować bezpośrednio opieki, bo więcej pracują. Mało tego, pracują często nie tam, gdzie mieszka senior, a nierzadko za granicą. A jeśli gdzieś blisko, to najczęściej są to kobiety – córki, wnuczki – które stają przed jednym jedynym wyborem: rzucam pracę i zajmuję się seniorem lub liczę na gminę, pomoc społeczną. Jeśli mają pieniądze, to zatrudniają na przykład opiekunkę, często imigrantkę, bądź opłacają prywatny dom opieki, ale to w wielu przypadkach przekracza ich możliwości finansowe.

Doskonale znam ten problem. Mam bezpośredni kontakt z ośrodkami pomocy społecznej. Sama pracowałam w MOPS-ie. Szczególnie dramatyczna sytuacja jest na wsiach, w małych gminach. To kolejne wyzwanie dla mnie i moich współpracowników.

W których województwach jest szczególnie źle?

– Tych z Polski wschodniej. Wiem to, bo w latach 2017-20 realizowałam program „Polska seniora” – największe w kraju konsultacje programu polityki senioralnej. Byłam w każdym województwie. Razem z koleżankami z klubu Koalicji Obywatelskiej nie tylko odbyłyśmy prawie 100 spotkań z seniorami, ale też obserwowałyśmy, jak poszczególne gminy wspierają swoich seniorów. Miały różne rozwiązania. Na przykład w Wielkopolsce były tzw. koperty życia.

Co to takiego?

– Zwyczajne papierowe koperty ze specjalnym formularzem, w którym senior mógł zawrzeć informacje dotyczące swojego stanu zdrowia, przyjmowanych leków czy też numer kontaktowy do bliskiej osoby. Było to przydatne choćby w przypadku nagłej choroby i przyjazdu karetki. To naprawdę ciekawa inicjatywa. Ale dziś konieczne jest wdrożenie nowocześniejszych form, np. teleopieki.

To znaczy?

– Niektóre województwa ze środków unijnych prowadziły pilotaże nowoczesnych programów w tym zakresie, np. w formie opasek z aplikacją do zdalnej opieki. Dzięki takiej opasce pomoc może zostać wezwana naprawdę szybko. Warto sięgnąć po tamte doświadczenia.

Fundamentem polityki senioralnej będzie właśnie budowanie wsparcia w miejscu zamieszkania seniora. Na-

FOT. SHUTTERSTOCK



sza inicjatywa będzie dużym wsparciem dla rodzin. Żeby ludzie mogli dalej pracować i mieć świadomość, że jeśli odprowadzają podatki, składki na swoje przyszłe emerytury, to państwo solidarnie pomaga im w organizacji opieki nad bliskimi. Mamy już właściwie gotowy projekt.

Chodzi o bon na opiekę?

– Tak. Bon to miałyby być dofinansowanie z budżetu usług świadczonych w miejscu zamieszkania seniora, tych realizowanych przez samorządy. Na razie oceniamy, że wartość bonu to 2 tys. zł.

Czy ta kwota wystarczy? Ja sobie przeliczyłam to tak: opiekunka z pomocy społecznej dostaje 32 zł za godzinę. Osiem godzin dziennie przez

powiedzmy 20 dni w miesiącu to jest 3200 zł – budżet się nie zepnie.

– Pamiętajmy, że jest to dofinansowanie, a nie 100-procentowe finansowanie zadań własnych gminy. Ponadto bon, czyli pieniądze, będzie przeznaczany tylko na usługi opiekuńcze, więc eliminujemy ryzyko, że ktoś może je wykorzystywać inaczej. Siłą rzeczy stworzymy szansę na to, że powstanie prawdziwy rynek usług opiekuńczych, a ich ceny się urealnią. Zmniejszy się ta szara opiekuńcza strefa.

I jeszcze jedno – wszystko, o czym mówimy, musi być bardzo mocno skonsultowane i z ekspertami, samorządowcami, ośrodkami pomocy społecznej, i z seniorami. Być może moja koncepcja zostanie zweryfikowana w trakcie tych konsultacji.

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34296661

Panu Mec. Michałowi Stanisowi oraz całej Rodzinie

składamy szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Taty, Meża, Teścia, Dziadka
oraz Przyjaciela**

Michał, łączymy się z Wami w głębokim bólu po stracie.

*Koleżanki, koledzy, zarząd oraz pracownicy
Grupy Green Holding.*

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34296665

*Panu Mec. Michałowi Stanis
a także Calej Rodzinie*

składamy wyrazy szczerzego żalu i serdecznego współczucia
z powodu odejścia

**Taty, Meża, Teścia, Dziadka
oraz Przyjaciela**

Artur, Małgorzata, Edward oraz Mateusz Rytel.

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34296782

Januszu,

byłeś naszym Mistrzem i Przyjacielem.

Żegnamy Cię w bólu

Wiesia i Alan Starscy





A ile to wszystko może kosztować budżet? Orientacyjnie.

– To zależy od tego, jak będziemy ten bon wprowadzać. Na początku opieką czy też bonem trzeba objąć tych najbardziej potrzebujących, a więc najstarszych, bo w ich przypadku jest największe ryzyko bycia niesamodzielnymi, czyli osoby 75+, nawet 80+, choć jestem zwolenniczką objęcia pomocą osób od niższego wieku, ale zobaczymy. W kolejnych latach będziemy wychodzić z pomocą nawet do osób poniżej 65. roku życia. Potrzeba jednak czasu, aby ten system wdrożyć i monitorować, a potem eliminować błędy i ulepszać.

Bon nie będzie więc dostępny dla wszystkich seniorów? Będzie jakieś kryterium dochodowe uprawniające do skorzystania z pomocy państwa, np. wysokość dochodu seniora i jego rodziny? Pamiętajmy, że np. dzieci i wnuki mają obowiązek alimentacyjny wobec najbliższych. W przypadku pobytu w domu pomocy społecznej rodzina dopłaca do utrzymania seniora.

– Uważam, że jako państwo powinniśmy pomagać tym, którzy najbardziej tej pomocy potrzebują, ale od razu mówię: nie wkraczamy w kompetencje samorządów. Samorządy mają dalej zadanie własne – organizację usług opiekuńczych i ich dofinansowanie.

To znaczy, że samorząd będzie decydował, ile dofinansowania do opieki dostanie ktoś, kto ma ma 5 tys. zł emerytury, a ile senior, który ma tylko 1,2 tys. zł?

– Formuła bonu będzie zawierała jasne kryteria. Jego wartość będzie uzależniona od liczby godzin usług opiekuńczych, których wymaga senior.

Wrócę do pytania: to ile będzie potrzeba z budżetu na bon?

– Na pewno nie będzie tanio. Oczywiście, mówimy o miliardach, natomiast nie jest to kwota, która nas nie wiadomo jak szokuje. Pamiętajmy, wszystko zależy od tego, dla jakiej grupy, w którym momencie wprowadzamy bon, i będzie uzależnione od tego, jakie określimy kryteria. Na dzisiaj trudno mi przesądzić, jaki będzie finalny harmonogram, nie chcę bowiem deprecjonować procesu konsultacji. Już niebawem przedstawimy konkretną propozycję bazową.

Pieniądze na tę nową politykę senioralną już są w budżecie? Szukałam i... nie znalazłam. Musi je pani zdobyć?

– Obecny budżet przejmujemy w dużej części po PiS i go porządkujemy. Tak jak już mówiłam: ten projekt wymaga bardzo szerokich konsultacji na różnych poziomach, dopiero po ich zakończeniu możemy wspólnie z ministrem finansów zaplanować jego wdrażanie.

Czy pieniądze unijne, które niedługo płyną, trafią też do pani?

– Krajowy Plan Odbudowy nakłada na nas nawet wymóg wdrożenia tych programów (w dokumencie jest mowa o IV kwartale tego roku jako cezurze czasowej), część rzeczy jest zapisana w kamieniach milowych. I mamy tam np. ustawę o szczególnej opiece geriatrycznej, która jest pozbawiona narzędzi. Wspólnie z panią minister zdrowia Izabelą Leszczyną i naszymi współpracownikami dopracujemy kwestie geriatry i opieki długoterminowej.

Mówi pani o opiece długoterminowej, tej instytucjonalnej?

– Tak, chodzi o zakłady opiekuńczo-lecznicze, ZOL-e czy domy pomocy społecz-

nej, DPS-y. Trzeba od A do Z przeanalizować organizację i funkcjonowanie tych podmiotów. To jest odrębny i bardzo szeroki temat. Na przykład teraz pielęgniarki, które są w DPS-ach, uciekają z nich do ZOL-i, bo w DPS-ach nie są tak samo wynagradzane.

Dlatego uważam, że ta część świadczeń medycznych, która jest realizowana w domach pomocy, powinna być dofinansowana z NFZ.

To kiedy ogłosi pani, że polityka senioralna wystartowała?

– Kiedy sama ruszę z konsultacjami projektu ustawy o bonie. Niebawem powołam Radę ds. Polityki Senioralnej. Pracujemy nad bonem senioralnym. Mamy też konkretne pomysły na programy aktywizacyjne dla seniorów, które będziemy realizować. Przed nami także robocza współpraca międzyresortowa.

Jest pani pewna, że wszyscy w koalicyjnym rządzie rozumieją potrzebę finansowania polityki senioralnej? Za rządów PO, bodajże w 2013 r., był program „Solidarność pokoleń” nastawiony na aktywizację zawodową osób starszych. Rząd poszedł jednak w kierunku wspomagania dwudziestoparolatków, bo pojawił się problem ze śmieciówkami. Wykalkulowano, że koldra finansowa jest krótka – emeryci mają emerytury, to przeżyją, a młodzi muszą zacząć zarabiać, zakładać rodziny i odkładać na starość.

– Nie zamierzam przejmować się takimi scenariuszami. Ja się po prostu nie mogę bać. Tylko czasami wcześniej wstaję i myślę, co tu jeszcze można zrobić i jak wyborcze zapowiedzi spełnić z nawiązką. ●

Rozmawiała
Marzena Okła-Drewnowicz



Fundamentem polityki senioralnej będzie budowanie wsparcia w miejscu zamieszkania seniora. Nasza inicjatywa będzie dużym wsparciem dla rodzin

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296520

Sąd Rejonowy w Chrzanowie zawiadamia, że w I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie pod sygn. **akt I Ns 243/22** z wniosku Stanisławy Mostowik

o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Sędor nazwisko rodowe Pierzchała, córce Jana i Katarzyny, zmarłej 8 lipca 1975 roku w Podłężu i przed śmiercią stale zamieszkałej w Podłężu oraz po Annie Katarzynie Sędor, córce Stanisław i Anny, zmarłej 16 lipca 1975 roku w Podłężu i przed śmiercią stale zamieszkałej w Podłężu.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do udziału w sprawie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296493

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie I Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. akt: I Ns 576/23/K toczy się postępowanie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie o stwierdzenie nabycia spadku po Macieju Sylwiuszu Zielińskim, synu Stanisława i Stanisławy z d. Strowska, urodzonego w Krakowie w dniu 22 lutego 1954 roku, zmarłego w dniu 26 listopada 2018 roku w Krakowie, ostatnio stale zamieszkałego w Krakowie przy ul. Łobzowskiej. W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych - spadkobierców Macieja Sylwiusza Zielińskiego - aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296511

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 880/21 toczy się postępowanie z wniosku Teresy Kochańskiej

o stwierdzenie nabycia spadku m.in. po Pawle Gębce, synu Józefa i Barbary, zmarłym dnia 9 marca 1913 roku w Lusowicach,

mającym ostatnie miejsce zamieszkania w Lusowicach oraz po Agnieszce Gębce z domu Pałka, córce Jana i Marianny, zmarłej dnia 21 lutego 1953 roku w Lusowicach, mającej ostatnie miejsce zamieszkania w Lusowicach.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się przedmiotowego ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34295603



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Rędzińskiej 24;

obręb: Maślice, AM-22, dz. nr 58/3;
GPS N: 51.15150, E: 16.94610;
pow. nieruchomości: **1510 m²;**
KW nr **WR1K/00337648/5;**
Opis nieruchomości: zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym.

Przeznaczenie w mpzp: **podstawowe – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna; uzupełniające zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, handel detaliczny małopowierzchniowy, gastronomia, drobne usługi rozrywkowe, obiekty upowszechniania kultury, pracownie artystyczne, biura, hotele, usługi drobne, poradnie medyczne, obiekty lecznictwa zwierząt oraz produkcja drobna.**

Cena wywoławcza: **1 300 000,00 zł;**
Wadium: **100 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **11 marca 2024 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 18 marca 2024 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296272



OGŁOSZENIE
O KONKURSIE

WOJEWODA LUBELSKI OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO
LUBELSKIEGO KURATORA OŚWIATY

- Kandydatami przystępującymi do konkursu** mogą być osoby, które posiadają wykształcenie wyższe i tytuł zawodowy magistra, magistra inżyniera lub równorzędny, stopień nauczyciela mianowanego lub nauczyciela dyplomowanego oraz co najmniej siedmioletni staż pracy w charakterze nauczyciela.
- Oferty kandydatów powinny zawierać:**
 - uzasadnienie** przystąpienia do konkursu wraz z pisemną koncepcją realizacji zadań nadzoru pedagogicznego, a także organizacji i zarządzania kuratorium oświaty;
 - zyciorys** z opisem przebiegu pracy zawodowej;
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających:**
 - wymagane wykształcenie,
 - kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela – w przypadku gdy ich posiadanie nie wynika z dokumentu potwierdzającego wymagane wykształcenie,
 - znajomość języka polskiego – w przypadku kandydata będącego cudzoziemcem,
 - co najmniej siedmioletni staż pracy w charakterze nauczyciela (świadcstwa pracy, zaświadczenia o zatrudnieniu lub inne dokumenty potwierdzające okres zatrudnienia),
 - dotatkowe kompetencje przydatne na stanowisku kierowniczym;
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie:
 - zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym, wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem, w którym upływa termin składania ofert przez kandydatów,
 - aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
 - dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość;
 - oświadczenia, że kandydat:
 - ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
 - nie był karany karą dyscyplinarną i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
 - nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego,
 - nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289, ze zm.),
 - nie był karany karą porządkową, o której mowa w art. 108 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2023 r. poz. 1465),
 - wyraża zgodę na przeprowadzenie postępowania sprawdzającego na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 756, ze zm.),
 - dopełni obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2023 r. poz. 342, ze zm.) – dotyczy kandydatów urodzonych przed dniem 1 sierpnia 1972 r.
- Oferty, w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym oraz z dopiskiem „Konkurs na stanowisko Lubelskiego Kuratora Oświaty”, należy:**
 - złożyć w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie **20-914 Lublin, ul. Spokojna 4, pokój 105** lub
 - przesłać pocztą na adres:
**Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie
Biuro Organizacji, Kadr i Budżetu Urzędu
20-914 Lublin, ul. Spokojna 4**
- Oferty należy złożyć w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. O złożeniu oferty w terminie decyduje data dostarczenia oferty do urzędu lub data stempla pocztowego.
- Oferty złożone po terminie lub niekompletne zostaną odrzucone.
- O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie w formie pisemnej.

Wojewoda Lubelski
/-/
Krzysztof Komorski

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Ruda Śląska

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Rudzie Śląskiej w rejonie ulicy Bukowej z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska

Przedmiotem sprzedaży w drodze pierwszego ustnego przetargu nieograniczonego z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska są niezabudowane nieruchomości gruntowe własności Gminy Miasta Ruda Śląska, położone w Rudzie Śląskiej przy ulicy Bukowej, obejmujące stanowiące całość gospodarczą działki o łącznej powierzchni 4,4322 ha, oznaczone numerami geodezyjnymi:

– 724/519 o powierzchni 3,2977 ha, użytek: „N, RIVb, LZIV i Tr”, obręb Ruda, karta mapy 5, zapisaną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej pod nr GL1S/00018163/7,

– 4342/96 o powierzchni 1,1265 ha, użytek: „Tr, LZIII, Lzr-PsIV, N, PsIV, LZVI, RV i Bz”, obręb Bielszowice, karta mapy 4, zapisaną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej pod nr GL1S/00006124/5,

– 525 o powierzchni 0,0080 ha, użytek: LZVI, obręb Ruda, karta mapy 5, zapisaną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej pod nr GL1S/00019801/9.

W dziale III KW nr GL1S/00018163/7 wpisany jest wpis związany z inną nieruchomością o treści:

wpisano do rejestru zabytków nieruchomych województwa śląskiego pod numerem A/1044/22 następujący obiekt: schron bojowy nr 30(B-16) w rudzie śląskiej, stanowiący element punktu oporu „wzgórze 319-nowy bytom” obszaru warownego „śląsk”, zlokalitowany w rejonie ul. Bukowej i Al. Rodziny Gürtlerów, na działce ewidencyjnej nr 1040/519, wraz z najbliższym otoczeniem obejmującym w całości ww. działkę ewidencyjną nr 1040/519,

oraz ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością na rzecz Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów Spółka Akcyjna o treści:

służebność przesyłu obciążająca nieruchomości gruntowe, położone w rudzie śląskiej, stanowiące działki o numerach geodezyjnych 607/519, 608/519 i 721/519, polegająca na nieodpłatnym korzystaniu z nieruchomości obciążonych w zakresie posadowienia wodociągu DN 1000 mm wraz z urządzeniami towarzyszącymi zgodnie z ich przeznaczeniem oraz naprawie, wymianie, modernizacji, konserwacji oraz usuwaniu awarii i dojściu do tych urządzeń, zgodnie z przebiegiem służebności sporządzonym przez biegłego geodetę Wojciecha Sosnowskiego na mapie i szkicu polowym stanowiącymi załączniki nr 5 i 6 do opinii z dnia 7 października 2022 roku.

Działy III i IV ww. ksiąg wieczystych nr GL1S/00006124/5 i GL1S/00019801/9 są wolne od wpisów.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska przedmiotowe działki oznaczone są symbolami:

– działki nr: 724/519, 4342/96 – 7PU1,

– działka nr: 525 – 4U,

symbol planu 7PU1 – teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej,

symbol planu 4U – teren zabudowy usługowej.

Na działkach ewidencyjnych 724/519 i 4342/96 została wyznaczona nieprzekraczalna linia zabudowy.

Osoby przystępujące do przetargu są zobowiązane zapoznać się z pełną treścią ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska dotyczącą terenów oznaczonych symbolem: 7PU1 i 4U.

Zbywane nieruchomości są niezagospodarowane, posiadają nieregularny kształt i położone są w sąsiedztwie zabudowy produkcyjnej oraz usługowej, porośnięte drzewami, trawą i krzewami. Na działkach 724/519 i 4342/96 znajdują się pozostałości po zlikwidowanym gazociągu w postaci wsporników. Działki posiadają dostęp do dróg publicznych ulicy Bukowej i Alei Rodziny Gürtlerów. Mając na uwadze charakterystykę układu drogowego w rejonie rozpatrywanych działek, przeznaczenie terenu wynikającego z ustaleń Miejskiego Planu oraz szereg innych czynników związanych z przyszłym zagospodarowaniem nieruchomości, planowanym natężeniem i strukturą ruchu docelowego, Wydział Dróg i Mostów nie jest w stanie jednoznacznie wskazać sposobu skomunikowania zbywanego terenu z ww. dróg oraz miejsca, w którym należałoby zlokalizować zjazd na działkę. W celu uzgodnienia z Zarządcą Dróg sposobu dojazdu do zbywanego terenu, potencjalny inwestor winien przedstawić do uzgodnienia Wydziałowi Dróg i Mostów koncepcję (w kilku wariantach) możliwości wykonania zjazdu wraz z zakresem niezbędnej przebudowy istniejącego układu drogowego danej ulicy, wykonanej kosztem i staraniem inwestora, przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów i wyżej przytoczonych czynników. Obiekty budowlane na przedmiotowym terenie powinny być usytuowane zgodnie z wyznaczonymi w Miejscowym Planie nieprzekraczalnymi liniami zabudowy

Cena wywoławcza (netto) do przetargu dla działek nr 724/519, 4342/96 i 525 wynosi: 5.577.000,00 zł.

Ceny nieruchomości ustalone na przetargu zostaną powiększone o należny podatek od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.2024 r. o godz. 10⁰⁰ w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia (zamieszczoną na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Ruda Śląska i na portalu miejskim www.rudaslaska.bip.info.pl) i w terminie do dnia 12.03.2024 r. dokonają wpłaty wadium w wysokości 278.900,00 zł,

z dopiskiem „ wadium – ul. Bukowa, działki nr 724/519, 4342/96 i 525” przelewem na rachunek bankowy: Nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę zapłaty przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) oraz przed otwarciem przetargu przedłożą Komisji Przetargowej wymagane dokumenty i oświadczenia. Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 032/ 244-90-00 wew. 2230

Opr. O.Węglarz, tel. (32) 244-90-00 wew. 2230

34296488

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Ruda Śląska

ogłasza trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Rudzie Śląskiej – Goduli przy Starej z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska

Pierwszy i drugi przetarg ustny nieograniczony przeprowadzony w dniu 24.10.2023 r. i 4.01.2024 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Przedmiotem sprzedaży w drodze trzeciego ustnego przetargu nieograniczonego z przeznaczeniem pod zabudowę zgodną z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska są stanowiące całość gospodarczą niezabudowane nieruchomości gruntowe o łącznej powierzchni 32264 m², zapisane na karcie mapy 3, obręb Orzegów, położone w Rudzie Śląskiej – Goduli przy ulicy Starej, obejmujące działki własności Gminy Miasta Ruda Śląska oznaczone numerami geodezyjnymi: 1130/48 o powierzchni 28229 m² zapisaną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej pod KW nr GL1S/00019859/0 (działy III i IV ww. księgi wolne są od wpisów), 1113/48 o powierzchni 2884 m², zapisaną w księdze wieczystej KW nr GL1S/00008936/4 (działy III i IV ww. księgi wolne są od wpisów), 936/51 o powierzchni 500 m², zapisaną w księdze wieczystej KW nr GL1S/00049022/3 (działy III i IV ww. księgi wolne są od wpisów) i 1128/48 o powierzchni 397 m², zapisaną w księdze wieczystej KW nr GL1S/00007517/4 (działy III i IV ww. księgi wolne są od wpisów) oraz prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej numerem geodezyjnym 884/48 o powierzchni 254 m², zapisaną w księdze wieczystej KW nr GL1S/00051719/3 (działy III i IV ww. księgi wolne są od wpisów) ustanowione do dnia 05.12.2089 r. na rzecz Gminy Miasta Ruda Śląska na nieruchomości własności Skarbu Państwa.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska działka nr 1128/48 stanowi teren produkcyjno – usługowy z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod obiekty produkcyjne, magazynowo – składowe oraz usługowe w tym obiekty handlu o powierzchni sprzedaży poniżej 2000 m², usługi logistyczne (symbol planu PU1), działka nr 884/48 stanowi teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną (symbol planu MW1), działka nr 936/51 stanowi teren lasów i zadrzewień, obejmujący istniejące lasy, zadrzewienia oraz tereny przeznaczone do zalesienia bądź zadrzewienia (symbol planu ZL1), działka nr 1113/48 stanowi teren produkcyjno – usługowy z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod obiekty produkcyjne, magazynowo – składowe oraz usługowe w tym obiekty handlu o powierzchni sprzedaży poniżej 2000 m², usługi logistyczne (symbol planu PU1), teren lasów i zadrzewień, obejmujący istniejące lasy, zadrzewienia oraz tereny przeznaczone do zalesienia bądź zadrzewienia (symbol planu ZL1) oraz fragmentarycznie teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną (symbol planu MW1), działka nr 1130/48 stanowi teren produkcyjno – usługowy z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod obiekty produkcyjne, magazynowo – składowe oraz usługowe w tym obiekty handlu o powierzchni sprzedaży poniżej 2000 m², usługi logistyczne (symbol planu PU1).

Osoby przystępujące do przetargu są zobowiązane zapoznać się z pełną treścią ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska dotyczącą terenów oznaczonych symbolami PU1, MW1, ZL1.

Zbywane nieruchomości o nieregularnym kształcie, położone są w sąsiedztwie zabudowy o charakterze przemysłowym i zabudowy mieszkaniowej; porośnięte są drzewami i krzewami. Zbywany teren posiada bezpośredni dostęp do dróg publicznych ul. Starej i Tylnej. Dojazd do przedmiotowych działek powinien odbywać się od ul. Starej. W celu przebudowy lub lokalizacji nowego zjazdu z drogi publicznej na przedmiotowy grunt należy wystąpić odrębnym tokiem

postępowania do Wydziału Dróg i Mostów tut. Urzędu z wnioskiem o wydanie warunków budowy zjazdu. Zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 645 z późn. zm.) obiekty budowlane powinny być usytuowane w odległości co najmniej 6,00 m od zewnętrznej krawędzi jezdni ul. Starej i Tylnej.

Cena wywoławcza (netto) do przetargu wynosi 3.624.000,00 zł.

Cena nieruchomości ustalona na przetargu zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.03.2024 r. o godz. 14⁰⁰ w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia (zamieszczoną na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Ruda Śląska i na portalu miejskim www.rudaslaska.bip.info.pl) i w terminie do dnia 4.03.2024 r. dokonają wpłaty wadium w wysokości 181.200,00 zł, z dopiskiem „wadium ul. Stara” przelewem na rachunek bankowy: Nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę zapłaty przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) lub w kasie tut. Urzędu pok. nr 13 i 14 w godzinach: poniedziałek – środa 8⁰⁰-16⁰⁰, czwartek 10⁰⁰-18⁰⁰, piątek 8⁰⁰-14⁰⁰ (dot. wyłącznie osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej) oraz przed otwarciem przetargu przedłożą Komisji Przetargowej wymagane dokumenty i oświadczenia. Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami

(pokój 223), tel. 032/ 244-90-00 wew.2230

Opr. B.Łatka, tel. (32) 244-90-00 wew. 2230

34295919

NIECH TWOI
BLISCY
POZOSTANĄ
W PAMIĘCI

NEKROLOGI | KONDOLENCJE

nekrologi.wyborcza.pl

WSPOMNIENIA | POŻEGNANIA

ODESZLI.pl

• Zamieść nekrolog
poinformuj rodzinę
i przyjaciół

• Dodaj wspomnienie
zostaw ślad swojej
miłości

• Złóż kondolencje
wesprzyj rodzinę
zmarłej osoby

Nie przeżywaj
żałoby
w samotności

Napisz do nas lub wejdź
na stronę odeszli.pl.

Znajdziesz tam szereg
praktycznych porad na temat
pogrzebu, dokumentów,
testamentu i obyczajów
pogrzebowych.

JESTEŚMY TU,
BY CI POMÓC

Napisz maila:
pomoc@odeszli.pl
nekrologi@wyborcza.pl

wejdź na
www.odeszli.pl

lub zadzwoń
(22) 555 55 55
(22) 5555 383
(22) 5555 399

34296842.z

Budapeszt w Warszawie

Azyl w Pałacu Prezydenckim nie zdał egzaminu

Wąsik i Kamiński najwyraźniej chcieli naśladować węgierskiego kardynała Mindszentyego, który po zdławieniu powstania 1956 roku przez wojska sowieckie przez 15 lat żył w ambasadzie USA w Budapeszcie

Niesiołowski

Stefan Niesiołowski – były poseł, wicemarszałek Sejmu, senator. W czasach PRL działacz opozycji demokratycznej i więzień polityczny

Karol Marks napisał o puczu Ludwika Bonapartego, znanego jako Napoleon III, że historia lubi się powtarzać, ale już jako farsa. To trafne stwierdzenie znajduje po raz kolejny potwierdzenie, tym razem w bohaterskiej akcji Andrzeja Dudy w obronie Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Ci dwaj kryminaliści, jak to kryminaliści, zostali niewinni skazani przez zbrodniczy sąd, którego wyrok zasługuje na pogardę. Są narodowymi bohaterami. Jako bohaterowie i męczennicy za sprawę wolności schronili się w pałacu p. Dudy, który udzielił im, też jako wielki zwolennik wolności i patriota, schronienia. Mamy więc w Polsce powtórzenie sytuacji, w jakiej znalazł się prymas Węgier kardynał Mindszenty w 1956 roku. Nareszcie jest prawdziwy Budapeszt w Warszawie.

Bohaterski József Mindszenty, skazany przez stalinowski reżim w procesie pokazowym na dożywocie w 1948 roku, został podczas powstania węgierskiego w 1956 roku uwolniony przez powstańców – dowódca powstańczego oddziału, wkraczając do celi więziennej, powiedział: „Prymas jest wolny”. Po stłumieniu powstania przez Armię Czerwoną kardynał schronił się w ambasadzie amerykańskiej w Budapeszcie. Dzięki interwencji papieża Pawła VI u Jánosa Kádára w 1971 roku wyjechał do Wiednia, nigdy już nie zobaczył swojej ojczyzny, umarł w 1975 roku.

Nie wydaje mi się jednak, aby życiorysy Wąsika i Kamińskiego były równie heroiczne. Pałac p. Dudy, który przechował u siebie kryminalistów

i odegrał w tej farsie rolę amerykańskiego ambasadora, nie stał się jednak ambasadą. Nie zostali też przemyceni jako bagaż dyplomatyczny Andrzeja Dudy na Węgry Orbána albo do bratniego reżimu Łukaszenki, gdzie mogliby czekać na upadek krwawego satrapy Tuska i krwiożerczego Hołowni. Stalinowskim sądem okazał się chyba Sąd Okręgowy w Warszawie?

Generalnie ten groteskowy incydent podsumowałbym stwierdzeniem: jacy męczennicy, taka kryjówka w ambasadzie. Małpowanie węgierskiego kardynała trwało krócej, niż ktokolwiek przypuszczał. Złośliwi twierdzą, że za sprawą samego Dudy, który zrozumiał, że przechowywanie kryminalistów może się dla niego źle skończyć. Policja po kilku godzinach sprawnie weszła na teren pałacu i przewiozła „bohaterów” do więzienia, przed którym demonstrowała garstka pisowskich dygnitarzy i kilku oglupionych przez nich ludzi. Pojawił się nawet pomysł zgłoszony przez posła PiS i jakąś zajadłą panią, aby skakać przez płot, poseł bredził o rozwiązaniu Sejmu i przyspieszonych wyborach. Niech spróbują.

Ten cudaczny epizod świadczy o tym, że Kaczyński i jego obóz nie pogodzą się z porażką i utratą władzy. Dla nich Polska, którą nie rządzą, nie tylko nie jest Polską, ale też jest jakimś wybrykiem historii. Polskę, w której nie rządzi Kaczyński, należy podpalić, zniszczyć, zrobić wszystko, by doprowadzić do sytuacji normalnej, czyli takiej, w której Kaczyński rządzi. To przecież oczywiste.

Polska Kaczyńskiego to taka, w której pisowcy są bezkarni, mogą popełniać przestępstwa, kraść, oszukiwać, kłamać, korumpować, a przede wszystkim traktować państwo i jego zasoby oraz możliwości jako swoją własność. Ma ono służyć PiS, jego dygnitarzom, zwolennikom, współpracownikom, w mniejszym stopniu pokornym wyznawcom i sympatykom oraz osobom pogodzonym z tym stanem rzeczy. Dla przeciwników natomiast są represje, których skala zależy od stopnia sprzeciwu i niezgody na pisowski reżim.

Panowie Kamiński i Wąsik byli czołowymi aparatchykami rządów Kaczyńskiego, należeli do grona najbardziej zaufanych wykonawców poleceń. I dlatego należy im się bezkarność. W tym duchu wystąpił też p. Duda, wydając oświadczenie powielające pisowskie kłamstwa o ulaskawieniu, o walce obu panów z korupcją, o więźniach politycznych i o jego własnej walce o wolność. Pan Duda nie zająknął się nawet, że przez osiem lat zwalczał wolność, łamał konstytucję, niszczył demokrację, popierał korupcję, kłamstwo odrażającego reżimu. Jest równie niewiarygodny jak Ziobro, Kaczyński i ich klika.

To, co obserwujemy, to próba sił pomiędzy demokratycznym państwem prawa a autorytarnym reżimem, który nie może się pogodzić z dość banalną prawdą, że utracił władzę w wyniku wyborów wolnych, chociaż nieuczciwych i stronnich w takim stopniu, że pisowcy nie przypuszczali, iż mogą ich nie wygrać.

Na tym tle wzruszająco wyglądają opowieści pisowskich dygnitarzy

o biednych płaczących dzieciach Kamińskiego i Wąsika (zwłaszcza biedny jest syn tego pierwszego, zatrudniony przez koleżków tatusia na świetnie płatnej posadzie w Banku Światowym). O małżonkach modlących się z różańcem, a jednocześnie wzywających pisowców do bezkompromisowej walki. Pobożność i wysoki poziom moralny pisowców zawsze były autentycznie wzruszające – jak Macierewicz zaczynający i kończący „z Panem Bogiem” swoje szczucie u Rydzyka.

Kaczyński, odchodząc, starał się za betonować swoje rządy za pomocą pozostawionych w rękach PiS ważnych instytucji. Było ich tak wiele, że wydawało się, iż odzyskanie kontroli nad państwem i odbudowanie demokracji nie będą możliwe. Po raz kolejny jednak zwolennicy dyktatury okazali się nieudolni, przegrali z Donaldem Tuskiem i Koalicją 15 Października, która przerosła ich talentami politycznymi i zdolnościami przewidywania.

Dziś wkraczamy w decydującą być może fazę walki z nacjonalizmem o przywrócenie w Polsce wolności i odbudowanie demokracji. To może się okazać znacznie trudniejsze niż w 1989 roku. ●

Stefan Niesiołowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296724

OGŁOSZENIE PŁATNE

34296703

Wyciąg z ogłoszenia o ustnym przetargu ograniczonym

Burmistrz Nowego Stawu ogłasza przetarg ustny ograniczony

do podmiotów zajmujących się wytwarzaniem lub dystrybucją energii elektrycznej na sprzedaż nieruchomości gruntowej, składającej się z działki nr 36/4, obręb 5 o powierzchni 0,5177 ha, położonej w Nowym Stawie, zapisanej w księdze wieczystej GD1M/00019270/8.

Przeznaczenie nieruchomości – budowa stacji elektroenergetycznej 110/15kV GPZ Nowy Staw wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Cena wywoławcza nieruchomości – 791.947,80 zł brutto (cena zawiera 23% podatku VAT), wadium stanowiące 20% ceny wywoławczej wynosi 158.389,56 zł. Minimalna wysokość postąpienia: 7.919,48 zł.

Przetarg odbędzie się **15 marca 2024 r.** o godz. **11:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowym Stawie, ul. Gen. Józefa Bema 1, sala nr 10 (I piętro).

Informacje o przetargach organizowanych przez Burmistrza Nowego Stawu dostępne są w internecie pod adresem www.nowystaw.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miejski w Nowym Stawie pod adresem www.bip.nowystaw.pl, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nowym Stawie.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowym Stawie, ul. Gen. Józefa Bema 1 lub pod nr tel. 55 271 51-10 wew. 43.



GN.0530.1.2024

Wójt Gminy Redzikowo, ogłasza I rokowania nieograniczone na sprzedaż nieruchomości w dniu 13.03.2024 r., które odbędą się w Urzędzie Gminy Redzikowo ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna):

Godzina	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty zaliczki netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
13,00	BYDLINO, I rokowania nieograniczone	2/288 (RIVa, RIVb, W-RIVb, Lz)	1,9366	1.200.000,00	120.000,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00061706/3

Ogłoszenie o rokowaniach zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwie Bydlino oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej <http://bip.slupsk.ug.gov.pl/> w dniu 12.01.2024 r.

Do ceny nabycia nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT.

Zaliczkę należy wpłacać w pieniądzu, na konto Gminy Redzikowo BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 do dnia 06.03.2024 r.

W związku z usługami świadczonymi przez Bank nie jest dostępna usługa odbierania przelewów natychmiastowych w dni robocze od godz. 20:00 do godz. 24:00 oraz w weekendy i dni świąteczne.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wniesienie wymaganej zaliczki z podaniem numeru nieruchomości i miejscowości oraz złożenie zgłoszenia. Zgłoszenie w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Bydlino dz. nr 2/288” należy złożyć w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Redzikowo ul. Sportowa 34, do dnia 06.03.2024 r. do godz. 15,30,

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa nr 34, budynek B pok. nr 12 i pod nr telefonu 8428460 wew. 53 (Justyna Zbijowska).

Nowa powieść noblisty

ZAGLĄDANIE
DO POLSKIEJ DUSZY

„Polak” Coetzeego to dzieło manieryczne, kiczowate, ale to wciąż wielka literatura.

Wojciech Szot

Rzadko się zdarza, by Polacy byli głównymi bohaterami powieści pisanych przez południowoafrykańskich noblistów. I wcale nie tylko dlatego, że jest ich zaledwie dwóch. Narodowość głównego bohatera najnowszej powieści J.M. Coetzeego to niestety jeden z nielicznych powodów, by po nią sięgnąć. „Polak” miał być powrotem do tematów i atmosfery podejmowanych w najsłynniejszych dziełach noblisty, a okazał się ich powidokiem.

Mój redakcyjny kolega Michał Nogaś umieścił „Polaka” (tłum. Aga Zano) wśród 24 najbardziej wyczekiwanych przez siebie książek roku. Rozumiem Michała – z fascynacją czytałem każdą powieść Coetzeego, a do niektórych z nich, jak „Hańby” czy „Żywotów zwierząt”, wracałem wielokrotnie. Do tego drugiego z wielką przyjemnością przed dwoma laty, gdy ukazał się w nowym przekładzie Jacka Dehnela. Trudno zatem nie czekać na nowego Coetzeego. Nie będzie to jednak książka, do której wróć z własnej woli.

WITOLD
WALCZYKIEWICZ
I JEGO BEATRIZ

Przyszli „usłyszeć Chopina” w wykonaniu prawdziwego Polaka”. I się zawiedli. Witold Walczykiewicz, 72-letni uznany pianista, kontrowersyjny interpretator Chopina, dostaje zaproszenie do kameralnego występu w Barcelonie. Tu poznaje Beatriz, zbliżającą się do pięćdziesiątki organizatorkę koncertu. Kobieta żyjąca w stabilnym – żeby nie powiedzieć: nudnym – małżeństwie. Choć nie podobał jej się koncert, musiała pójść na kolację z Polakiem i odwieźć go do hotelu. W końcu to wszystko przez nią.

– Nie wyrwało się jej serce do Polaka, kiedy go zobaczyła, jak wkracza na scenę, odrzuca grzywę i zasiada do klawiatury – pisze wszystkowiedzący narrator najnowszej powieści Johna Maxwella Coetzeego „Polak”, która w przekładzie Agi Zano ukazała się właśnie po polsku. Serce Beatriz do Witolda może i się nie wyrwało, ale jednak coś sprawi, że spotkają się jeszcze kilka razy. I nie będą rozmawiać tylko o Chopinie.

Tydzień po wyjeździe polski pianista wysłała swojej nowej hiszpańskiej



Narrator: „Nie zakochała się w Polaku. Co najwyżej mu współczuje: że jest samotny, stary i oderwany od świata, który z czasem staje się coraz mniej podatny na jego zdystansowane interpretacje Chopina. I żał jej go, że tak się na niej zafiksował (on może i nazywa to miłością, ale ona nie)”.

Coś jednak sprawia, że Beatriz zaprasza polskiego pianistę na Majorkę, do domu, w którym razem z mężem spędzają kilka tygodni w roku. Tak się składa, że w pasującym Witoldowi terminie nie będzie w nim męża Beatriz. Kobieta jest z tego najwyraźniej zadowolona, choć próbuje wyglądać na niezainteresowaną, a nawet zirytowaną wizytą pianisty. Coetzee opisuje historię spotkania kobiety z polskim pianistą tak oszczędnie, lakonicznie, że to na czytelników spada zadanie wyobrażenia sobie, co może czuć Beatriz i w jakim stanie znajduje się Witold. To celowe zagranie, ale czy efekt jest udany?

„Polak” sięga po dwie znane nam historie. Pierwszą z nich jest relacja Chopina z George Sand, o czym świadczy choćby miejsce ewentualnego romanisu – Majorka. To właśnie na tę hiszpańską wyspę w 1838 roku polski kompozytor udał się razem z Sand i jej dziećmi.

Coetzee jednak przeciwstawia się romantycznej narracji, pokazując, że współczesna George Sand nie kieruje się emocjami, kalkuluje, realistycznie ocenia szanse powodzenia romanisu, nie zdaje się na wzruszenia i ulotne momenty. A i Chopin jakiś inny, mniej porywisty i zdecydowanie starszy.

Beatriz jest pragmatyczna, sceptyczna wobec miłosnych uniesień Witolda. – Południe to upragniona kraina światła, ciepła i radości, gdzie północny chłód może porzucić zahamowania i zanurzyć się w życiu zmysłów – mówił Coetzee w jednym z wywiadów. A jednak w „Polaku” robi coś wbrew stereotypowi – to północny Polak okazuje się nieracjonalnym, kierującym się emocjami mężczyzną. A południe – zaskakująco chłodnym miejscem. „Idą na spacer wysadzaną drzewami ścieżką wzdłuż rzeki. Jest przyjemny jesienny dzień. Złocą się liście i tak dalej” – pisze Coetzee. Ani słowa o bujnej przyrodzie, prażącym słońcu, pięknych kolorach. Bogactwo to nie jest warte opisu, skoro streszcza się on do słów „i tak dalej”.

„ŻYCIE NOWE” NA NOWO

Drugim, równie oczywistym tekstem, do którego nawiązuje Coetzee, jest „Życie nowe” Dantego. To powstały ok. 1292 roku zbiór opatrzonej prozatorskim komentarzem wierszy autora „Boskiej komedii”. Bohaterką wierszy jest oczywiście Beatrycze, ideał kobiecości, symbol mądrości i prawości, wyidealizowana ukochana poety.

Parafrazą „Życia nowego” jest zakończenie powieści Coetzeego. Beatriz – już po śmierci Witolda – dostaje jego wiersze, „po polsku, napisane na maszynie, po jednym na stronę, po-

znajomej płytę ze swoimi nagraniami. – Aniołowi, który czuwał nade mną w Barcelonie – pisze w liście do Beatriz. Dodaje: – Modłę się, aby przemówiła do niego ta muzyka.

Czy Beatriz polubiła tego człowieka? – pyta narrator.

– Być może tak, do pewnego stopnia – pada odpowiedź.

Dla niego wszystko się dopiero zaczyna. Ona chciałaby zakończyć znajomość, choć jest coś pociągającego w samej idei, że ona – stateczna i nieoczekiwana wiele od życia kobieta w sile wieku – miałaby dać się porwać miłosnym uniesieniom. Bawi ją ta myśl. Bawi ją też Witold, a najbardziej jego niezgrabna angielszczyzna. Odrzuca zaś proteza zębów, które są „zbyt lśniące, białe, sztuczne”. A jednak, gdy Witold pisze, że przyjeżdża do Hiszpanii poprowadzić warsztaty mistrzowskie w Gironie, miejsce oddalonym od Barcelony o ja-

kąs godzinę jazdy, mimo początkowego sprzeciwu decyduje się z nim spotkać.

A MOŻE RZUCIĆ
TO WSZYSTKO...?

Kogo widzi Beatriz w Witoldzie?

– Człowieka u zmięczeniu kariery zmuszonego przez sytuację lub okoliczności do przyjęcia zlecenia, które niedawno byłoby poniżej jego pozycji (...). Kogo widzi Witold w Beatriz? Być może ostatnią szansę na wielką miłość. Gdy się spotkają w Gironie, Witold składa zaskakującą propozycję.

– W przyszłym miesiącu jadę w trasę do Ameryki. Po Ameryce do Brazylii. Mam tam trzy koncerty. Była pani w Brazylii? Nie? Może by pani ze mną pojechała?

– Pan mnie zdumiewa – spokojnie odpowiada Beatriz.

J.M.
CoetzeePolak
tłum.
Aga Zano
Znak, Kraków
2024

numerowane od I do LXXXIV”. Kobieta przegląda je „w poszukiwaniu swojego imienia pośród warkotu spółgłosek i znajduje je kilka razy – nie Beatriz, lecz Beatrycze. A więc tak: książka o Beatrycze, napisana przez niewielkiej sławy ucznia Dantego” – tłumaczy narrator.

Coetzee – przynajmniej pozornie – nie bawi się w metafory i podwójne dna i podaje czytelnikom wszystko niemal na tacy. Powieściowa Beatriz postanowi znaleźć tłumaczy, którzy pomogą jej zrozumieć wiersze pisane przez Witolda. I tak docieramy do przedostatniego, najciekawszego, rozdziału tej powieści. Rozdziału, w którym Coetzee najwyraźniej bawił się najlepiej. I ta zabawa udziela się czytelnikowi. Czytamy przecież fikcyjne przekłady fikcyjnych wierszy, a bohaterka powieści i pomagające jej tłumaczki próbują odczytać nie tylko to, co napisał Witold, ale też to, co miał na myśli. Zapętlenie poziomów fikcji w tej historii przypomina, że Coetzee jest pisarzem czasów postmodernistycznych zabaw z fikcją, a sama historia nabiera borgesowskiego uroku.

Jak pisał w „The Guardian” irlandzki pisarz i laureat Bookera w 2005 roku John Banville, w głównej bohaterce „Polaka” odnajdziemy inną bohaterkę powieści Coetzeego, a mianowicie Elizabeth Costello, tytułową bohaterkę powieści z 2003 roku, która występuje też w innych dziełach pisarza. Costello, starzejąca się australijska pisarka, podróżuje po świecie z wykładami. Mówi o prawach zwierząt, cenzurze, etyce i filozofii. Co ciekawe, brytyjskie i australijskie wydanie „Polaka” ukazało się razem z kilkoma opowiadaniem poświęconymi właśnie Costello. W Sta-

„Polak” to proza lodowata, irytująco manieryczna. To celowe zabiegi mające sprawić, by całość zyskała znaną z najsłynniejszych powieści Coetzeego atmosferę dziwności i jakby czegoś wiszącego w powietrzu, niewypowiedzianego

nach Zjednoczonych, a teraz w Polsce „Polak” ukazuje się bez tych dodatków.

Banville zauważa, że początkowo trudno uznać Beatriz za postać zbliżoną do Costello, ale w trakcie lektury powieści, gdy już więcej wiemy o oschlej bohaterce uniesień polskiego pianisty, zaczynamy dostrzegać podobieństwa między bohaterkami powieści Coetzeego.

JAKA JEST POLSKA U COETZEEGO?

Dbający o realizm powieści pisarz wkłada Witoldowi do listu takie zdanie: „Dziękuję Pani, dziękuję, ale nie mogę zostać przyjacielem rodziny. Witold”. Do listu dołącza postscriptum: „Przyjaciół rodziny to znana polska powieść. Mówi się, że to polski Werter”. Jaką powieść miał na myśli Coetzee? Kim jest „polski Werter”? Mówiono tak nie tylko o Mickiewiczu, ale też o Kor-dianie czy Gustawie z „Dziadów”. Nazywano też polskim Werterem Tymo-na Zaborowskiego, poetę z Krzemień-ca zmarłego w 1828 roku w chrystusowym wieku.

– Jakim krajem jest Polska? – pyta Beatriz pianistę. – W Polsce nie mamy tak pięknie jak tutaj – odpowiada Witold. – Pełno tam śmieci. Całe wieki śmieci nazbierane. A my ich nie grzebiemy. Nie chowamy. Żeby kochać Polskę, trzeba się tam urodzić. Jeśli tam pani przyjedzie, to pani mojego kraju nie pokocha – mówi bohater. Na uwagę Beatriz, „Ale pan go kocha”, odpowiada: „Ja kocham Polskę i jej nienawidzę. Nic szczególnego. Wielu Polaków ma tak samo”. W innym miejscu powieści Beatriz, rozmyślając o staromodnym pianście, zadaje sobie pytanie: „A może cała Polska właśnie taka jest, uwięziona w przeszłości?”. Dziwi ją przy tym, że sama Polska tak mało ją interesuje.

Polska też niezbyt interesuje samego Coetzeego, któremu chyba się wydaje, że Polacy mieszkają tylko w Polsce. Gdy Beatriz szuka tłumacza z polskiego, trafia na listę tłumaczy przysięgłych zamieszczoną przez polski konsulat. Co ciekawe, taka lista naprawdę istnieje, są na niej sami Polacy. Ale Beatriz zgłosi się do Hiszpanki o włoskich korzeniach, która polskiego uczyła się w Trieście i Mediolanie. Tłumaczka – co już zabawne – za przekład wierszy podaje stawkę... godzinową. Na szczęście sama mówi, że „poezja to dla mnie nowa dziedzina”. Wiersze tłumaczy się za stawkę – przeważnie – od wersu.

Gdy Beatriz chce się skontaktować z mieszkającą w Warszawie panią Jabłońską, sięga po pomoc grającego w orkiestrze kameralnej w Sala Mom-pou skrzypka z Rosji. Oczywiście tymi wyborami narracyjnymi Coetzee chce podkreślić problem, o którym opowiada – jakie są możliwości przekładu. Ale szkoda, że nie dostrzegł, że w Barcelonie jednak też mieszkają Polacy.

JEDNAK CIEKAWIE

„Polak” to proza lodowata, irytująco manieryczna. To celowe zabiegi mające sprawić, by całość zyskała znaną z najsłynniejszych powieści Coetzeego atmosferę dziwności i jakby czegoś wiszącego w powietrzu, niewypowiedzianego. Niestety, oczywistość nawiązań, nieufność wobec inteligencji czytelnika sprawiają, że historia Witolda i Beatriz, zamiast elektryzować, nudzi, a Coetzee momentami wpada w drażniący banal. To, co miało być melancholią, jest nudą, to, co miało być humorem, zdaje się wysilone, a to, co miało oddawać egzstencjalną dziwność sytuacji, bywa niezrozumiałe i niepotrzebne. Sentym-talność przeradza się w kicz.

Z drugiej strony „Polak” jest dziełem ciekawym, jeśli odczytamy go jako opowieść o problemie przekładu i interpretacji. Kim jest pianista jak nie tłumaczem Chopina, interpretatorem jego zapisów? Sama Beatriz wielokrotnie zastanawia się nad tym, czy jej zrozumienie, a co za tym idzie, uczucia do Witolda, nie byłyby inne, gdyby on lepiej znał angielski, a najlepiej – hiszpański. Ostatnie rozdziały niemal całe poświęcone są problemom teorii przekładu. Czy w wierszach jest ukryte coś, czego nawet najlepsi tłumacze nie będą w stanie uchwycić?

Sila prozy Coetzeego ujawnia się w tym, że nawet jedna z najsłabszych powieści w jego dorobku ma w sobie pokłady, które – gdy się już do nich dotrze – sprawiają, że na nowo zaczynamy się zastanawiać nad odpowiedziami na ważne egzystencjalne pytania. Czyżby pod prostotą i banałem wciąż kryła się wybitna literatura? Warto sprawdzić samemu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296410

Stelmet S.A. oferuje do sprzedaży w atrakcyjnej cenie

NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANĄ w Lubiecinie, gmina Nowa Sól, województwo lubuskie.

Działki nr 226, 257, teren przemysłowy **8,7300 ha** – zakład drzewny. Przeznaczenie nieruchomości w MPZP „tereny zabudowy techniczno – produkcyjnej”. Nieruchomość jest położona przy drodze powiatowej nr 1024F.

Działka jest uzbrojona w przyłącze energetyczne typu B, własną studnię i hydrofornię, kanalizację deszczową z separatorem, kanalizację sanitarną z szambami. Dla nieruchomości jest urządzona księga wieczysta **ZG1N/00030603/1**. Możliwość zwiększenia oferty o dodatkowe działki przyległe o powierzchni 7,5455 ha.

Kontakt: tel. 694415204, email: z.wilczynski@stelmet.com

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296409

Stelmet S.A. oferuje do sprzedaży w atrakcyjnej cenie

NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANĄ przy ul. Zatorze - Stary Kisielin w Zielonej Górze, województwo lubuskie.

Działka nr 241/18, teren przemysłowy **2,3300 ha** - zakład drzewny. Brak MPZP. Nieruchomość w niedalekim sąsiedztwie drogi krajowej nr 279.

Działka jest uzbrojona w przyłącze energetyczne typu B, przyłącze wodociągowe, kanalizację deszczową chłonną, kanalizację sanitarną z szambem. Dla nieruchomości jest urządzona księga wieczysta **ZG1E/00045869/2**.

Kontakt: tel. 694415204, email: z.wilczynski@stelmet.com

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296684

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu w sprawie I Ns 548/23 z wniosku ING Banie Śląski S.A. w Katowicach toczy się postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku po Małgorzacie Kominek, zmarłej dnia 20.09.2022 r. w Raciborzu, ostatnio stale zamieszkałej w Raciborzu.

Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie **3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia** zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE 34295601

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Gołdapskiej;

obręb: Kowale, AM-12, dz. nr 88/5 i 88/7;
GPS N: 51.13033, E: 17.11047;
pow. nieruchomości: **5347m²**;
KW nr **WR1K/00444228/8**;
Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna**.
Cena wywoławcza: **1 750 000,00 zł**;
Wadium: **170 000,00 zł**;

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **12 marca 2024 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 19 marca 2024 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296727

Syndyk masy upadłości Fruvitaland Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Piotrowinie (sygn. akt IX GUp 28/20)

oferuje do sprzedaży z wolnej ręki, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty:

- maszyny i urządzenia w tym min:**
 - nowoczesną, kompletną **linię do pakowania i sortowania MAF-RODA** z linią do ważenia i pakowania owoców oraz bandownicą do palet **FLA-300** ,
 - linię do ważenia i pakowania GNA-60 Green 60**,
 - sklejarko-pakowarką Craftbox TF40**,
 - taśmociąg**.
- opakowania i etykiety (kartony, wytłoczki, etykiety)**

Oferty zakupu należy kierować na adres biura syndyka do dnia 31 stycznia 2024 r. do godziny 14.00

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedawanych składników majątkowych znajdują się na stronie internetowej: syndyk-lubelskie.pl, fruvitaland.pl i w biurze syndyka (Lublin ul. Rapackiego 12/4) oraz pod numerem telefonu 601 37 51 35.

OGŁOSZENIE PŁATNE 34296815

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARGARD

o sprzedaży w IV przetargu pisemnym nieograniczonym

Nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 96/137 o powierzchni 18,4511 ha położonej przy ul. Metalowej w obrębie 23 miasta Stargard na terenie Parku Przemysłowego Nowoczesnych Technologii. Działka posiada księgę wieczystą KW Nr SZ17/00111729/0.

- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 29.230.000,00 zł netto** (słownie złotych: dwadzieścia dziewięć milionów dwieście trzydzieści tysięcy 00/100)
- Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj.: 2.923.000,00 zł** (słownie złotych: dwa miliony dziewięćset dwadzieścia trzy tysiące 00/100).

I przetarg – 20.03.2023 r.
II przetarg – 26.06.2023 r.
III przetarg – 14.11.2023 r.

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony 23% podatek VAT.

- Opis Nieruchomości**
Działka wchodzi w zakres terenów bez obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard” (uchwała Nr XLII/424/2022 Rady Miejskiej w Stargardzie z dnia 21 czerwca 2022 r.), obszar na którym zlokalizowana jest działka nr 96/137 określony został jako rezerwa pod tereny przemysłowe o niewykształconej strukturze F-p (symbol PP.18a.6).
- Część jawna przetargu** odbędzie się w siedzibie Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. ul. Struga 29 w Stargardzie w Sali przetargów **o godz. 10:00, dnia 14 marca 2024 r.**
Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokumenty tożsamości, a osoby prawne dodatkowo pełnomocnictwo do udziału w przetargu
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium określonego w ogłoszeniu. **Wadium winno wpłynąć na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o.** w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard Nr 10124039011111000042204466 lub z konta banku zagranicznego: PKOPPLPW Nr 10124039011111000042204466 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 08 marca 2024 r.**
Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „Przetarg na nieruchomość – działka nr: 96/137 obręb 23 Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu. Wadium winno być wniesione w pieniądzu.
- Oferty** należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg – nieruchomość – działka nr 96/137 obręb 23 Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii”, w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29 w Stargardzie, **do dnia 08 marca 2024 r.** Komisja Przetargowa dokona oceny przedłożonych ofert – spełniając kryteria formalne – według kryteriów i zasad szczegółowo zawartych w pełnej wersji ogłoszenia.
- Przetarg wygra Oferent, którego oferta otrzyma największą ilość punktów.
- W przypadku uzyskania przez oferentów takiej samej ilości punktów indywidualnej oceny oferty, prowadzący przetarg informuje oferentów o terminie i miejscu kontynuacji przetargu w formie licytacji, w której ceną wywoławczą jest najwyższa cena wynikająca ze złożonych ofert.
- Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Prezydenta Miasta Stargard.
- Prezydent Miasta Stargard ma prawo odwołania przetargu w przypadku uzasadnionej przyczyny.

• Ogłoszenie o przetargu zostaje wywieszone w terminie od dnia 12 stycznia 2024 r. do dnia 14 marca 2024 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29.

• **Pełna treść ogłoszenia wraz z załącznikami zamieszczona jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz portalu internetowym www.otodom.pl**

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

- Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 pod nr telefonu 91 814 39 16
- Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, telefon 91 819 24 45.

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
pracujących
w 33 redakcjach
„Wyborczej”
w całym kraju

TOMASZ
KOWALEWICZ



FOT.SHUTTERSTOCK

Komórki DO WYCISZENIA

Uczniowie przypinają się do telefonów jak zwierzęta spragnione pokarmu. Maksymilian:
– Nasza klasa ciężko to znosi.

Gdańskie gimnazjum, 2006 rok. Koledzy z klasy siłą kładą Anię na ławce. Dwaj trzymają, dwaj inni ścigają 14-lletnią dziewczynę spodnie, bieliznę i obmacują, pozorując gwałt. Piąty nagrywa wszystko telefonem komórkowym. Grożą, że opublikują film w internecie. W klasie jest jeszcze dwudziestu innych uczniów, ale żaden z nich nie reaguje; nauczycielka polskiego wyszła na przerwę. Gdy kończą, Ania ucieka ze szkoły. Dzień później wiesz się w domu na skakance.

Lisewo Malborskie (woj. pomorskie), 2023 rok. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 roku przez pięć minut nagrywają, jak obrażają nauczycielkę. Każą jej „zamknąć piz...”, śmieją się, rzucają plecakami. Grają w „chu...” i głośno krzyczą to słowo, jeden przez drugiego. „Ten telefon tylko stoi. Nic nie robimy” – kłamią. Nagranie z imieniem i nazwiskiem nauczycielki jest transmitowane na TikToku. Czytają komentarze, odpowiadają na pytania, np. „Pani się was boi?”, „Masz psychę podejść do niej i jej beknąć?”. Inni uczniowie nie reagują. W tle słychać nauczycielkę, która stara się prowadzić lekcję. Nagranie się kończy, gdy rozbrzmiewa dzwonek na przerwę.

– Dysponujemy wieloma wynikami badań, które wskazują, że nadużywanie urządzeń ekranowych w rozliczne sposoby szkodzi rozwojowi dzieci – mówi Aleksandra Piotrowska, psycholożka dziecięca. – Jedną rzeczą to kwestia dekoncentracji na lekcji. Ale druga to fakt, że w czasie przerwy uczniowie przypinają się do telefonów jak zwierzęta spragnione pokarmu, nie robią tego, co w tym czasie powinny robić. A powinny się ganiać, opowiadać so-

bie dowcipy, a w każdym razie wchodzić w różnego rodzaju relacje. Telefon bardzo szybko prowadzi do przymusu sprawdzania i zaglądania, co tam się dzieje. Uaktywnia układ nagrody w naszym mózgu i jego działanie na człowieka wykazuje wiele podobieństw do działania środków psychoaktywnych. Dużym zagrożeniem jest też krzywdą, jaką można wyrządzić przy użyciu telefonu. Możliwość nagrywania obrazu jest niesamowitą bronią, którą uczniowie wykorzystują przeciw nauczycielom.

PO KRYJOMU, ALE RZADZIEJ

– Nasza klasa ciężko to teraz znosi – mówi Maksymilian. Ma 11 lat, chodzi do Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie. – Wcześniej wszyscy ciągle używali telefonów. Mój kolega nadal po kryjomu go używa, ale teraz robi to już coraz rzadziej.

Mia, jego siostra (9 lat): – A ja myślę, że to dobrze, że nie można z nich korzystać, bo później słabiej się myśli na lekcjach. Jesteś rozproszony i może wszystko pomieszać się w głowie.

W ich szkole zakaz używania telefonów komórkowych istnieje od dawna, ale teraz wreszcie ma być traktowany poważnie. To inicjatywa samych rodziców, którzy na ostatniej radzie zdecydowali, że za złamanie zakazu wychowawca będzie mógł obniżyć ocenę ze sprawowania. Przepis ma zacząć obowiązywać od nowego semestru.

– Krótkie, kilkusekundowe nagrania na TikToku czy YouTube powodują, że w ciągu kilku minut dziecko kompletnie zapomina o całym świecie – mówi Michał Kincel, tata Maksymiliana i Mii. – Dzieciak jest nieobecny i nie wie, o czym mówiło się 15 minut temu. Nie istnieje, jakbyś go zresetował. Na przykład gdy mają dwie matematyki z rzędu, na której uczą się ułamków, a między nimi długą przerwę, na której oglądają filmiki, to po powrocie nie pamiętają, co było na pierwszej lekcji. To jest złe.

Tylko że taki zakaz to niełatwa sprawa i nie wszystkim się ten pomysł podoba. Jedni są za zupeł-

nym zakazem przynoszenia telefonu do szkoły, drudzy twierdzą, że dziecko musi mieć kontakt.

– To dlatego, że dziecku nie można tak po prostu zabrać telefonu. To byłoby niezgodne z prawem – przyznaje Ewa Barszcz, dyrektorka SP im. Fryderyka Chopina. – Musimy wprowadzić ograniczenie, ale w sposób mądry. Uczniowie zawsze znajdą sposób, by tego telefonu użyć. Co z tego, że schowają komórki, gdy zobaczą mnie na korytarzu? Wystarczy, że odwrócę się na chwilę, a już będą trzymać je z powrotem w rękach. A są też rodzice, którzy dzwonią do dziecka w czasie lekcji. Tego zupełnie nie potrafię już zrozumieć. Przecież jeśli dzieje się coś nawet pilnego, od tego jest sekretariat.

CZARNEK SIĘ PODDAŁ

W Holandii zdecydowano: uczniowie nie mogą korzystać w szkole z telefonów komórkowych, tabletów i smartwatchy. „Nawet jeśli telefony komórkowe wrosły w nasze życie, to jednak ich miejsce nie jest w klasie” – tłumaczył tę decyzję Robbert Dijkgraaf, holenderski minister edukacji. Podobne zakazy od dawna istnieją też we Francji, Włoszech, w Grecji, Portugalii czy Chinach. Niedawno do globalnego zakazu używania smartfonów w szkołach wezwała nawet Organizacja Narodów Zjednoczonych. Agencja ds. edukacji, nauki i kultury alarmuje, że nadmierne korzystanie z telefonów komórkowych negatywnie wpływa na proces nauki.

Potwierdzają to zresztą badania brytyjskich naukowców, z których wynika, że zakaz używania telefonów w szkołach przekłada się na lepsze wyniki w nauce – zwłaszcza wśród dzieciaków z gorzej sytuowanych rodzin. Naukowcy z London School of Economics dowodzą, że szkoły, w których zabroniono używania telefonów, osiągają takie efekty, jakby dzieciaki dostały w ciągu roku szkolnego dodatkowy tydzień nauki.

Z kolei badania na studentach z Indii pokazały, że obsesyjne korzystanie z TikToka ma bezpośred-

ni wpływ na wyniki w nauce oraz zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia nastrojów depresyjnych, a także uczucia niepokoju i stresu.

– Mózg, który przyzwyczaja się do krótkich filmików na TikToku, zachowuje się jak uzależniony od narkotyków. Jest bardziej narażony na ADHD, zmniejsza się jego zdolność do koncentracji i zapamiętywania – wyjaśniała w amerykańskiej telewizji 9news psycholożka dr Sheryl Ziegler.

W Polsce dyskusja o zakazie korzystania w szkole ze smartfonów pojawia się w debacie publicznej od lat. Art. 99 ustawy o prawie oświatowym wyraźnie mówi o tym, że uczeń jest zobowiązany do przestrzegania warunków wnoszenia i korzystania z telefonów komórkowych na terenie szkoły, ale życie weryfikuje przepisy.

Przekonał się o tym niedawno Przemysław Czarnek, były już minister edukacji i nauki, który na początku zeszłego roku zapowiadał w Radiu ZET, że rozważa odgórny zakaz używania prywatnych urządzeń elektronicznych w szkołach.

Szybko się okazało, że nawet powołana przez niego rada Dzieci i Młodzieży, którą prosił o rekomendację, nie poparła takiego rozwiązania. Już kilka miesięcy później Czarnek przyznał, że nie będzie w ustawie takiego przepisu. Dodał też, że możliwość wprowadzenia zakazu korzystania ze smartfonów w szkole ma zawsze dyrekcja.

– I o to apelujemy – wzywał w wakacje ówczesny minister.

WYMAGAĆ I ZACHĘCAĆ

Ewa Barszcz nie ma wątpliwości, że bez zaangażowania rodziców się nie uda.

– Trzeba pracować z dziećmi i pokazywać im szkodliwość telefonu, tłumaczyć, jaką krzywdę może na nim wyrządzić sobie i innym. Ale też pokazywać, że są konsekwencje takiego działania. Jeżeli rodzice nam w tym nie pomogą, to nic z tego nie wyjdzie – przyznaje dyrektorka.

W przygotowaniu szkoły do zakazu używania telefonów brała udział m.in. Marlena Wojciechowska, której syn Maksym uczy się w piątej klasie lubelskiej podstawówki.

– To była jedna wielka burza mózgów, bo każdy ma inne podejście do wychowania swojego dziecka – mówi Wojciechowska. – Poruszaliśmy też temat dzieci, które dojeżdżają same i kontakt z rodzicem jest niezbędny. Nie mogliśmy zarządzić, by uczniowie w ogóle nie mogli przychodzić do szkoły z telefonami. Uznaliśmy jednak, że mogą ich używać dopiero wtedy, gdy już opuszczą szkołę. W razie potrzeby każde dziecko będzie mogło – podobnie jak dotychczas – korzystać ze szkolnego telefonu znajdującego się w sekretariacie.

Rodzice nie mają przy tym wątpliwości, że zakaz będzie skuteczny tylko wtedy, gdy uczniowie zrozumieją, po co w ogóle został wprowadzony.

Wojciechowska: – Trzeba od nich nie tylko wymagać, ale też zachęcić. Można na przykład zapro-

sić firmy zewnętrzne czy fundacje, które opowiedzą o niebezpieczeństwach związanych z korzystaniem z telefonów w szkole. Warto przedstawić konsekwencje prawne i powiedzieć o tym, co wiąże się z niewłaściwym użytkowaniem. Fajnie byłoby puszczać komunikaty przez radiowęzeł – na początku lekcji albo właśnie podczas przerw.

– Dzieci nie mają jeszcze świadomości, jakie mogą ponieść konsekwencje swoich czynów – dodaje Michał Kincel, tata Maksymiliana i Mili. – Nagrywając kogoś telefonem i upubliczniając jego wizerunek w mediach społecznościowych, można zburzyć czyjeś życie. Młodzież dzisiaj bywa okropna i brutalna. Często używa telefonu nie po to, by popatrzeć sobie na coś w internecie, ale właśnie po to, by kogoś ośmieszyć. Finał bywa potem dramatyczny. Staramy się temu zapobiec.

KAHOOTA! ŻAL

Zakaz będzie dotyczył też prawdopodobnie nauczycieli, także wtedy, gdy zechcą wykorzystać komórkę do przeprowadzenia lekcji. Zdaniem rodziców to niezbędne, by dzieci potraktowały poważnie ten przepis.

– Jeżeli coś jest zapisane, ale nie do końca przez wszystkich respektowane, to dzieci mają błędne pojęcie o tym, co wolno, a czego nie. Skoro jest zakaz, to dlaczego nagle na lekcji mają używać i uczyć się z tego telefonu? Przecież da się bez tego funkcjonować w szkole. Skoro wszyscy mają to robić jako społeczność szkolna, to nauczyciele też – mówi Marlena Wojciechowska.

– Jak wszyscy, to wszyscy. Nie ma tutaj półśrodków – dodaje Michał Kincel. Choć trochę mu żal: – Nauczyciele, którzy przychodzili na zajęcia zastępcze, wymyślali na przykład quizy na komórkach, jest do tego specjalna aplikacja – Kahoot!. Cała klasa rozwiązywała razem zagadki naukowe. Teraz już tego nie będzie. Doszło nawet do tego, że pani od plastyki powiedziała, że dzieci nie będą mogły szukać w komórkach inspiracji do namalowania pracy.

Dyrektorka lubelskiej podstawówki podkreśla jednak, że nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje, czy nauczyciele też będą musieli rozstać się ze smartfonami.

– Myślę, że gdyby nauczyciel uprzedzał, że na przykład jutro na lekcji będą potrzebne telefony, to pozwoliłabym na ich użytkowanie. Bo zajęcia są wtedy bardziej atrakcyjne. Mam kilku nowatorskich nauczycieli i trudno zabrać im narzędzie pracy. Zwłaszcza że sami cały czas mówimy, że tak trudno zmotywować dzieci do pracy. A może właśnie te metody uatrakcyjniają na tyle tok lekcji, że dzieci łatwiej zapamiętują – wyjaśnia Barszcz.

Dr Piotrowska podkreśla: – Mamy za sobą wiele lat powszechnej edukacji bez telefonów komórkowych i jakoś kiedyś było to możliwe. Nikt o zdrowych zmysłach nie postuluje całkowitego odrzucania smartfonów, ale należy korzystać z nich z umiarem.

Lubelska podstawówka to niejedyna szkoła, w której walczy się z telefonami komórkowymi. Kil-

ka lat temu, mimo licznych protestów rodziców, bezwzględny zakaz korzystania z telefonów i innych urządzeń elektronicznych wprowadziła Szkoła Podstawowa nr 11 w Gdyni.

– Większość naszych uczniów każdą przerwę spędzała z telefonem w ręku. Urządzenia były zdecydowanie nadużywane. Uczniowie nie rozmawiali ze sobą, nie spacerowali. Odkąd zakaz funkcjonuje, wreszcie widzimy, że dzieci zaczęły się ruszać na przerwach – mówi „Wyborczej” dyrektor szkoły Sławomir Wiśniewski.

Smartfony muszą też chować uczniowie Szkoły Podstawowej nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie. Na przerwie można używać telefonu w trybie milczącym, ale nie wolno robić zdjęć i nagrywać filmów. Złamanie zakazu może skutkować odebraniem komórki i wezwaniem rodzica oraz obniżeniem oceny z zachowania.

RZECZYWISTOŚĆ, KTÓRA NIE ISTNIEJE

Zakaz krytykuje Alina Czyżewska, aktywistka i ekspertka sieci obywatelskiej Watchdog Polska. Po pierwsze, tłumaczy, prawo oświatowe w żadnym punkcie nie pozwala na takie działania. Po drugie, w podstawie programowej zapisano kompetencje dotyczące korzystania z technologii: m.in. edukację medialną oraz zdolność do oceny i weryfikacji informacji.

– Szkoła, wprowadzając zakaz korzystania z telefonów komórkowych, de facto samowolnie decyduje o tym, że nie będzie realizować części podstawy programowej – mówi Czyżewska. – A przecież jej zadaniem jest przygotowanie uczniów do uczestniczenia w świecie technologii. Internet jest źródłem informacji dużo bardziej rzetelnych i potrzebnych niż w większości bezużyteczne podręczniki. Szkoła powinna uczyć, jak z niego korzystać. Tymczasem szkoła próbuje tworzyć nieprawdziwą rzeczywistość, w której technologia nie istnieje.

Czyżewska dodaje, że rodzice powinni najpierw sami zrobić rachunek sumienia i odpowiedzieć na pytania, jak przyzwyczaili dziecko do technologii: – A jeżeli rodzic naprawdę nie chce, żeby dziecko nie korzystało w szkole z komórki, to sam musi wydać dziecku taki zakaz. Wystarczy, że nie da mu telefonu komórkowego. To jest władztwo rodzica – tłumaczy. I dodaje: – Szkoła też ma możliwość organizowania aktywności na przerwach, które będą bardziej atrakcyjne od komórek.

Zdaniem ekspertki, zamiast zakazywać, należałoby się najpierw zastanowić, dlaczego dzieci w ogóle uciekają w szkole do smartfonów.

– Dla wielu osób to odcięcie się od bodźców albo świadome unikanie kontaktu z rówieśnikami. Może to być unikanie sprawców przemocy czy prześladowania w szkole. Należy zdefiniować powody, dla których dzieci siedzą w telefonach. Twórzmy przyjazne relacje w szkole, w których nie będzie trzeba się odgradzać – apeluje Czyżewska. ●

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296781

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Janusza Majewskiego

Wybitnego polskiego reżysera, pisarza i scenarzysty
Twórcy takich dzieł jak „Lokis”, „Królowa Bona”, „Zakłète Rewiry”, „C.K. Dezerterzy”
Absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi
Wykładowcy tej uczelni w latach 1969-1991
Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Filmowców Polskich od 1983 do 1990 roku
Laureata wielu prestiżowych nagród filmowych
Odznaczonego m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”
Uchonorowanego w Łódzkiej Alei Gwiazd

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

oraz

Wiceprezydenci

Adam Pustelnik, Joanna Skrzydlewska, Małgorzata Moskwa-Wodnicka
i Adam Wieczorek

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34296790

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Janusza Majewskiego

wybitnego reżysera filmowego, dramaturgisty, pisarza, scenarzysty,
wykładowcy, artysty związanego z Warmią i Mazurami,
wyróżnionego Odznaką Honorową za Zasługi
dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

W imieniu Zarządu
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Marszałek Marcin Kuchciński

W imieniu Radnych Sejmiku
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Przewodnicząca Bernadeta Hordejuk



TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

Ewa Rybicka*

...nadczynności tarczycy
z kąpielami w solance

Kąpiele solankowe regulują krążenie, normalizują ciśnienie tętnicze krwi, pobudzają przemianę materii i poprawiają odporność. Działają też przeciwbólowo i rozluźniająco na układ mięśniowy oraz obniżają ogólną pobudliwość.

Głównymi wskazaniami do stosowania zabiegów z użyciem tych wód są choroby zwyrodnieniowe w obrębie narządu ruchu, zaburzenia krążenia obwodowego, stany po urazach, choroby skóry – zwłaszcza łuszczyca i choroby alergiczne skóry, przewlekłe choroby dróg oddechowych, choroby metaboliczne oraz nerwice. U dzieci rehabilitację solankową od lat stosuje się w astmie oskrzelowej, zakażeniach dróg oddechowych, anemii, w trakcie rekonwalescencji.

Kąpiele solankowych powinny unikać osoby z niewydolnością krążenia i wadami serca. Solanka ze względu na wysoką zawartość jodu może też szkodzić osobom z nadczynnością tarczycy. Wszelkie otwarte rany i czynne procesy nowotworowe też mogą być przeciwwskazaniem.

W razie wątpliwości najlepiej skontaktować się z lekarzem lub fizjoterapeutą. ● **Not. ET**

* fizjoterapeutka, dyrektor bazy zabiegowej Uzdrowiska Ustron, Grupa American Heart of Poland

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Wyrostek robaczkowy
to zbędny narząd?

Wyrostek to fragment jelita ślepego. Kiedyś nawet podczas innych zabiegów chirurgicznych usuwano go przy okazji profilaktycznie. Nowe badanie odkryło, że mamy z niego pożytek. Okazuje się, że u osób, którym usunięto wyrostek robaczkowy, występuje zwiększone ryzyko wystąpienia ciężkich postaci biegunki zakaźnej. Francuscy naukowcy potwierdzili to na podstawie badań weterynaryjnych ponad tysiąca szympanów, lemurów i goryli. Część z nich miała usunięty wyrostek. W ciągu 20 lat obserwacji zwierząt odnotowano prawie 3 tys. przypadków biegunki, z czego 13 proc. oceniono jako ciężką. Ryzyko ciężkiej biegunki było niższe u gatunków naczelnych z wyrostkiem robaczkowym, szczególnie na początku życia, kiedy ryzyko to jest największe. Jeśli połączy się te ustalenia z obserwacją, że ludzie bez wyrostka robaczkowego są bardziej podatni na choroby biegunkowe, można wysnuć hipotezę, że to, co kiedyś uważano za szczątkowy narząd, może odgrywać znacznie bardziej użyteczną rolę.

Szpeciallynie godne uwagi jest to, że ten efekt ochronny wydaje się najsilniejszy na wczesnym etapie życia. ●

Liczba

300

MLN LUDZI

● na świecie w 2024 r. będzie potrzebowało pomocy humanitarnej w związku z niedożywieniem i epidemiami, m.in. cholera – prognozuje ONZ

Kosmetyk



● **DO SKÓRY NOWORODKA.** Maść pod pieluszkę można stosować od pierwszych dni życia dziecka, również przy atopowym zapaleniu skóry. W jej skład wchodzi aloes, witamina E, masło shea oraz oleje z kokosa, pestek moreli i słodkich migdałów.

Derma Eco Baby, pojemność 100 ml, cena 30,99 zł

Metabolizm

Jak
nasze ciało
wykorzystuje
to, co zje

Przemiana materii jest potrzebna organizmowi do utrzymania tak ważnych funkcji, jak oddychanie, poruszanie się czy regeneracja. Jak działa ten mechanizm?

Margit Kossobudzka

Metabolizm to skomplikowany proces biochemiczny zachodzący w organizmie człowieka, którego celem jest przetwarzanie składników odżywczych dostarczanych z zewnątrz, czyli z jedzenia. Jednostka określająca, ile energii dostarcza organizmowi dany pokarm, to kaloria.

Tabliczka czekolady ma więcej kalorii niż jabłko, dzięki czemu dostarcza organizmowi więcej energii.

JAKIE MASZ BMR

Na liczbę kalorii spalanych dziennie wpływa nasza aktywność fizyczna, ilość tłuszczu i mięśni w organizmie oraz podstawowa przemiana materii, czyli BMR (ang. basal metabolic rate). BMR to wskaźnik, dzięki któremu możemy się dowiedzieć, jaka jest nasza podstawowa przemiana materii.

Osoba z niskim BMR spala mniej kalorii w spoczynku lub podczas snu, co oznacza, że z czasem będzie miała tendencję do magazynowania większej ilości tkanki tłuszczowej niż osoba o podobnym wzroście ze średnim BMR, która spożywa tę samą ilość jedzenia i ma taką samą aktywność fizyczną.

Na BMR mogą mieć wpływ geny i niektóre problemy zdrowotne. Wpływ na to ma także skład ciała – osoby z większą ilością mięśni i mniejszą ilością tłuszczu mają zazwyczaj wyższe BMR.

BMR każdego człowieka to od 60 do 70 proc. energii zużywanej przez organizm.

Co ważne, szybka utrata masy ciała i agresywne ograniczenie kalorii zmniejszają BMR. Jest to jeden z powodów, dla których chudnięcie nie jest procesem liniowym i może w pewnym momencie utknąć w martwym punkcie.

Podstawowa przemiana materii zależy również od rozmiaru i składu ciała. Ludzie, którzy są więksi lub mają więcej mięśni, spalają więcej kalorii nawet w spoczynku. Mężczyźni mają zwykle mniej tkanki tłuszczowej i więcej mięśni niż kobiety w tym samym wieku o tej samej wadze. Oznacza to, że mężczyźni spalają więcej kalorii. Wraz z wiekiem ludzie mają tendencję do utraty mięśni. Większa część masy ciała pochodzi z tłuszczu, który spowalnia spalanie kalorii.

CO NA TO
BIOCHEMIA

Z biochemicznego punktu widzenia metabolizm odnosi się do całej sumy reakcji zachodzących w organizmie w każdej komórce i dostarczających nam energii. Energia ta jest wykorzystywana do procesów życiowych.

Szybkość wytwarzania energii nazywana jest podstawową przemianą materii i zależy od takich czynników, jak płeć, rasa, aktywność fizyczna, dieta, wiek i choroby.

Podstawowa przemiana materii jest potrzebna do utrzymania krytycznych funkcji organizmu, takich jak oddychanie. Ma też największy udział w dziennym spalaniu kalorii.

TYLKO ZDROWIE



FOT: SHUTTERSTOCK

Trawienie i przetwarzanie żywności, w tym węglowodanów, białek i tłuszczów, również wymaga energii. Nazywa się to efektem termicznym żywności (TEF). Rozłożenie niektórych pokarmów wymaga więcej energii niż innych, co może nieznacznie zwiększyć metabolizm.

Na przykład tłuszcz wymaga do strawienia mniej energii niż białka i węglowodany. Białka mają najwyższy TEF spośród trzech makroelementów.

Najważniejsze jest całkowite spożycie potencjalnej energii. Na przykład TEF, czyli energia potrzebna do strawienia pożywienia, różni się w zależności od zawartości makroskładników odżywczych w posiłku.

Do strawienia białka wykorzystywane jest 10-30 proc. jego wartości energetycznej.

Przy węglowodanach to już tylko 5-10 proc., a przy tłuszczach 0-3 proc.!

TEF stanowi około 10 proc. źródła całkowitego dziennego wydatku energetycznego. Z tego powodu spożywanie diety wysokobiałkowej może pomóc nam spalić więcej kalorii.

Ponadto badania pokazują, że wysoko przetworzone posiłki wymagają mniej energii do strawienia niż cała żywność. Jest to

**Tłuszcz wymaga
do strawienia
mniej energii niż białka
i węglowodany**

prawdopodobnie spowodowane mniejszą ilością błonnika i białka w wysoko rafinowanej żywności.

FABRYKA CHEMICZNA

Po zjedzeniu posiłku układ trawienny wykorzystuje enzymy do rozkładu białek na aminokwasy, zamiany tłuszczów w kwasy tłuszczowe i zamiany węglowodanów w cukry proste (na przykład glukozę). Związki te wchłaniają się do krwi, która przenosi je do komórek.

Po wejściu do komórek inne enzymy przyspieszają lub regulują reakcje chemiczne związane z metabolizacją tych związków. Podczas tych procesów energia z tych związków może zostać uwolniona do wykorzystania przez organizm lub zmagazynowana w tkankach organizmu, zwłaszcza w wątrobie, mięśniach i tkance tłuszczowej.

Metabolizm to proces równoważenia obejmujący dwa rodzaje działań zachodzących w tym samym czasie: budowanie tkanek ciała i zapasów energii (anabolizm) oraz rozkładanie tkanek ciała i zapasów energii do uzyskania większej ilości paliwa do funkcjonowania organizmu (katabolizm).

Anabolizm wspomaga wzrost nowych komórek, utrzymanie tkanek organizmu i magazynowanie energii do wykorzystania w przyszłości. W anabolizmie małe cząsteczki zmieniają się w większe, bardziej złożone cząsteczki węglowodanów, białek i tłuszczów.

Katabolizm, czyli metabolizm destrukcyjny, to proces wytwarzający energię potrzebną do wszelkiej aktywności komórek. Komórki rozkładają duże cząsteczki (głównie węglowodany i tłuszcze), aby uwolnić energię. Zapewnia to paliwo dla anabolizmu, rozgrzewa ciało i umożliwia kurczenie się mięśni i poruszanie się.

Gdy złożone jednostki chemiczne rozkładają się na prostsze substancje, organizm uwalnia produkty przemiany materii przez skórę, nerki, płuca i jelita.

TRZUSTKA NAJWAŻNIEJSZA

Kluczowym narządem metabolicznym jest trzustka. To ona reguluje liczbę węglowodanów we krwi przez uwalnianie znacznych ilości insuliny do obniżenia poziomu glukozy we krwi lub uwalnianie glukagonu do jej podwyższenia.

Wątroba jest z kolei narządem odpowiedzialnym za przetwarzanie wchłoniętych aminokwasów i tłuszczów z jelita cienkiego. Reguluje także podstawowe procesy metaboliczne.

Cząsteczkami o największej zawartości energii są tłuszcze. Ponieważ jednak nie są rozpuszczalne w wodzie, nie są łatwo transportowane we krwi. Nie mogą też przekroczyć bariery krew – mózg, a erytrocyty i komórki nerek nie są w stanie ich wykorzystać.

Aminokwasy zaś pełnią funkcję substratów do produkcji glukozy jedynie w stanach długotrwałego głodu, po wyczerpaniu się zapasów glikogenu.

METABOLIZM WĘGLOWODANÓW

Koncentruje się na jednym konkretnym rodzaju cukru – glukozie. Gdy komórka pobierze cząsteczkę glukozy, zostaje natychmiast metabolizowana do formy, która już nie może opuścić komórki. Jest ona użyteczna w prawie każdym procesie metabolicznym.

Węglowodany są magazynowane w postaci granulek glikogenu. Jest to rezerwa glukozy na ciężkie czasy.

Niektóre tkanki wykorzystują glikogen do własnych celów, jak mięśnie szkieletowe, inne tkanki, np. wątroba, potrzebują glikogenu do utrzymania stabilnego poziomu glukozy w surowicy.

Wątroba może zmagazynować prawie 100 g glikogenu, który dostarcza glukozę przez 24 godziny; mięsień szkieletowy magazynuje 350 g, które wystarczają na 60 minut skurczu mięśni.

METABOLIZM BIAŁEK

Dziennie spożywamy niemal 100 g białka. W organizmie człowieka znajduje się blisko 10 kg białka, które jest metabolizowane w ilości 300 g dziennie.

Jednostkami strukturalnymi składającymi się na białka są aminokwasy. Niektóre z nich są aminokwasami niezbędnymi (co oznacza, że organizm nie może ich syntetyzować i musi je pozyskać z diety), a inne to aminokwasy nieistotne (które organizm może syntetyzować). Białka są wchłaniane w postaci aminokwasów przez komórki jelita.

Regulatorem metabolizmu aminokwasów jest kortyzol i hormon tarczycy, który pośredniczy w rozpadzie mięśni.

METABOLIZM TŁUSZCZÓW

To proces, który polega na stopniowym rozbijaniu lipidów i wchłanianiu ich do krwi. Zaburzenia tego mechanizmu skutkować mogą m.in. nadwagą i otyłością.

Trawienie tłuszczów rozpoczyna się w żołądku, a następnie trwa w dwunastnicy i jelicie cienkim. Niebagatelną rolę odgrywają tu trzustka i produkowane w niej enzymy. Rozbite na mniejsze cząsteczki lipidy trafiają do krwi, zaś pewna ich część ponownie się ze sobą łączy, tworząc triglicerydy.

Zbyt wolno działający metabolizm tłuszczów nie tylko sprawia, że przyjmowane składniki odżywcze są wykorzystywane nieefektywnie, ale ponadto utrudnia lub uniemożliwia zrzucanie zbędnych kilogramów, co skutkuje nadmierną rozbudową tkanki tłuszczowej.

Objawem charakterystycznym przy niesprawnie działającym metabolizmie tłuszczów jest brak efektów mimo wyczerpujących ćwiczeń.

Zdarza się również, że mimo głodówek czy ograniczonego przyjmowania posiłków dochodzi do przyrostu tkanki tłuszczowej. Do przyspieszenia metabolizmu tłuszczów niezbędna jest zbilansowana dieta. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

34291552

Fundacja Avalon
– Bezpośrednia Pomoc
Niepełnosprawnym zwraca się
z prośbą o pomoc finansową
dla podopiecznego

**pana
Marka Romanowskiego,
który po tragicznej śmierci brata
i mamy załamał się i popadł
w głęboką depresję.**

Rozchorował się ciężko na dwie choroby neurologiczne, chorobę dwubiegunową i chorobę Picka. Od tego czasu wymaga opieki. Leżał wielokrotnie w różnych klinikach w Polsce, obecnie leczy się w Klinice Neurologicznej w Krakowie. Dodatkowo pan Marek oczekuje na operację kardiologiczną za granicą. Koszty leków, leczenia i operacji przekraczają jego możliwości finansowe.

Dlatego zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na konto fundacji:

**Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc
Niepełnosprawnym**
62 1600 1286 0003 0031 8642 6001
z dopiskiem: *Romanowski 13792 na ochronę zdrowia*

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Mikołaj Chrzan, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną. Informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza
WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10,
00-732 Warszawa. NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



TYLKO ZDROWIE

Rady ekspertów

5 sposobów na poprawę metabolizmu

Nie ma czarodziej-skiej różdżki, która poprawiłaby meta-bolizm. Ale wprowadzenie kilku zmian do codziennego życia może zdziałać cuda.



FOT. SHUTTERSTOCK

Margit Kossobudzka

Co zmienić, żeby poprawić przemianę materii? Specjaliści radzą.

1 ZACZNIJ ĆWICZYĆ

Tak naprawdę głównym czynnikiem wpływającym na liczbę kalorii spalanych dziennie jest ilość beztłuszczowej masy ciała (np. masy mięśniowej). Im więcej masz masy mięśniowej, tym więcej kalorii możesz spalić w ciągu dnia. Na każdy dodatkowy kilogram beztłuszczowej masy mięśniowej organizm spala dodatkowe 100 kalorii dziennie!

To dlatego, że większy procent tej energii pochodzi z beztłuszczowej masy mięśniowej niż z tłuszczu.

0,5 kg mięśni wymaga 6 kalorii dziennie w porównaniu z 0,5 kg tłuszczu, który spala około 2 kalorii.

Ważne jest, aby pamiętać, że każdy jest inny. Wiele czynników – takich jak geny, hormony, sen i dieta – może zmienić tempo, w jakim nasze ciała spalają kalorie. Niektórzy ludzie mogą mieć trudniej niż inni, jeśli chodzi o utratę tłuszczu lub przyrost mięśni, bo chemia naszego ciała jest inna. Ważne, aby mieć realistyczne oczekiwania i wiedzieć, że trening może mieć znaczenie, ale prawdopodobnie nie wpłynie drastycznie na liczbę kalorii spalanych z dnia na dzień.

Niewątpliwie jednak więcej mięśni prawdopodobnie doprowadzi nas do dłuższych i bardziej intensywnych treningów, co może jeszcze bardziej zwiększyć liczbę spalanych kalorii.



Brak snu może zwiększyć prawdopodobieństwo podjadania i sięgania po niezdrową żywność

2

WYSYPIAJ SIĘ

Zależność między snem a masą ciała jest złożona, a badacze wciąż starają się lepiej ją zrozumieć. Wiemy jednak, że sen wpływa na różne procesy w organizmie, które mają przełożenie na wagę, w tym metabolizm, apetyt i insulinę.

Co ciekawe, sen nie przyspiesza metabolizmu w przeciwieństwie do ćwiczeń.

W rzeczywistości metabolizm podczas snu zwalnia o mniej więcej 15 proc., aby organizm mógł się zregenerować.

Odgrywa on jednak rolę w utracie wagi, ponieważ pomaga w utrzymaniu optymalnego metabolizmu.

Brak snu lub sen złej jakości może zmienić metabolizm na kilka sposobów. Ważną częścią metabolizmu jest proces, w którym organizm wykorzystuje insulinę do przemiany glukozy – głównego rodzaju cukru we krwi – w energię. Kiedy jesteśmy pozbawieni snu, cia-

ło staje się mniej wrażliwe na insulinę, co może prowadzić do nadmiaru glukozy we krwi.

Istnieją dowody na to, że brak snu może wpływać na przetwarzanie tłuszczu. Kiedy mało śpisz, ciało ma tendencję do gromadzenia go, zamiast go spalać.

Oprócz tych specyficznych mechanizmów brak snu wydaje się ogólnie zakłócać metabolizm, wpływając na hormony, stany zapalne i współczulny układ nerwowy, który reguluje reakcję walki lub ucieczki.

Dodatkowo dwa główne hormony pomagają regulować apetyt. Grelina, „hormon głodu”, sygnalizuje organizmowi, aby jadał więcej, a leptyna informuje organizm, że jest nasycony i nie potrzebuje więcej jedzenia. Kiedy źle śpisz lub zarywasz noce, wzrasta poziom greliny i spada poziom leptyny, przez co czujesz się bardziej głodny/a niż zwykle i zwiększasz ryzyko przejadania się.

Brak snu może również zwiększyć prawdopodobieństwo podjadania i sięgania po niezdrową żywność. Dzieje się tak, ponieważ zaburzony sen wpływa na ścieżki nagrody w mózgu, prowadząc do

TYLKO ZDROWIE

jedzenia dla przyjemności, a nie dlatego, że jesteś głodny. Co więcej, jeśli jesteś wypoczęty, łatwiej jest ci odmówić niezdrowej żywności.

3
ZMIENŲ DIETĘ NA LEPSZĄ

W marketingu istnieje mnóstwo reklam dotyczących „spalaczy tłuszczu” i suplementów, które zachwalają ich zdolność do przyspieszania metabolizmu, ale wiele z nich w ogóle nie działa. Produkty rzekomo przyspieszające metabolizm bez podjęcia innych zmian w stylu życia należy uznać za sygnał ostrzegawczy i nie opierać na nich swoich postanowień polepszenia metabolizmu.

4
RUSZAJ SIĘ

Mowa o NEAT, czyli termogenezie aktywności niezwiązanej z ćwiczeniami. Jest to energia zużywana na wszystko,

co robimy, poza spaniem, jedzeniem i ćwiczeniami sportowymi.

Obejmuje energię wydatkowaną na dotarcie do pracy, pisanie na klawiaturze, pracę w ogrodzie, zmywanie naczyń itp. Nawet błaħa aktywność znacznie zwiększa tempo metabolizmu!

Badania fizjologiczne wykazują, że podkręcenie dziennej aktywności może być kluczowym elementem utrzymania masy ciała i/lub rozwoju otyłości lub utraty wagi. Mechanizm regulujący NEAT jest nieznanym. Jednakże odkryto czynniki w mózgu (podwzgórze), które specyficznym i bezpośrednio zwiększają NEAT u zwierząt.

Ile takiej aktywności potrzebujemy? Można się tu wspomóc wytycznymi, które mówią, że w dziennym wskaźniku aktywności: mniej niż ogółem 5 tys. kroków oznacza siedzący tryb życia, 5 do 9999 kroków – tryb lekko aktywny, 10 do 12,5 tys. kroków – aktywny, a powyżej 12,5 tys. tryb bardzo aktywny.

5
NIE GŁÓDŹ SIĘ

Choć przyspieszenie tempa metabolizmu jest trudne, naukowcy odkryli, że

istnieją rzeczy, które mogą go spowolnić – na przykład drastyczne programy odchudzania.

Od lat badacze dokumentują zjawisko zwane „adaptacją metaboliczną” lub „termogenezą adaptacyjną”: gdy ludzie tracą na wadze, ich podstawowe tempo przemiany materii – energia zużywana do podstawowego funkcjonowania, gdy organizm jest w spoczynku – w rzeczywistości zwalnia w większym stopniu niż można by się spodziewać po utracie wagi.

Żeby było jasne: logiczne jest, że utrata wagi nieco spowolni metabolizm, ponieważ odchudzanie zazwyczaj wiąże się z utratą mięśni, a ciało jest wtedy mniejsze i nie musi tak ciężko pracować.

Jednak naukowcy odkryli, że spowolnienie po utracie wagi często wydaje się znacznie większe, niż ma to sens w przypadku nowej wielkości ciała danej osoby.

Podczas badania, które opublikowano w czasopiśmie „Obesity”, naukowcy nawiązali kontakt z uczestnikami ósmego sezonu reality show „The Biggest Loser”. Pod koniec programu wszyscy uczestnicy stracili kilkadziesiąt kilogramów, więc byli idealnymi obiektami, aby dowiedzieć się, co się dzieje, gdy w krótkim czasie traci się dramatycznie dużo na wadze.

Naukowcy dokonali szeregu pomiarów – masy ciała, tkanki tłuszczowej, metabolizmu, hormonów – zarówno pod koniec 30-tygodniowych zawodów

w 2009 r., jak i ponownie sześć lat później, w 2015 r.

Okazało się, że 13 z 14 uczestników badania znacznie przybrało na wadze, a czterech uczestników jest dziś jeszcze cięższych w porównaniu z sytuacją sprzed występu w programie.

Metabolizm uczestników znacznie zwolnił w okresie badania. Ich ciała spalały średnio o około 500 kalorii mniej (w przybliżeniu wartości posiłku) każdego dnia, niż można by się spodziewać, biorąc pod uwagę ich wagę. I efekt ten utrzymywał się sześć lat później, mimo że większość uczestników powoli odzyskiwała utracone kilogramy.

Gdy przytyjesz i utrzymasz tę wagę przez pewien czas, organizm może przyzwyczaić się do nowego, większego rozmiaru. Kiedy ta waga spada, rozpoczyna się szereg subtelnych zmian – w poziomie hormonów, w mózgu – spowalniając metabolizm spoczynkowy i powodując zwiększenie głodu i zmniejszenie sytości z pożywienia, a wszystko to w pozornym spisku mającym na celu przywrócenie organizmu do tej „zadanej wagi”.

Stąd znacznie zdrowsze jest powolne chudnięcie – według naukowców nie powoduje ono tak dramatycznego spowolnienia metabolizmu. Przy stopniowej utracie wagi tempo metabolizmu utrzymuje się na dobrym poziomie i pozwala nam realnie i na długo schudnąć. ●

Dlaczego kobiety zaczynają tyć?

Metabolizm
w menopauzie

Jesz i ćwiczysz jak zawsze, ale zauważasz przyrost masy ciała, szczególnie w okolicy brzucha. Co się dzieje?

Margit Kossobudzka

W przypadku kobiet po czterdziestce lub pięćdziesiątce jest to prawdopodobnie znak, że ich organizm przechodzi w okres menopauzy.

Kobiety wkraczające w ten naturalny etap życia często przybierają na wadze oraz doświadczają innych uciążliwych objawów. Choć wszystkie one mogą wpływać na jakość życia, jednym z najbardziej frustrujących jest często właśnie przyrost masy ciała.

Dobra wiadomość jest taka, że istnieją sposoby na zminimalizowanie przyrostu masy ciała i innych objawów menopauzy.

WPŁYW
HORMONÓW

Spadek poziomu estrogenów i progesteronu, wraz z ogólnym procesem starzenia, powoduje zmiany metaboliczne w organizmie. Jedną z nich jest zmniejszenie masy mięśniowej, co skutkuje mniejszym spalaniem kalorii. Jeśli spala się mniej kalorii, gromadzi się tłuszcz. Geny,



brak snu i siedzący tryb życia również odgrywają rolę.

Mięśnie utracone w wyniku zmniejszonej produkcji hormonów są często zastępowane przez tkankę tłuszczową.

Obszary, w których zwykle znikają mięśnie, znajdują się w okolicy środkowej części ciała, więc tam właśnie gromadzi się tłuszcz.

Nie bez znaczenia są też nasze geny. Jeśli kobiety w twojej rodzinie są „duże w okolicy brzucha”,

zwłaszcza po menopauzie, istnieje większe prawdopodobieństwo, że ty też będziesz mieć taką wagę, jeśli nie podejmiesz żadnych działań, aby temu zapobiec.

STYL ŻYCIA
DO ZMIANY

Niestety, nie ma tu jednej magicznej czynności, która odwróci niekorzystną tendencję do tycia. Trzeba zmienić styl życia, podchodząc do tego kompleksowo: zmiana diety (najbardziej polecana jest śródziemnomorska), zwiększenie aktywności fizycznej (w tym ćwiczeń oporowych i siłowych), poprawa jakości snu, zadbanie o kondycję psychiczną, kontrola u lekarza i leczenie ewentualnych chorób – tylko taki zestaw pomoże nam realnie uporać się z problemem. ●

Spadek poziomu
estrogenów
i progesteronu powoduje
zmiany metaboliczne
w organizmie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34296876

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Andrzeja Motyla

niezwykłego Człowieka, wspaniałego Współpracownika
oraz zaangażowanego Społecznika

Rodzinie

przekazujemy najszczerze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia
w tych tak trudnych i bolesnych chwilach

Wspólnicy, Zarząd oraz Pracownicy
Grupy APC

www.nekrologi.wyborcza.pl/34296704

Ze smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci



Janusza Majewskiego

wybitnego reżysera filmowego, scenarzysty i pisarza,
wieloletniego Prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich,
rektora i wykładowcy Warszawskiej Szkoły Filmowej,
oddanego całym sercem sprawom polskiej kultury i kinematografii.

Rodzinie i Bliskim

składam
wyrazy głębokiego współczucia

Małgorzata Kidawa-Błońska
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

Żegnamy Wielką Gwiazdę
Delfinę Ambroziak
Wybitną sopranistkę i cenionego pedagoga śpiewu

Była dumą Teatru Wielkiego w Łodzi,
wierną tej scenie od początku istnienia,
co nie przeszkodziło, by sława i uznanie
towarzyszyły Jej szeroko w kraju i za granicą.
Będziemy długo wspominać Jej piękny sopran,
talent dramatyczny, urodę sceniczną
i ujmujący wdzięk osobisty
w dziesiątkach kreacji wokarno-aktorskich.

Wielka strata dla polskiej sztuki operowej.

**Mężowi,
Tadeuszowi Kopackiemu
i wszystkim Bliskim**
składam wyrazy głębokiego współczucia

Waldemar Dąbrowski
z Zespołem Teatru Wielkiego – Opery Narodowej

34296895

W dniu 7 stycznia 2024 roku odeszła



**Elżbieta Maria
Stylińska**

o czym ze smutkiem zawiadamia

córka Klaudia oraz wnuczka Natan, Nadine, Joshua, Lea i Alda.

Odprowadzenie prochów do grobu w ceremonii świeckiej
odbędzie się w dniu 15 stycznia 2024 roku o godzinie 9:00
na Cmentarzu Bródnowskim od ul. Wincentego w Warszawie.

34296763

Z żalem i smutkiem żegnam

Janusza Majewskiego

Mistrza Współczesnego Kina Polskiego,
a naszego bliskiego Przyjaciela Warmii i Mazur.

O silnej Jego więzi z naszym regionem świadczyła nie tylko Jego twórczość,
a więc serial „Siedlisko”, a także niezmiennie popularny i kochany przez publiczność
nawet w całej Polsce film „Ekscentrycy czyli po słonecznej stronie ulicy”.

Cieszyliśmy się i cieszymy, że nasza ziemia i nasza kultura stała się jeszcze raz inspirującą
dla Mistrza Janusza Majewskiego, bo jak pamiętamy, ten niezwykle film oparty
był na powieści warmińskiego pisarza Włodzimierza Kowalewskiego.

Janusz Majewski był z nami cały czas. Pamiętam Jego zabiegi
o utworzenie Regionalnego Funduszu Filmowego o czym w roku 2016 zdecydował
Zarząd Województwa, któremu wówczas przewodniczyłem.

A przecież nie tak dawno zorganizowaliśmy w Olsztynie Benefis
z okazji 90 urodzin naszego Mistrza, byłem wówczas gospodarzem tej uroczystości
i do dziś odczuwam radość, że wówczas i Mistrz i my wszyscy Jego fani cieszyliśmy się
możliwością naszego wspólnego wspomnienia.

Zawsze byliśmy razem Mistrzu!
I zawsze pielęgnować będziemy w pamięci te chwile!

Gustaw Marek Brzezina

Senator RP

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego w latach 2014-2023

34296882

**Syndyk masy upadłości Fruvitaland Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Piotrowinie (sygn. akt IX GUp 28/20)**

oferuje do sprzedaży

z wolnej ręki, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty:

– prawo własności nieruchomości gruntowej – działka gruntu nr 19/8 o powierzchni 1,87 ha zabudowana
budynkiem sortowniczo-przechowalniczym z komorami wysokiego składowania – położonej
w miejscowości Piotrowin gmina Łaziska dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim VI Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr LU 10/00039150/2 – **cena sprzedaży 15 470 000,00 zł netto**
– prawo własności nieruchomości gruntowej – niezabudowana działka gruntu o nr 19/9 – położonej
w miejscowości Piotrowin gmina Łaziska dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim VI Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr LU 10/00069170/7 – **cena sprzedaży 216 300 zł netto.**

1. Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia **31 stycznia 2024r. do godz. 14.00** do biura syndyka
ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin (liczy się data wpływu oferty do Biura syndyka). Rozpatrzenie ofert
nastąpi w dniu 31 stycznia 2024 r. o godzinie 14.30 w biurze syndyka.

2. Szczegółowe informacje dotyczące sprzedawanych składników majątkowych znajdują się na stronie
internetowej: syndyk-lubelskie.pl, fruvitaland.pl i w biurze syndyka oraz pod numerem telefonu
601 37 51 35.

34296729.n

Z głębokim żalem żegnamy naszego Przyjaciela,
wieloletniego Kapitana i Pracownika



Grzegorza Rutkowskiego

wspaniałego, ciepłego pełnego pasji człowieka, lotnika z krwi i kości,
o najwyższej kulturze osobistej i doskonałym poczuciu humoru,
którego życzliwość i otwartość na ludzi połączona z najwyższym profesjonalizmem
czyniła go wzorem dla wielu z nas.
Żegnamy Cię Grzegorz z wielkim smutkiem!
Pozostaniesz w naszych sercach i pamięci!

Łącząc się w smutku składamy najszczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Najbliższym

Zarząd i Przyjaciele z Enter Air

34296756

ODESZLI.PL

**Gdy trudno opowiedzieć
o śmierci
Napisz wspomnienie**



34296924.z

**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI JANUSZA BALIŃSKIEGO, PROWADZĄCEGO DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
POD NAZWĄ WEROL JANUSZ BALIŃSKI W UPADŁOŚCI**

**OGŁASZA KONKURS OFERT
NA DZIERŻAWĘ PRZEDSIĘBIORSTWA UPADŁEGO**

Ogólne warunki konkursu:

1. Przedmiotem konkursu jest dzierżawa przedsiębiorstwa upadłego, w skład którego wchodzi m.in.:

I. nieruchomości:

- prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkami chlewni, magazynu oraz domem
jednorodzinnym, składającej się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym: 238/3 o łącznej
powierzchni 2.9924 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr TO1G/0002687/1;
- udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki
ewidencyjnej nr 241 z obrębu Ostrowite, gmina Golub-Dobrzyń, o powierzchni 9,0300 ha ha, dla
której prowadzona jest księga wieczysta nr TO1G/0003782/4;
- udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki
ewidencyjnej nr 243/2, z obrębu Ostrowite, gmina Golub-Dobrzyń, o powierzchni 5,5324 ha, dla
której prowadzona jest księga wieczysta nr TO1G/00024411/6;
- udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki
oznaczonej numerem ewidencyjnym 252/6 z obrębu Ostrowite, gmina Golub-Dobrzyń, o powierzchni
0,6 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr TO1G/00025945/5;
- udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej w zabudowie siedliskowej składającej
się z działki ewidencyjnej nr 154 z obrębu Dulsk, gmina Radomin o powierzchni 0,54 ha, dla której
prowadzona jest księga wieczysta nr TO1G/00021861/4;
- udział 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej składającej się z działki
ewidencyjnej o numerze 153/1 z obrębu Dulsk, gmina Radomin o powierzchni 0,716 ha, dla której
prowadzona jest księga wieczysta nr TO1G/00024881/1.

II. ruchomości szczegółowo opisanych w załączniku do Regulaminu.

2. W skład przedsiębiorstwa Upadłego, o którym mowa w pkt 1 nie wchodzi:

- środki pieniężne zgromadzone w kasie masy upadłości i na rachunkach bankowych masy upadłości
istniejące na dzień złożenia oferty oraz wszelkie środki pieniężne, które wpłyną do masy upadłości
po tym dniu;
- wszelkie wierzytelności i roszczenia przysługujące upadłemu (masie upadłości), a istniejące na dzień
złożenia oferty oraz wszelkie wierzytelności i roszczenia, które powstaną po tym dniu,
- księgi rachunkowe, dokumentacja rachunkowa i korespondencja,
- dokumentacja kadrowo-płacowa;
- ruchomości zlokalizowane na terenie nieruchomości w Nielubiu opisane szczegółowo w załączniku
do Regulaminu.

3. Celem konkursu ofert jest zawarcie umowy dzierżawy na czas nieokreślony, nie dłuższy niż do dnia
sprzedaży Przedmiotu Dzierżawy w toku prowadzonego postępowania upadłościowego z możliwością
udzielenia prawa pierwokupu, za miesięczny czynsz dzierżawny w kwocie nie niższej niż 20.000 złotych
netto miesięcznie.

4. Bezwarunkowo pisemne oferty na dzierżawę przedmiotu konkursu z określeniem oferowanego
czynszu dzierżawnego składać należy w terminie do dnia 29 stycznia 2024 roku do godz. 14.00 w Kancelarii
Syndyka w Toruniu (87-100) przy ul. Ludwika Waryńskiego 11/8, w zamkniętych kopertach z dopiskiem
dzierżawa WEROL.

5. **Oferta powinna zostać sporządzona zgodnie z Regulaminem konkursu ofert.**

6. Do oferty dzierżawy dołączyć należy dowód wpłaty wadium zabezpieczającego roszczenia wynikające
z dzierżawy i złożonej oferty, w kwocie **50.000 zł** na konto masy upadłości o numerze **32 9484 1020
2425 0605 7665 0001**.

7. Syndyk masy upadłości zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu ofert w każdym czasie bez
podania przyczyny oraz zwrotu wadium w terminie 14 dni od dnia przyjęcia oferty przez syndyka lub
odstąpienia przez niego od konkursu.

8. Z Regulaminem Konkursu Ofert, spisem inwentarza oraz wycenami przedsiębiorstwa można
się zapoznać w Kancelarii Syndyka mieszczącej się przy ul. Waryńskiego 11/8 w Toruniu (87-100)
od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 15.00. Na żądanie zainteresowanego zgłoszone na adres e-mail
oferty@krmm-legal.pl istnieje możliwość przesłania regulaminu na adres e-mail wskazany przez
zainteresowanego i dokonanie oględzin przedmiotu dzierżawy.

34296725.n

**NIECH TWOI
BLISCY
POZOSTANĄ
W PAMIĘCI**

NEKROLOGI | KONDOLENCJE

nekrologi.wyborcza.pl

WSPOMNIENIA | POŻEGNANIA

ODESZLI.PL

• Zamieść **nekrolog**
poinformuj rodzinę
i przyjaciół

• Dodaj **wspomnienie**
zostaw ślad swojej
miłości

• Złóż **kondolencje**
wesprzyj rodzinę
zmarłej osoby

**Nie przeżywaj
żałoby
w samotności**

Napisz do nas lub wejdź
na stronę [odeszli.pl](https://www.odeszli.pl).

Znajdziesz tam szereg
praktycznych porad na temat
pogrzebu, dokumentów,
testamentu i obyczajów
pogrzebowych.

**JESTEŚMY TU,
BY CI POMÓC**

Napisz maila:
pomoc@odeszli.pl
nekrologi@wyborcza.pl

wejdź na
www.odeszli.pl

lub zadzwoń
(22) 555 55 55
(22) 5555 383
(22) 5555 399

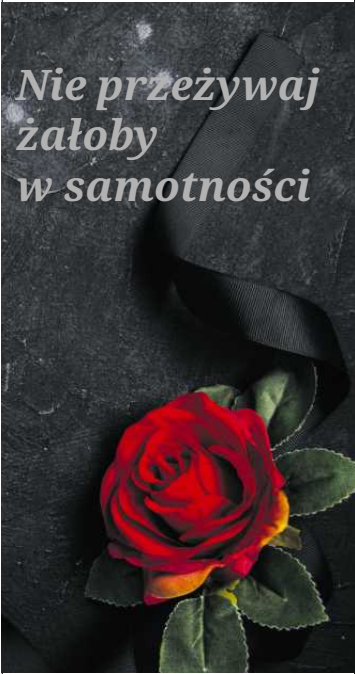
34296843.z

NIECH TWOI
BLISCY
POZOSTANĄ
W PAMIĘCI

NEKROLOGI | KONDOLENCJE
nekrologi.wyborcza.pl

WSPOMNIENIA | POŻEGNANIA
ODESZLI.pl

- Zamieść nekrolog
poinformuj rodzinę
i przyjaciół
- Dodaj wspomnienie
zostaw ślad swojej
miłości
- Złóż kondolencje
wesprzyj rodzinę
zmarłej osoby



Napisz do nas lub wejdź
na stronę odeszli.pl.

Znajdziesz tam szereg
praktycznych porad na temat
pogrzebu, dokumentów,
testamentu i obyczajów
pogrzebowych.

JESTEŚMY TU,
BY CI POMÓC

Napisz maila:
pomoc@odeszli.pl
nekrologi@wyborcza.pl

wejdź na
www.odeszli.pl

lub zadzwoń
(22) 555 55 55
(22) 5555 383
(22) 5555 399



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w gminie Kąty Wrocławskie, w powiecie wrocławskim w:



Zabrodziu 11b;

obręb:	Zabrodzie, dz. nr 1/54;
GPS	N: 51.05623, E: 16.94422;
pow. nieruchomości:	686 m ² ;
KW nr	WR15/00039638/0;
Opis nieruchomości:	zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny.
Przeznaczenie w mpzp:	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zagrodowa oraz usługowa.
Cena wywoławcza:	792 000,00 zł;
Wadium:	70 000,00 zł;

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia 18 marca 2024 r. na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 25 marca 2024 r.

UWAGA TERAZ NIŻSZA CENA



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34295600.n



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:



ul. Rychtej 15, 17;

obręb:	Stabłowice, AM-12, dz. nr 188 i 189;
GPS	N:51.15744, E:16.90541;
pow. nieruchomości:	1120 m ² ;
KW nr	WR1K/00308830/6;
Przeznaczenie w mpzp:	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, usługi;
Cena wywoławcza:	596 000,00 zł;
Wadium:	60 000,00 zł;

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia 12 marca 2024 r. na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 19 marca 2024 r.

UWAGA TERAZ NIŻSZA CENA



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34295595.n



Prezydent Wrocławia

ogłasza

czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:



ul. Szkarłatnej;

obręb:	Stabłowice, AM-30, dz. nr 184/29 i 69/18;
GPS	N: 51.14532, E: 16.89414;
pow. nieruchomości:	1050 m ² ;
KW nr	WR1K/00260416/9;
Przeznaczenie w mpzp:	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w układzie wolnostojącym.
Cena wywoławcza:	700 000,00 zł;
Wadium:	70 000,00 zł;

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia 14 marca 2024 r. na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 21 marca 2024 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34295598.n

Znak: GKN.6853.13.2023

Busko-Zdrój, dnia 09.01.2024 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY BUSKIEGO
o zamiarze wszczęcia postępowania

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) – zwanej dalej u.g.n.

Starosta Buski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości gruntowej o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie 20 łagiewniki, gm. Busko-Zdrój, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 391/5, 391/6 o łącznej pow. 0,3699 ha, poprzez udzielenie zezwolenia PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie, Oddział Skarżysko-Kamienna z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej, al. M. J. Piłsudskiego 51, 26-110 Skarżysko-Kamienna, w imieniu której działa pełnomocnik – Pani Agata Woźniak, reprezentująca firmę ELPRIM, ul. Przemysłowa 4, 28-400 Pińczów, na budowę urządzeń do dystrybucji energii elektrycznej w zakresie budowy ziemno-kablowej linii średniego napięcia wraz z kanalizacją światłowodową o długości 95 m.

Przedmiotowa nieruchomość posiada nieuregulowany stan prawny w rozumieniu art. 113 ust. 6 i ust. 7 u.g.n. Tutejszy organ ustalił, że właściciel przedmiotowej nieruchomości – Jerzy Wierzbicki zmarł w dniu 13.04.2023 r. i nie są znani jego następcy prawni.

W związku z powyższym, wzywa się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Wydziału Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Busku-Zdroju, ul. Kopernika 2, III piętro, pokój nr 40 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰ i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości (numer telefonu (0-41) 370 50 63).

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w trybie art. 124 ust. 1 w związku z art. 124a u.g.n. Niezgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do niniejszej nieruchomości skutkować będzie pominięciem ich jako strony w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z przedmiotowej nieruchomości.

Zgodnie z art. 114 ust. 3 u.g.n. w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym informację o zamiarze wywłaszczenia starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, podaje do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz na stronach internetowych starostwa powiatowego, a także przez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

34296900.n

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY

OGŁASZA

KONKURS OFERT NA WYBÓR REALIZATORA PROGRAMU
POLITYKI ZDROWOTNEJ W ROKU 2024

Przedmiotem konkursu jest wybór realizatora, który zorganizuje i przeprowadzi program pn. „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Częstochowy w latach 2015 – 2017 – kontynuacja programu na lata 2018 – 2020 kontynuacja programu na lata 2021-2023-kontynuacja programu na lata 2024-2026”.

Program dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Częstochowy <https://bip.czestochowa.pl/uchwala/1180120/uchwala-nr-1144-lxxxv-2023>

Konkurs adresowany jest do podmiotów leczniczych świadczących usługi medyczne w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej oraz ustawy o leczeniu niepłodności, które:

- posiadają pozwolenie Ministra Zdrowia na prowadzenie ośrodka medycznie wspomaganej prokreacji,
- realizują Europejski program monitoringu wyników leczenia metodami zapłodnienia pozaustrojowego – European IVF Monitoring (EIM),
- dysponują odpowiednią doświadczoną kadrą oraz aparaturą i posiadają odpowiednie warunki do prowadzenia leczenia zgodnie z wymogami zawartymi w programie, a po okresie dostosowawczym zgodnie z wymogami ustawy o leczeniu niepłodności,
- w ostatnich latach wykonały co najmniej 200 programów zapłodnienia pozaustrojowego rocznie,
- stosują wytyczne zawarte w Algorytmach Diagnostyczno Leczniczych w Niepłodności przygotowanych przez Polskie Towarzystwo Medycyny Rozrodu i Sekcję Płodności i Niepłodności Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego,
- stosują wytyczne zawarte w rekomendacjach pacjenckich w leczeniu niepłodności Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”.

Ofertę wraz z załącznikami, należy składać na odpowiednim formularzu w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 26 stycznia 2024 r.** w Kancelarii Urzędu Miasta Częstochowy, ul. Ślaska 11/13, 42-217 Częstochowa, pok. 3, lub nadesłać drogą pocztową na ww. adres (o terminie decyduje data wpływu oferty do Kancelarii UMC w terminie **do dnia 26 stycznia 2024 roku**), lub w formie elektronicznej z podpisem kwalifikowanym na adres info@czestochowa.um.gov.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP na adres skrytki Gminy Miasta Częstochowy /97jt3tLixjk/SkrytkaESP

Szczegółowe informacje oraz obowiązujące wzory dokumentów dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta: <https://www.czestochowa.pl/in-vitro>, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Ślaskiej 11/13 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP).

Dodatkowych informacji na temat realizacji programu udziela Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Częstochowy: tel. (34) 3707683, (34) 3707613, e-mail: zd@czestochowa.um.gov.pl



Urząd Miasta Częstochowy
Wydział Zdrowia ul. Ślaska 11/13,
42-217 Częstochowa tel. 34 370-76-44,
fax. 34 370-71-87 www.czestochowa.pl,
zd@czestochowa.um.gov.pl



34296056

Droga przez gwiazdy

Iga Świątek będzie musiała od razu wejść na wysokie obroty w Australian Open, pierwszym turnieju wielkoszlemowym 2024 roku. W Melbourne hity już w pierwszej rundzie.

Radosław Leniarski

W Melbourne wylosowano drabinki Australian Open, pierwszego w tym roku turnieju wielkoszlemowego. Rywalizacja w głównej części zacznie się w niedzielę. Losowanie postawiło naprzeciw sobie wiele tenisistek z czołówki lub o najbardziej znanych nazwiskach.

Będąca w wielkiej formie 22-letnia Iga Świątek, numer 1 na świecie w rankingu WTA, w pierwszym meczu zmierzy się z tenisistką, z którą walczyła w Paryżu na kortach Rolanda Garrosa w swoim pierwszym finale wielkoszlemowym – z Sofią Kenin.

„Świątkowa połówka”

Rzecz jasna wtedy, w 2020 r., świat tenisowy wyglądał całkiem inaczej: Świątek była młodą sensacją, a urodzona w Moskwie Amerykanka miała za sobą finałowe zwycięstwo w Australian Open i była szóstą rakiętą świata. Wcześniej w tamtym roku zaliczyła zresztą najwyższe miejsce – czwarte, właśnie po triumfie w Melbourne. Teraz 25-letnia tenisistka jest sklasyfikowana w rankingu z numerem 38.

Finał w Paryżu (6:4, 6:1) był jedynym meczem, jaki obie tenisistki ze sobą rozegrały. Od tamtego czasu Amerykanka łapała kontuzje i zeszliżywała się w światowej hierarchii. Ale ostatni sezon był okresem powrotu z trzeciej setki rankingu do światowej czołówki.

Starcie w pierwszym meczu dwóch zwyciężczyń turniejów Wielkiego Szlema zdarzy się w Australian Open po raz trzeci z rzędu. Wcześniej grały Emma Raducanu ze Sloane Stephens (2022) oraz Wiktorii Azarenka z Kenin (2023). Jeśli Polka pokona Kenin, w drugim meczu może się zmierzyć z kolej-



• W pierwszym meczu Iga Świątek zmierzy się z Sofią Kenin FOT. REUTERS / JAIMI JOY

ną triumfatorką Australian Open Angelique Kerber. Niemka wygrała w Melbourne finał w 2016 r. Ale znów, forma już nie tak dobra jak wtedy – 35-letnia Niemka wraca do tenisa po przerwie na urodzenie dziecka. W świa-

Rywalizacja w głównej części zacznie się w niedzielę. Losowanie postawiło naprzeciw sobie wiele tenisistek z czołówki lub o najbardziej znanych nazwiskach

towym rankingu Niemka ma dziś numer 657. Ostatni wielkoszlemowy mecz zagrała na Wimbledonie w 2022 r. W niedzielę Świątek pokonała ją w finale United Cup 6:3, 6:0.

Jej alternatywną przeciwniczką – o ile pokona Kerber – będzie Danielle Collins (30 lat, 54 WTA), mocno uderzająca finalistka Australian Open w 2022 r. Dotarła wtedy do ostatniego meczu turnieju, pokonując w półfinale Świątek. W Świątkowej połówce tegorocznego turnieju możliwe są również mecze Polki z Eliną Switoliną, Azarenką, Jeleną Ostapienko, która ma z Polką rewelacyjny bilans czterech zwycięstw i żadnej porażki.

Na kogo trafili Polacy

31-letnia Magda Linette (24 WTA) – sensacyjna półfinalistka z zeszłego roku – w swoim pierwszym meczu zmierzy się z Caroline

Woźniacki. Dunka (33 lata, 252 WTA) wróciła do tenisa po czterech latach od ogłoszenia zakończenia kariery i urodzeniu dwóch córek, bo – jak mówiła – stęskniła się za światem tenisa. 26-letnia Magda Fręch (72 WTA) zagra z urodzoną w Moskwie Australijką Darią Saville (195 WTA). Po ewentualnym zwycięstwie Polka mogłaby zagrać z Naomi Osaka, czyli kolejną zawodniczką, która wróciła do tenisa po urodzeniu dziecka, lub z jej rywalką, Francuzką Caroline Garcia.

Hubert Hurkacz (9 ATP) w pierwszym meczu za przeciwnika będzie miał jednego z kwalifikantów, ale w drugim meczu może się spotkać z Kanadyjczykiem urodzonym w Izraelu 24-letnim Denisem Shapovalovem. W zeszłym roku stoczyli w Melbourne zaciętą, pięciosetową walkę o czwartą rundę turnieju. ●

Jak Hiszpanie sprzedali potajemnie futbol

Dobrze na tym zarobili, wywołali skandal na cały kraj. W Rijadzie trwa miniturniej o Superpuchar Hiszpanii, który Gerard Piqué i Luis Rubiales potajemnie sprzedali Saudyjczykom w 2019 r.

„Real kontra Atlético w domu Cristiano Ronaldo” – chwytliwe tytuły zapowiadały derby Madrytu, rozgrywane 5 tys. km od stolicy Hiszpanii. Półfinał Superpucharu odbył się na stadionie klubu Al-Nassr, gdzie występuje legenda Królewskich – najlepszy strzelec w historii klubu z Santiago Bernabéu. Real wygrał w dramatycznym meczu 5:3. Wczoraj grała Barcelona z Osasuną (mecz zakończył się po wydaniu „Wyborczej”).

Turniej o Superpuchar Hiszpanii w Rijadzie to spadek po prezesie Luisie Rubialesie, który kilka miesięcy temu z hukiem wyleciał z hiszpańskiej federacji (RFEF). Twierdzi, że cały skandal z zakazanym pocałunkiem Jennifer Hermoso po fina-

lowym zwycięstwie Hiszpanii na kobiecym mundialu wykorzystała skrajna lewica, by się go pozbyć. Prezesa w futbolu już nie ma, został zdyskwalifikowany przez FIFA. Efekty jego rządów w hiszpańskiej federacji pozostały – w tym saudyjski Superpuchar, sprzedany przez Rubialesa przy wsparciu byłego piłkarza Barcelony Gerarda Piqué.

Umowę podpisano 11 września 2019 r. Za każdą z sześciu edycji Superpucharu szejkowie zgodzili się zapłacić po 40 mln euro netto. Z czego cztery otrzymywała firma Kosmos, której właścicielem jest Piqué. W sumie były piłkarz Barcy, który uczestniczył w negocjacjach między RFEF i Saudyjczykami, otrzyma więc aż 24 mln euro. Rubiales też na tym zarobił, bo wysokość jego pensji zależała od dochodów federacji. Opinia publiczna w Hiszpanii była jednak oburzona – RFEF sprzedawała Superpuchar do kraju, w którym łamane są prawa człowieka. Szefowa Komitetu Etyki RFEF i wszyscy jej członkowie po-

dali się do dymisji na znak protestu. Rubiales się wahał, ale Piqué przekonał go, że jeśli się wycofa z transakcji, to będzie wyglądało tak, jakby przyznał, iż chciał zrobić coś złego.

Jakiś czas później do mediów wyciekły e-maile i sekretne rozmowy Rubialesa z Piqué, co wywołało kolejny skandal. Wszyscy zadawali sobie pytanie: jakim prawem pił-

Umowę podpisano 11 września 2019 r. Za każdą z sześciu edycji Superpucharu szejkowie zgodzili się zapłacić po 40 mln euro netto. Z czego cztery otrzymywała firma Kosmos, której właścicielem jest Piqué

karz Barcelony prowadził negocjacje z Saudyjczykami w imieniu hiszpańskiej federacji? „Rubi”, „Geri” – tak poufale zwracali się do siebie bohaterowie tej podejrzananej historii.

Być może wszystko przez Real Madryt. Klub nie chciał, by Superpuchar Hiszpanii w nowej formule (miniturniej z udziałem czterech drużyn) rozgrywany był na jego stadionie. Stawiał dodatkowy warunek: może grać za granicą, ale za minimum 8 mln euro. Jako organizatora turnieju sugerował USA. Rubiales obiecał więc po 8 mln Realowi i Barcelonie, ale za wyjazd do Arabii Saudyjskiej.

Pierwszą edycję nowego Superpucharu wygrał Real Madryt, drugą – Athletic Bilbao, trzecią – Real, poprzednią Barcelona, już z Robertem Lewandowskim w składzie. Zasada jest taka, że w miniturnieju biorą udział mistrz i wicemistrz Hiszpanii oraz finaliści Pucharu Króla. W tej edycji grają Real, Atlético, Barcelona i Osasuna Pampeluna. Najmniejszą gażę otrzyma oczywiście

klub z Pampeluny, więc w tym roku trzech giganci hiszpańskiej piłki „podarowali” Osasunie po 200 tys. euro. Tak, by za start dostała milion. Jeśli pokona Barcelonę i awansuje do finału, zarobi kolejny, jeśli wygra finał, to wróci do Pampeluny z trzema milionami.

Trener Barcy Xavi Hernández liczy, że tak jak przed rokiem Superpuchar będzie punktem zwrotnym dla jego zespołu. Wtedy Barcelona ograła Betis, a w finale po najlepszym meczu sezonu rozbiła Real 3:1. Lewandowski zdobył wtedy gola, zaliczył asystę i miał kłuczowe podanie przy trzeciej bramce. To był wielki mecz Polaka, może najlepszy w barwach Barcelony. Dziś jest zupełnie inaczej. 35-latek jest krytykowany za kryzys formy i brak efektywności. Na półmetku ligowym zdobył osiem goli i jest dopiero szósty w klasyfikacji najsukeczniejszych graczy La Liga. Obrońcy tytułu mistrza Hiszpanii tracą do Realu i rewelacyjnej Girony 7 pkt. ●

Dariusz Wołowski